

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

WRZESIEŃ 2002

6 (93)



PL ISSN 1233-216X

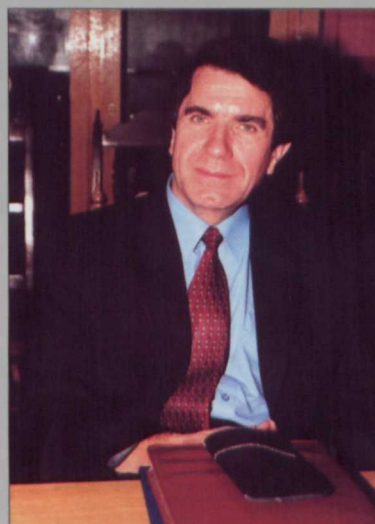
Rok 12 Egzemplarz bezpłatny



Prof. Nikodem Grankowski
Wydział Biologii i Nauk o Ziemi



Prof. Mieczysław Budzyński
Wydział Matematyki, Fizyki
i Informatyki



Prof. Andrzej Dąbrowski
Wydział Chemii



Prof. Leszek Leszczyński
Wydział Prawa i Administracji



Prof. Stanisław Grabias
Wydział Humanistyczny

DZIEKANI KADENCJA 2002-2005



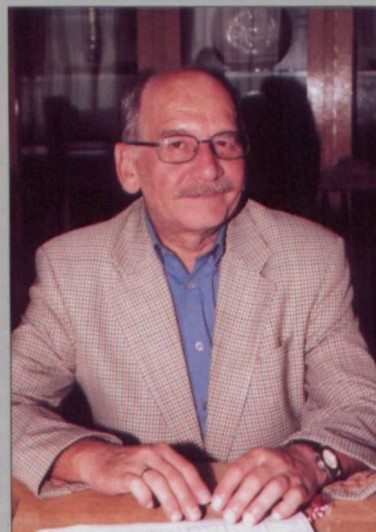
Prof. Piotr Karpus
Wydział Ekonomiczny



Prof. Zdzisław Bartkowiec
Wydział Pedagogiki i Psychologii



Prof. Jacek Pańniczak
Wydział Filozofii i Socjologii



Prof. Ziemowit Jacek Pietraś
Wydział Politologii



Prof. Grzegorz D. Mazurek
Wydział Artystyczny

KRONIKA REKTORSKA

3-5 VI rektor Marian Harasimiuk i prorektor Jan Pomorski w Kijowie uczestniczyli w prezentacjach polskiej książki naukowej; szerszą relację na ten temat zamieściliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Uniwersyteckich”. **7 VI** Rektor brał udział w obchodach Święta Patronalnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. **10 VI** rektor Harasimiuk otwierał dwie konferencje naukowe: w Kazimierzu Dolnym IX Międzynarodowe Sympozjum Banków Europy Środkowej i Wschodniej oraz w Nałęczowie konferencję „Strategia rozwoju społecznego gospodarki rynkowej w Polsce”. **14 VI** w Dworku Kościuszków odbyła się kolejna uroczystość wręczenia honorowych tytułów „Amicus Libri” przyjaciółom i osobom zasłużonym dla Wydawnictwa UMCS. W tym roku wyróżnienia te przypadły: redakcji „Kurier Lubelskiego” za zainteresowanie i życzliwość okazywaną Uczelni i jej Wydawnictwu; profesorowi Zbigniewowi Krupie, prorektorowi UMCS, za współpracę, niezawodną pomoc i życzliwość dla Wydawnictwa UMCS oraz profesorowi Jakubowi Karpińskiemu za intelektualną niezależność i



rzetelność pisarską (Jakub Karpiński, w 1968 r. skazany był za kolportaż do Polski paryskiej „Kultury”, jest autorem ostatnio wydanej przez Wydawnictwo UMCS książki *Taternictwo nizinne*, gdzie znajdują się fragmenty wspomnień na ten temat). Te honorowe wyróżnienia przyznawane są już od 6 lat, a wśród laureatów znajdują się m.in. redaktor Jerzy Giedroyc, Grażyna Pomian, Gustaw Herling-Grudziński, Olga Tokarczuk. **15 VI** Rektor w Sandomierzu uczestniczył w posiedzeniu Społecznej Komisji Rewaloryzacji Zabytków i Rozwoju Sandomierza, z udziałem ministra edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej. W uroczystościach zorganizowanych w Międzyrzeczu Podlaskim, z okazji 80-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych władze UMCS reprezentował prorektor Krzysztof Stępnik. **17 VI** odwiedził Lublin premier Leszek Miller z grupą towarzyszących mu ministrów. Naszą uczelnię odwiedzili: minister sprawiedliwości Barbara Piwnik, która spotkała się z grupą pracowników i studentów Wydziału Prawa i Administracji, oraz Michał Kleiber, minister nauki, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych. Spotkanie to odbywało się w siedzibie Centrum Polonijnego UMCS, poza władzami naszego uniwersytetu, dziekanami Wydziałów UMCS, obecni byli rektorzy lubelskich uczelni.



19 VI odbyło się ostatnie posiedzenie Senatu kadencji 1999-2002. Tradycyjnie pierwsza część obrad odbywała się w Sali Posiedzeń na XV piętrze, gdzie m.in. podziękowania za trzyletnią pracę w naszym Senacie wręczył uczelnianym senatorom przewodniczący Senatu rektor Harasimiuk, drugą, nieformalną część posiedzenia, zorganizowano w Ogrodzie Botanicznym UMCS.



20 VI odbyła się konferencja prasowa poświęcona przygotowaniom do lipcowej rekrutacji w naszej uczelni. **21 VI** rektor Harasimiuk w Zwierzyńcu w siedzibie dyrekcji Roztoczańskiego Parku Narodowego uczestniczył w konferencji nt. utworzenia Rezerwatu Biosfery Roztocza. **25 VI** władze rektorskie odbyły spotkanie z dziekanami Wydziałów poświęcone sprawom kadrowym, po południu Rektor wyjechał do Warszawy na, zorganizowaną w Pałacu Prezydenckim, konferencję „Strategia Polski na lata 2004-2015 po akcesji do Unii Europejskiej”. **27-29 VI** Rektor w Gdańsku uczestniczył w zgromadzeniu plenarnym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, połączonym z 80-leciem Akademii



Marynarki Wojennej. Tradycyjnie początkowe dni lipca to terminy egzaminów wstępnych na większość kierunków studiów na naszej uczelni. W tym roku, w lipcu do egzaminów wstępnych przystąpiło ok. 17 tys. kandydatów. Liczbę przyjętych, czyli wyniki pierwszego etapu rekrutacji na studia w roku akademickim 2002/2003 (wg stanu na 25 VII) zamieszczamy w tym numerze. **2 VII** Rektor spotkał się z prezydentem portugalskiego miasta Viseu Ferdynandem Ruasem. **8 VII** uroczystie otwarto Studium Folklorystyczne, słuchaczom Studium indeksy wręczył obecny na uroczystości rektor Harasimiuk. Inauguracja Lata Polonijnego 2002, zorganizowana przez Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców, miała miejsce **11 VII**. Uczestniczyli w niej: władze i pracownicy UMCS, zaproszeni goście oraz wyjątkowo licznie słuchacze Centrum. W tegorocznym Lecie Polonijnym w naszej uczelni uczestniczyło około 300 osób z ponad 30 krajów. Największą popularnością wśród proponowanych propozycji zajęć cieszyły się praktyki językowe dla studentów filologii polskiej i slawistyki; tą formą zainteresowanych było ponad 100 słuchaczy. **11 VII** wieczorem Rektor podjął uroczystą kolację w Dworku Kościuszków delegację włoskiego miasta Vincenza. **15-21 VII** Rektor przebywał na urlopie we Francji. W organizowanych uroczystościach 25-lecia wykopalisk w Masłomęczu władze rektorskie reprezentował prorektor Krupa. Obszerne doniesienia, relacje i fotografie zamieszczamy w tym numerze. **29 VII** Rektor, prorektor Pomorski i zastępca dyrektora administracyjnego inż. Jacek Ginalski zawarli w Puławach porozumienie w sprawie zakupu za symboliczną kwotę nieruchomości położonej przy ul. Nadwiślańskiej w Kazimierzu Dolnym z przeznaczeniem na Kolegium Sztuk Pięknych UMCS. W sierpniu trwa pełnia sezonu urlopowego. Cichną gmachy, miasteczko, jest mniej pracowników i interesantów. Na dyżurach pozostają prorektorzy. **15 VIII** w obchodach Święta Wojska Polskiego UMCS reprezentował prorektor Krzysztof Stępnik. **17 VIII** Rektor przerwał urlop, wyjechał do Krakowa na spotkanie z Ojcem Świętym w kampusie Papieskiej Akademii Teologicznej. W spotkaniu z Janem Pawłem II brały udział senaty PAT, UJ oraz rektorzy wszystkich polskich uczelni. **28 VIII** rektor Harasimiuk wyjechał do Warszawy, gdzie brał udział w uroczystościach z okazji 11. rocznicy Niepodległości Ukrainy, zorganizowanych przez Ambasadę Ukrainy w Polsce.

EMP
Fot. Maciej Przysucha

TELEFONY • TELEFONY

Dotarła z pewnością już do państwa nowa książka telefoniczna naszej uczelni. Okazało się, iż zawiera wiele niezawinionych przez Redakcję błędów i nieścisłości. Autor opracowania, mgr Paweł Sadowski, uprzejmie prosi o przekazywanie

wszelkich poprawek i uzupełnień pod adresem: Asystent Rektora – Rektorat UMCS, XIII piętro, pokój 1312, tel. 5375036 oraz pod adresem: asystent@umcs.lublin.pl.

BEZ NAGRÓD

– Po raz pierwszy w tym roku nie będzie wypłacanych nagród rektorskich przyznawanych z okazji inauguracji roku akademickiego – powiedział „Wiadomościom” rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk. – Wynika to z trudności finansowych naszego Uniwersytetu. Nagrody wypłacone zostaną osobom, którym przyznało je Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu z funduszy resortu. Z funduszu rektorskiego dostaną nagrody wyłącznie ci pracownicy, którzy mimo wniosków do MENiS nagród nie otrzymali. Wypłacane będą nagrody ze środków wypracowanych na Wydziałach. W końcu października wszyscy upoważnieni pracownicy otrzymają wypłaty z funduszu socjalnego.

POMOC MATERIALNA
UDZIELANA W ROKU
AKADEMICKIM 2001/2002

I. Stypendium socjalne

- 1) liczba studentów pobierających stypendium – około 3400 osób
- 2) wysokość stypendium
 - 150 zł przy dochodach do 300 zł na osobę w rodzinie studenta
 - 100 zł przy dochodach od 300 do 550 zł na osobę w rodzinie studenta

II. Stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych

- 1) liczba studentów pobierających stypendium – 90 osób
- 2) wysokość stypendium
 - 110 zł (niezależnie od dochodu na osobę w rodzinie studenta)

III. Stypendium za wyniki w nauce

- 1) liczba studentów pobierających stypendium – około 3500 osób
- 2) wysokość stypendium
 - 450 zł (maksymalna) przy średniej ocen 5,0
 - 100 zł (minimalna)

wysokość stypendium zależy od kryteriów ustalonych na wydziale

IV Zapomogi – otrzymało około 1300 osób

V. Domy studenckie

- 1) liczba miejsc w domach studenckich – 3168 dla około 10 000 osób spoza Lublina
 - 2) opłaty za akademik
 - najwyższa – 330 zł miesięcznie
 - najniższa – 75 zł miesięcznie w zależności od dochodów przypadających na osobę w rodzinie studenta.
- Ceny za miejsce w DS kształtują się w zależności od standardu.

VI. Kredyty studenckie – w roku akademickim 2001/2002 wydano około 3600 zaświadczeń dla celów kredytów studenckich.

Anna Turlewicz

Zmarł Ihor Gereta

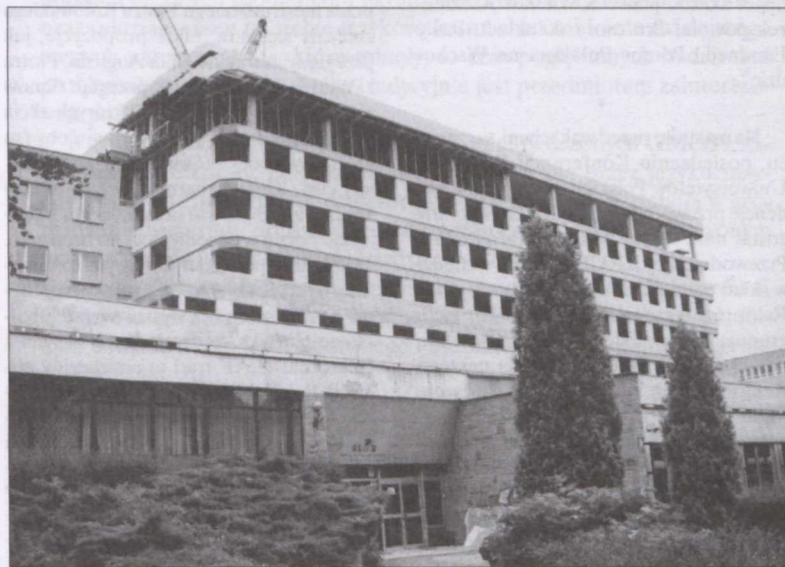
Środowisko archeologów lubelskich i archeologów zajmujących się okresem rzymskim w Środkowej i we Wschodniej Europie poraziła smutna wiadomość. W Tarnopolu zmarł wielki Wielki Przyjaciel Ihor Gereta, badacz cmentarzysk kultury czerniachowskiej w rejonie tego miasta, w największym tego słowa znaczeniu ukraiński patriota, rozumnie walczący o uznanie dla narodowej kultury. Był wielki ciałem i wielki sercem. Zdobywał sobie natychmiastową sympatię sposobem bycia oraz podziw archeologicznymi dokonaniem. Lublin odwiedził trzykrotnie, pozostawiając niezapomniane wrażenie człowieka uduchowionego, potrafiącego godzić miłość do archeologii z uwielbieniem dla malarstwa – był jego niespożytym mecenasem, poezji i muzyki. Lublin nazwał słowiańskim Paryżem i zdania tego nigdy nie zmienił. Podziwiał narodową dumę Polaków i cierpiał nad niesprawiedliwością historii, która poróżniła tak tragicznie nasze narody. Na wykopaliskach w Masłomęczu słuchali-



śmy godzinami w niemym skupieniu wspinał się ukraińskich dumek i mądrych przypowieści w jego wykonaniu. Odszedł tak cicho i godnie, jak żył. W naszej pamięci pozostanie jednak na zawsze. Żegnaj wielki Wielki Przyjacielu, niech Twoja ukochana, wolna ukraińska ziemia przytuli Cię jak syna.

HUMANISTYKA
POD DACHEM

Grudzień 2001



Wrzesień 2002 (fot. Maciej Przysucha)

Szanowni Państwo,
Drodzy Nasi Czytelnicy,

Pierwszy po wakacjach numer „Wiadomości Uniwersyteckich” jest zawsze obszerny. Mamy w nim wspomnienia wielu ważnych wydarzeń, które odbywały się w ciągu trzech miesięcy od czerwca do sierpnia. Wiadomo, że wybrane zostały te najważniejsze, najciekawsze i te, o których byliście Państwo uprzejmi zawiadomić redakcję czy też sami napisać. Są materiały o naszej Patronce i Jej Rodzinie przygotowane przez studentów w ciekawej formie, są spisane niezrównanym piórem profesora Andrzeja Kokowskiego relacje z wydarzeń i imprez towarzyszących obecności uniwersyteckich archeologów w Masłomęczu, materiały dotyczące lipcowej rekrutacji oraz spraw bytowych studentów. Są stałe rubryki, które Państwo z uwagą czytacie – wiadomości z Wydziałów czy prezentacja europejskich uniwersytetów.

Nasze łamy są – jak zwykle – do dyspozycji Państwa. Przypominam jedynie, iż „Wiadomości” są miesięcznikiem i nie bardzo wypada nam pisać o wakacyjnych pracach czy przedsięwzięciach w listopadzie czy grudniu... Proszę o tym pamiętać.

Redaktor Naczelna

GRATULUJEMY • GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

21 czerwca ad. II stopnia Wydziału Artystycznego **Romulad Kołodziej** otrzymał Nagrodę Artystyczną miasta Świdnika. Wyróżnienie to przypadło R. Kołodziejowi, mieszkańcowi tego miasta, za wieloletnią działalność artystyczną. Redakcja „Wiadomości” oglądała na majowej wystawie w świdnickiej bibliotece ostatnie prace artysty, którymi był cykl serigrafii oraz nastrojowe pejzaże Kazimierza Dolnego. Małe grafiki przedstawiały „zupełnie inny” Kazimierz. Nastrojowe, w kolorze sepii przywoływały na myśl czasy i ludzi przedwojennych, ułonną atmosferę tamtych bezpowrotnie utraconych chwil. Redakcji i licznemu gronu przyjaciół Romana znany jest jeszcze jeden wyjątkowy jego talent. Jest on nie tylko artystą suchej igły, ale także, Drodzy Państwo, poetą kulinarnym... tatar z łososia jego autorstwa...

Grad zaszczytów, ale i obowiązków spływa na profesora **Jana Mazura**, dyrektora Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców. 11 czerwca minister skarbu państwa Wiesław Kaczmarek powołał Profesora do składu Rady Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Na ostatnim przed wakacjami, w czerwcu, posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich na trzyletnią kadencję przewodniczącego KRUP wybrany został nasz rektor **Marian Harasimiuk**. Przewodniczącą KRUP z urzędu wchodzi w skład prezydium KRASP – Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, grupującej wszystkie państwowe uczelnie naszego kraju. Wyróżnienie dla naszego Rektora jest m.in. wyrazem uznania dla wielu inicjatyw UMCS, a zwłaszcza dotyczących akredytacji kierunków studiów, Uniwersyteckiego Porozumienia Informatycznego, Internetowej Księgarni Akademickiej (UKA), podjęcia opieki i prac archiwizacyjnych nad zasobami Instytutu Literackiego w Paryżu i paryskiej KULTURY, promowanie polskich wydawnictw naukowych podczas organizowanych za granicą wystaw polskich książek naukowych.

Gratulujemy pracownikom naszej uczelni, którzy otrzymali w Pałacu Prezydenckim tytuły profesorskie. Byli nimi: **Zbigniew Hubicki** i **Stanisław Chibowski** z Wydziału Chemii oraz **Andrzej Kidyba** z Wydziału Prawa i Administracji.

Uznanie nie tylko naszej redakcji zyskała inicjatywa władz dziekańskich Wydziału Prawa i Administracji powołania szkoły prawa niemieckiego. Szkoła utworzona została przy współpracy z uniwersytetami w Hanowerze, Berlinie i polsko-niemiecką uczelnią Viadrina. Ogłoszona w lipcu rekrutacja spotkała się z zainteresowaniem lubelskich uczelni, na pierwszy rok przyjęto 40 słuchaczy, głównie studentów i absolwentów kierunków prawniczych lubelskich uniwersytetów. Szkoły prawa niemieckiego posiadały do tej pory jedynie Uniwersytet Warszawski oraz Jagielloński.

Pani **Krystyna Wójcik** z Ogrodu Botanicznego na Ogólnopolskim Konkursie Układania Kwiatów otrzymała puchar prezesa Klubu Florystów i zajęła III miejsce. Uznanie jurorów i licznie zgromadzonej

Zamościu publiczności zyskała jej kompozycja – wystrój XIX-wiecznej kobiecej garderoby. Przy tej kompozycji Pani Krystyna wykorzystwała wypożyczone teatralne rekwizyty; stylową suknię, manekin, parasolkę, które udekorowała kompozycjami z roślin, polnych kwiatów i owoców. Oryginalną kompozycję przedstawiamy na zdjęciu.



Od 11 do 18 sierpnia odbywała się III edycja Letniej Akademii Filmowej w Zwierzyńcu. W programie przygotowanym przez niestrudzonego **Piotra Kotowskiego** znalazły się m.in. takie propozycje, jak przeglądy autorskie Billa Augusta, Piotra i Walerija Todorowskich, przegląd filmów zatytułowany „24 godziny”, których akcja dzieje się w ciągu jednej ważnej doby (tu można było obejrzeć film *Pali się moja pan-no*), cykl „Klubowy karnet”, pokazy filmów animowanych, w tym także specjalne projekcje nocne w zwierzyńskim browarze. Tradycyjnie pokazom filmowym towarzyszyły wykłady krytyków filmowych, spotkania z twórcami oraz wystawa prac lubelskiego plastyka **Andrzeja Kota**. Razem z „rektorem” LAF trud organizacyjny ponieśli: Polska Federacja DKF, Urząd Miasta i Gminy w Zwierzyńcu, FilMOTEKA Narodowa, Zwierzyński Ośrodek Kultury i Rekreacji oraz DKF „Bariera” z Akademickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka” UMCS.

Pani prof. dr hab. **Anna Pajdzińska** z Instytutu Filologii Polskiej UMCS, w nowej kadencji prodziekan Wydziału Humanistycznego, otrzymała 3-letnie subsydlum finansowe Fundacji na rzecz Nauki Polskiej na realizację badań „Językowy obraz świata a użycie języka”. Była to już piąta edycja konkursu FNP, a Pani Profesor znalazła się w gronie 15 laureatów z 7 ośrodków akademickich i jako jedyna z lubelskiego ośrodka naukowego.



Jedną z pierwszych decyzji nowego przewodniczącego KRUP (patrz wyżej) było powołanie na funkcję sekretarza tego ciała profesora **Zbigniewa Krupy**, byłego prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą.

Panu mgr. **Stanisławowi Leszczyńskiemu** i **Zespołowi Tańca Ludowego** składamy gratulacje z okazji otrzymania dwóch wyróżnień. Pierwsze z nich to „Medal gorących serc” przyznany za 50-letnie rozsławiane dorobku kultury polskiej na wszystkich kontynentach świata przez lubelską parafię Kościoła Polskokatolickiego, druga z nagród to Medal Jubileuszowy i specjalny dyplom przekazany przez biskupa kijowsko-żytomierskiego **Jana Purwińskiego** za pomoc Kościołowi rzymskokatolickiemu i Polakom na Ukrainie.



ZDANIEM BLONDYNKI



Zamiast komentarza, zamieszczam list, jaki otrzymałam ostatnio.

*Dzień dobry
Mam nadzieję, że to Pani przeczyta tego maila.*

Chciałam się podzielić pewną rzeczą, która wydarzyła mi się w kontaktach z UMCS.

Znalazłam na stronie www UMCS informację o studiach wieczorowych. Chciałam zobaczyć program studiów i zacząłem dzwonić. Po wykonaniu 3. telefonu (odsyłanie od osoby do osoby) trafiłem na panią, która była w stanie powiedzieć że „program wisi na korytarzu i trzeba przyjść zobaczyć”.

Ja na to, że skoro wisi, to znaczy, że ktoś go napisał i czy mogłaby odnaleźć plik z tym programem i mi wysłać.

Ona na to, że nie ma. Ja na to: jak to nie ma... skoro wisi, to pewnie ktoś to napisał i trzeba odnaleźć plik i wysłać.

Ona zaczęła na mnie krzyczeć, że nie musi mi się tłumaczyć, że tego nie ma „wgranego do e-maila” (nie wiem, co to ma znaczyć) i jak mi się nie podoba, to mogę porozmawiać z kierowniczką...

Dzwoniłem jako klient, który przez 5 lat może płacić za studia. Ja już chyba nie chcę tam studiować.

Oby w nowym roku akademickim takie wydarzenia nie miały miejsca.

KOLEGIUM EUROPEJSKIE

I Dni Nauki w Kolegium

20-24 maja 2002 r. doktoranci Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów (EKPiUU) mieli okazję przedstawienia swojego naukowego dorobku podczas, zorganizowanych z inicjatywy samorządu EKPiUU, I Dni Nauki. W ich uroczystej inauguracji 22 maja wzięli udział przedstawiciele uniwersytetów tworzących Kolegium: prof. dr hab. A. Kijewska (prorektor ds. kontaktów z Zagranicą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) oraz prof. dr hab. J. Pomorski (prorektor ds. ogólnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), władze Kolegium: dr Ewa Rybałt (kanclerz EKPiUU) i dr N. Tkaczyk (Dział Toku Studiów EKPiUU), prezydent Lublina A. Pruszkowski, przedstawiciel lubelskiego wojewody dr M. S. Zięba oraz przewodniczący Forum Polsko-Ukraińskiego H. Wujec; odczytany został również list ambasadora Ukrainy w Polsce O. Nykonenki. Podczas inauguracji Dni Nauki dwóch doktorantów Kolegium – O. Betlij oraz J. Kowalczyk – dostąpiło zaszczytu prezentacji swoich referatów przed zaproszonym gronem gości.

Referaty doktorantów prezentowane były w następujących sekcjach: biologii, chemii, medycyny i politechniki; filozofii, socjologii i psychologii; historii; politologii; filologii; prawa, ekonomii i geografii politycznej.

Za najlepsze, w ramach sekcji, uznane zostały referaty prezentowane przez: B. Bańkę (politologia), D. Bezpalko (politechnika), M. Czarneckiego (biologia), W. Kołojarczewa (filozofia), O. Olijnyk (ekonomia), A. Sawenka (filologia), N. Tkaczhenko (medycyna) oraz O. Zajacę (historia). Otwarta formuła wykładów, możliwość dyskusji po prezentacji była doskonałą okazją do podzielenia się własnymi spostrzeżeniami, co dało szczególnie, intelektualnie inspirujący rys I Dniom Nauki Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów.

Szczególne podziękowania za pomoc w przygotowaniu Dni Nauki należą się władzom Kolegium oraz jego samorządowi, a w szczególności H. Sołowij oraz J. Kurkczemu. Dziękujemy.

*Barłomiej Bańka
Doktorant EKPiUU*

CZŁONKOWIE SENATU AKADEMICKIEGO UMCS W XX KADENCJI W LATACH 2002-2005

Władze rektorskie

1. prof. dr hab. **Marian Harasimiuk** REKTOR – Przewodniczący Senatu
2. prof. dr hab. **Jan Pomorski** Prorektor ds. Ogólnych
3. prof. dr hab. **Karol I. Wysokiński** Prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą
4. prof. dr hab. **Krzysztof Stępnik** Prorektor ds. Ośrodków Zamiejscowych
5. prof. dr hab. **Stanisław Chibowski** Prorektor ds. Studenckich i Nauczania

Dziekan

6. prof. dr hab. **Nikodem Grankowski** Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi
7. prof. dr hab. **Mieczysław Budzyński** Wydz. Matematyki, Fizyki i Informatyki

8. prof. dr hab. **Andrzej Dąbrowski** Wydz. Chemii
9. prof. dr hab. **Leszek Leszczyński** Wydz. Prawa i Administracji
10. prof. dr hab. **Stanisław Grabias** Wydz. Humanistyczny
11. prof. dr hab. **Piotr Karpuś** Wydz. Ekonomiczny
12. prof. dr hab. **Zdzisław Bartkiewicz** Wydz. Pedagogiki i Psychologii
13. prof. dr hab. **Jacek Pańniczek** Wydz. Filozofii i Socjologii
14. prof. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietraś** Wydz. Politologii
15. prof. **Grzegorz Mazurek** Wydz. Artystyczny

Przedstawiciele nauczycieli akademickich na stanowisku profesora i doktorów habilitowanych

16. prof. dr hab. **Ryszard Dębicki** Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi
17. prof. dr hab. **Zbigniew Krupa** Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi
18. prof. dr hab. **Anna Skorupska** Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi
19. prof. dr hab. **Wiesław A. Kamiński** Wydz. Matematyki, Fizyki i Informatyki

20. prof. dr hab. Eligiusz Złotkiewicz Wydz. Matematyki, Fizyki i Informatyki

21. prof. dr hab. **Tadeusz Borowiecki** Wydz. Chemii
22. prof. dr hab. **Zbigniew Hubicki** Wydz. Chemii
23. prof. dr hab. **Bronisław Jańczuk** Wydz. Chemii
24. prof. dr hab. **Andrzej Kidyba** Wydz. Prawa i Administracji
25. prof. dr hab. **Jerzy Stelmasiak** Wydz. Prawa i Administracji
26. prof. dr hab. **Wiesław Śladkowski** Wydz. Humanistyczny
27. prof. dr hab. **Marek Mądzik** Wydz. Humanistyczny
28. prof. dr hab. **Władysława Bryłowa-Książek** Wydz. Humanistyczny
29. prof. dr hab. **Henryk Gmiterek** Wydz. Humanistyczny
30. prof. dr hab. **Maria Woźniakiewicz-Dziadosz** Wydz. Humanistyczny
31. prof. dr hab. **Jerzy Węclawski** Wydz. Ekonomiczny
32. prof. dr hab. **Stanisław Popek** Wydz. Pedagogiki i Psychologii
33. prof. dr hab. **Zdzisław Czarnecki** Wydz. Filozofii i Socjologii
34. prof. dr hab. **Henryk Chałupczak** Wydz. Politologii
35. prof. **Urszula Bobryk** Wydz. Artystyczny

Przedstawiciele pozostałych nauczycieli akademickich

36. dr **Elżbieta Kardaszewska** Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi
37. dr **Marek Sowa** Wydz. Matematyki, Fizyki i Informatyki
38. dr **Wiesław Grzegorzczak** Wydz. Chemii
39. dr **Ryszard Mojak** Wydz. Prawa i Administracji
40. dr **Henryk Kowalski** Wydz. Humanistyczny
41. dr **Józef Duda** Wydz. Ekonomiczny
42. dr **Danuta Osik-Chudowolska** Wydz. Pedagogiki i Psychologii
43. dr **Mariola Kuszyk-Bytniewska** Wydz. Filozofii i Socjologii
44. dr **Hanna Dumała** Wydz. Politologii
45. mgr **Kazimierz Parfianowicz** Wydz. Artystyczny
46. mgr **Małgorzata Chmielewska** Jednostki Pozawydziałowe
47. dr **Maria Nowak**
48. mgr inż. **Marek Fidor**
49. **Jan Wizer**

Przedstawiciele studentów w roku akademickim 2002/2003

50. **Mariusz Michalak**
51. **Konrad Misztal**
52. **Michał Mulawa**
53. **Magdalena Napora**
54. **Joanna Nowakowska**
55. **Joanna Ożga**
56. **Michał Piechórowski**
57. **Marek Redźko**
58. **Maciej Ulita**
59. **Paweł Wojtas**



Narodowa Akademia Nauk Ukrainy

Jego Magnificencja Rektor
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie
Prof. dr hab. **Marian Harasimiuk**

Szanowny Panie Profesorze!

Narodowa Akademia Nauk Ukrainy przesyła serdeczne gratulacje Panu oraz Pracownikom Uniwersytetu z okazji 10 rocznicy powstania Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS.

Powstanie studiów ukraińskich w Uniwersytecie kierowanym przez Jego Magnificencję oparte było na tradycyjnych zainteresowaniach polskich uczonych problemami ukraińskimi, wzajemnych wpływach oraz oddziaływaniu na siebie języków, kultur, historii i dnia dzisiejszego naszych narodów. Lata, które minęły, to czas pogłębionych badań nad problematyką ukraińską, która tradycyjnie jest przedmiotem zainteresowań polskiej humanistyki.

W tym okresie ukształtowały się ściśle kontakty uczonych UMCS z naukowcami z Ukrainy. Doceniamy pomoc oferowaną przez językoznawców Waszego Uniwersytetu profesorów M. Łesiowa i S. Warchoła w gromadzeniu materiału do *Atlasu języka ukraińskiego*. Dzięki tym uczonym ta ważna praca jest pełniejsza i bardziej wartościowa.

Zauważalnym wkładem w Ukrainistykę są uznane prace profesorów F. Czyżewskiego i M. Łesiowa o gwarach ukraińskich w Polsce, o wzajemnym oddziaływaniu języka polskiego i ukraińskiego oraz kultury obu narodów.

Na wysoką ocenę ukraińskiego środowiska naukowego zasłużyły badania literaturoznawców, historyków, kulturoznawców Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W pracach obiektywnych i bez uprzedzeń wspinała i czasem skomplikowana przeszłość naszych narodów znalazła głębokie naukowe odzwierciedlenie. Te prace nadają wyższą rangę nauce oraz naszym dobrosąsiedzkim stosunkom.

Mamy nadzieję, że również w przyszłości kontakty naukowe i kulturalne Narodowej Akademii Nauk Ukrainy i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie będą się rozwijać i pogłębiać.

Z wyrazami głębokiego, poważania i życzeniami wielu sukcesów naukowych Panu osobiście i kierowanej przez pana Uczelni.

Wiceprezydent NAN Ukrainy
Akademik NAN Ukrainy
I. F. Kuras

WSPÓŁPRACA Z KANADYJCZYKAMI

30 maja w UMCS złożyły wizytę przedstawicielki Ambasady Kanady w Polsce, p. **Deborah Paul**, radca Ambasady do spraw politycznych, kulturalnych i akademickich, oraz p. **Delfina Święckowska**, odpowiedzialna z ramienia Ambasady za współpracę z polskimi środowiskami akademickimi. W spotkaniu z rektorem UMCS, prof. dr hab. **Marianem Harasimiukiem**, poświęconym perspektywom współpracy Ambasady Kanady z UMCS, uczestniczyli prof. **Jerzy** i **Joanna Durczakowie** z Instytutu Anglistyki i prof. **Maciej Abramowicz** z Zakładu Lingwistyki Stosowanej. Przedstawicielki Ambasady wyraziły duże zainteresowanie inicjatywą

utworzenia pracowni badań kanadyjskich przy Wydziale Humanistycznym UMCS, oferującej zajęcia dydaktyczne z zakresu kultury Kanady i obiecały wsparcie w realizacji tego projektu. Poruszono również kwestie współpracy kulturalnej (organizację Dnia Kanady przez Akademickie Centrum Kultury) oraz uczestnictwa UMCS we współpracy miast bliźniaczych Lublina i Windsor (Ontario). Podkreślono również korzyści, jakie współpraca z Kanadą, krajem zamieszkiwanym przez liczną mniejszość ukraińską, mogłaby mieć dla rozwoju Kolegium Polsko-Ukraińskiego.

REKRUTACJA

LICZBA PRZYJĘTYCH NA I ROK STUDIÓW W ROKU AKADEMICKIM 2002/2003 (STAN NA 25. 07. 2002)

Kierunek	Dzienne			Zaoczne			Wieczorowe		
	Nm	Limit	Przyjęci	Nm	Limit	Przyjęci	Nm	Limit	Przyjęci
Biologia – 5 mgr	-	120	120						
Biotechnologia – 5mgr	1	40	38						
Geografia – lic.	5	87	87	45	20				
Matematyka – 5 mgr	6	123	123	50	2				
Fizyka – 5 mgr	4	120	120	50	-				
Nauczanie fizyki i geografii – lic.	1	45	18						
Informatyka – 5 mgr	4	75	75				60	6	6
- lic. Bilgoraj							60	24	24
- lic. B.Podlaska							60	6	6
Chemia – 5 mgr	4	197	197	36	11				
Nauczanie chemii i fizyki – lic.	-	48	9						
Chemia informatyczna – lic. L-n	1	61	61						
- lic. Chełm							30		
Ochrona środowiska – lic	1	79	79						
Prawo – 5 mgr Lublin	3	355	355	350	330				
- 5 mgr Radom				150	123				
- 5 mgr Zamość				150	19				
Administracja – 5 mgr	-	230	230	336	336				
- lic.				200	130				
Filologia polska – 5 mgr	-	125	165	-	-				
- lic. Lublin				70	70				
- lic. B.Podlaska	80	76		70					
- lic. Bilgoraj	-			70					
- lic. Radom	82	82		70					
- lic. Chełm				70					
Filologia									
Angielska – 5 mgr	-	66	66						
Angielska – ameryk.	1	22	22						
Germańska – 5 mgr	1	49	49						
Germańska – lic. Bilgoraj	-						60	21	
Romańska – 5 mgr	1	61	61						
Rosyjska – 5 mgr	-	45	44						
Ukraińska – 5 mgr	-	22	22						
Lingwistyka stosowana – lic.	-	70	70						
Kolegium jęz. angielskiego – lic.	-	18	8						
Historia – 5 mgr	127	127		90	90				
lic. B.Podlaska	75	58		90					
lic. Bilgoraj	-			75					
lic. Radom	75	37		-					
lic. Chełm				60					
uzup.mgr Sandomierz				40					

Kierunek	Dzienne			Zaoczne			Wieczorowe		
	Nm	Limit	Przyjęci	Nm	Limit	Przyjęci	Nm	Limit	Przyjęci
Malarstwo – 5 mgr Lublin		24	24						9
- lic. Kazimierz Dolny								12	
Jazz i muzyka estradowa – lic.								38	38
R a z e m – lipiec	44	4437	4271	1	3503	2179	1	572	259

Nm (kandydaci z „nową maturą”)

Limity pierwotnie ustalone:

Dzienne		Zaoczne		Wieczorowe
Po maturze	Uzup.mgr	Po maturze	Uzup.mgr	Po maturze
4037	122	3044	490	599

Przyjęci:

Dzienne		Zaoczne		Wieczorowe
Po maturze	Uzup.mgr	Po maturze	Uzup.mgr	Po maturze
4149	122	1841	338	259

UK21 Festiwal w Lublinie

Ambasada Wielkiej Brytanii we współpracy z British Council oraz lubelskimi władzami samorządowymi i uczelniami organizuje festiwal, który zaprezentuje wiele aspektów kultury, sztuki i stylu życia Zjednoczonego Królestwa.

Ceremonia otwarcia festiwalu UK21 odbędzie się 16 października o godz. 18.00 w Klubie Art Bis w Miasteczku Akademickim.

W programie znajdują się między innymi koncerty zespołów **Raz Dwa Trzy** i **Voo Voo** oraz pokaz fajerwerków.

Głównymi atrakcjami Festiwalu będą wydarzenia artystyczne, seminaria, spotkania informacyjne, między innymi:

InfoUK Day – dzień informacji o Wielkiej Brytanii poświęcony edukacji, nauce języka angielskiego i turystyce w Zjednoczonym Królestwie. Obok stoisk informacyjnych, wystawa książek, plakatów oraz pokazy filmów poświęconych współczesnej Wielkiej Brytanii.

Otwarcie: 17 października, godz. 10.00, Chatka Żaka, Akademickie Centrum Kultury, Miasteczko Akademickie UMCS.

„SHAANTI NIGHT” – impreza muzyczna z udziałem DJ Bobby Friction, jednej z najbardziej znanych postaci azjatyckiego muzycznego środowiska Underground w Wielkiej Brytanii.

17 października, godz. 21.00, Klub Hades, Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12.

Wystawa sztuki brytyjskiej „Przez Powierzchnię”, na której zostaną zaprezentowane dzieła 10 artystów ze Zjednoczonego Królestwa.

Otwarcie wystawy: 18 października, godz. 18.00, BWA Lublin Galeria Stara, ul. Narutowicza 4.

Seminarium: „Europa 2021 – Wspólnoty Przygraniczne” – dyskusja z udziałem prof. Normana Davisa na temat współpracy przygranicznej.

18 października, Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Symposium Literackie – wykłady, warsztaty literackie, pokaz filmów na temat literatury walijskiej oraz wieczór poezji walijskiej.

17, 18 października, Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Koncert Orkiestry Dętej ze Szkoły Ripleya (Ripley School Wind Orchestra) – 19 października na zakończenie festiwalu LUK21, orkiestra złożona z 50 młodych talentów muzycznych ze Szkoły Ripleya w Lancaster zagra koncert, na który złożą się utwory reprezentujące różne style muzyczne.

Dokładne informacje o programie imprez znajdują się na stronie Ambasady Brytyjskiej, www.britishembassy.pl

Kierunek	Dzienne			Zaoczne			Wieczorowe		
	Nm	Limit	Przyjęci	Nm	Limit	Przyjęci	Nm	Limit	Przyjęci
Archeologia – 5 mgr		30	30						
Bibliotekoznawstwo...									
5-mgr Lublin		75	75	50	10				
5-mgr Radom		75	40						
Kulturoznawstwo – lic. Lublin	1	107	107						
- lic. Bilgoraj		60	60						
Wydział Ekonomiczny – 5 mgr	4	262	262						
Informatyka w ekonomii – 5 mgr							1	120	113
Zarządz. i marketing – lic. Lublin				150	113				
- lic. B.Podlaska				60	zaw				
Psychologia – 5 mgr Lublin	1	45	37				50	13	
- 5 mgr B.Podlaska							70	17	
- 5 mgr Radom							50	zaw	
Pedagogika – 5 mgr		123	123	72	72				
Uzup.mgr Lublin		122	122	122	122				
Uzup.mgr Puław				145	145				
Uzup.mgr B.Podlaska				100	71				
Uzup.mgr Sandomierz				zaw	-				
Pedagogika przedszkolna – lic.		37	37	Zaw	-				
- lic. po SN				63	63				
Pedagogika wczesnoszkolna – lic.		53	53	21	21				
- lic. po SN				36	36				
Pedagogika specjalna – lic.		39	39	28	28				
Pedagogika opiekuńcza – lic.		43	43	23	23				
Pedagogika pracy socjalnej – lic.		44	44	30	30				
Animator i men. kultury – lic.		48	48	29	29				
Ped.pr.socj. z w-f – lic. Lubartów				120	57				
Pedagogika resocjalizacyjna – lic.B.Podl.		50	48						
- lic. Radom				70	70				
Filozofia – 5 mgr	1	99	99						
Europeistyka – 5 mgr Lublin		78	78						
- 5 mgr Radom		93	93						
Socjologia – 5 mgr Lublin	2	80	80	84	84				
Lic. Lublin				30	11.03				
Lic. Lublin po SPPSS				90	49				
Lic. B.Podlaska	35	12		-					
Lic. Chełm	zaw.	-		30	IX				
Uzup.mgr 2-letnie				30	zaw				
Uzup.mgr 3-letnie									
Politologia – 5 mgr	1	159	159						
Stosunki międzynarod. – 5 mgr	-	84	84						
Edukacja...plast. – 5 mgr	-	25	25	48	25				
Edukacja...muzycznej – 5 mgr	-	26	26	Zaw	-				
Grafika – 5mgr Lublin	1	24	24						
- lic. Kazimierz Dolny							12	12	

Z POSIEDZEŃ SENATU



MAJ

Na majowym posiedzeniu Senatu Akademickiego UMCS zajmował się sprawami dotyczącymi m.in. działalności naukowo-badawczej i działalności Biblioteki Głównej, budżetu Uniwersytetu oraz sprawami osobowymi.

Pierwszym punktem obrad było **sprawozdanie Rektora z działalności naukowo-badawczej Uniwersytetu za rok 2001**, które przedstawił prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Zbigniew Krupa. W roku sprawozdawczym opracowano plany zadaniowo-finansowe badań prowadzonych w jednostkach, dokonano ich oceny, opracowano zasady i sposób gospodarowania środkami dotacji budżetowej KBN. Wykonano 533 zadania badawcze w ramach badań własnych dofinansowanych przez KBN, 366 w ramach dofinansowania działalności statutowej, 70 w ramach projektów badawczych KBN – zwykle, promotorskie, zamawiane, zagraniczne, 8 tematów na podstawie zawartych umów i porozumień z podmiotami gospodarczymi, 37 zadań w ramach bezpośredniej współpracy z podmiotami gospodarczymi oraz 37 w ramach przedsięwzięć wspomagających badania naukowe. Łącznie poza dotacją MENiS zrealizowano 1060 zadań badawczych.

W 2001 roku nastąpił wymierny rozwój kadry naukowej. W Uniwersytecie 18 pracowników uzyskało stanowisko profesora zwyczajnego, 14 tytuł profesora, 23 stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS, 15 uzyskało stopień doktora habilitowanego oraz 55 stopień doktora.

W zakresie działalności naukowej opublikowano 2925 prac, w tym 655 o zasięgu międzynarodowym, a 2270 o zasięgu krajowym. W czasopiśmie wyróżnionych z listy filadelfijskiej zamieszczono 268 recenzji pracowników naszej uczelni, w innych ponad 100. Wydano 6 monografii i podręczników o zasięgu międzynarodowym.

Ze środków finansowych Prorektora ds. Badań Naukowych dofinansowano zakup aparatury naukowej, rozbudowę sieci LUB-

MAN i łączności komputerowej, import czasopism, działalność bibliotek i działalność wydawniczą oraz współpracę naukową z zagranicą.

Od kilku lat stale obserwujemy na Uniwersytecie zwiększanie się liczby realizowanych projektów badawczych. Jest to efektem starań i właściwej polityki realizowanej przez prorektora prof. Krupę oraz kierowanego przez niego Działu na czele z mgr. Elżbietą Witkowską. Wszystkie te starania i właściwa praca Wydziałów i pracowników odpowiedzialnych za przygotowanie i realizację projektów zaowocowały realizowaniem w roku 2001 105 grantów badawczych.

W zakresie kategoryzacji KBN w roku sprawozdawczym 1. Wydział uzyskał kategorię I – Wydział Politologii. Dodam, iż w roku bieżącym kategorię I mają 2 Wydziały – Wydział Prawa i Administracji oraz Wydział Chemii.

Nie sposób omówić wszystkich aspektów sprawozdania. Zainteresowanych odsyłam do jego treści.

W zakresie **planu rzeczowo-finansowego** na rok 2002 przyjęto konstrukcję budżetu zrównoważonego. Z jego realizacją będzie wiązał się duży wysiłek w zakresie stałego zwiększania dochodów własnych uczelni. Takie rozwiązanie jest jednak wymuszone kompleksową analizą sytuacji finansowej całej polskiej edukacji, zwłaszcza pod kątem niedoboru środków przeznaczonych w tym roku przez MEN na działalność dydaktyczną i inwestycyjną szkolnictwa wyższego.

W realizacji tak skonstruowanego planu finansowego blisko 60 mln zł zostanie wypracowanych wysiłkiem własnym Uniwersytetu. Ze względu na fakt, iż opłaty za studia stają się często zaporą przed podjęciem edukacji, zostały one w tym roku zwiększone bardzo ostrożnie. Szansą na zwiększenie dochodów są studia podyplomowe. Przychody z tego tytułu stają się obecnie istotnym źródłem finansowania budżetu wszystkich polskich uczelni.

Trudna sytuacja finansowa zmusza także do bardzo wnikliwego podejścia przy ustanawianiu poziomu limitów na studia płatne, ich wypełniania oraz terminowego egzekwowania opłat. Na niektórych wydziałach terminowość ta nie jest właściwie przestrzegana.

W budżecie przewidziano środki na realizację planowanych inwestycji i większych remontów: budowy nowego gmachu Wydziału Humanistycznego; adaptacji budynków pokoszarowych dla Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi.

Plan rzeczowo-finansowy został przyjęty jednomyślnie. Zainteresowanych szczegółowymi zagadnieniami odsyłam do jego treści.

Działalność Biblioteki Głównej w roku 2001 była okresem pomyślnej realizacji podstawowych zadań w zakresie gromadzenia i opracowania zbiorów oraz usług świadczonych rosnącej liczbie studentów. Równocześnie kontynuowano dalszą komputeryzację prac bibliotecznych, uczestniczono w konsorcjach i porozumieniach bibliotek zapewniających korzystny dostęp do zasobów informacji elektronicznej. Współpracowano także z bibliotekami Porozumienia VTLS oraz grupą bibliotek realizujących program Narodowego Uniwersalnego Katalogu, który stanowi przedsięwzięcie o niezwyklej randze dla polskiego bibliotekarstwa.

W 2001 roku przybyło w zasobach Biblioteki 16 620 druków zwartych, 990 wydawnictw ciągłych oraz 1601 zbiorów specjalnych. Niewielkie było kupno książek zagranicznych – 129 pozycji, jedynie z wymiany wpłynęło więcej o 450 woluminów.

Ofertę udostępnianych publikacji naukowych znacznie rozszerzył dostęp on-line do pełnych tekstów czasopism zagranicznych. Łączna liczba dostępnych tytułów wynosi ponad 8000.

Do pozostałych punktów informacji o działalności Biblioteki Głównej odsyłam do sprawozdania.

W zakresie spraw osobowych Senat Akademicki zatwierdził kandydatury prof. dr hab. **Romualda Kmiecika** i dr hab. **Ireneusza Nowikowskiego** do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego na kadencję 2002-2005.

Ponadto pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał Rad Wydziałów w następujących sprawach: powołania dr. hab. **Stanisława Prusa** na stanowisko profesora nadzwyczajnego – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki; powołania prof. dr. hab. **Andrzeja Wróbla** na stanowisko profesora nadzwyczajnego po uzyskaniu tytułu – Wydział Prawa i Administracji; mianowania prof. dr. hab.

Krzysztofa Stępnika na stanowisko profesora zwyczajnego, powołania dr. hab. **Wandy Kozak-Zychman** na stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz powołania dr. hab. **Anny Brzozowskiej-Krajki** na stanowisko profesora nadzwyczajnego po 5-letnim okresie zatrudnienia – Wydział Humanistyczny; powołania dr. hab. **Włodzimierza Micha** na stanowisko profesora nadzwyczajnego po 5-letnim okresie zatrudnienia – Wydział Politologii.

W związku z pewnymi problemami związanymi z postanowieniami regulaminu Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego Senat go nie zatwierdził i jednocześnie postanowił o dalszych pracach nad jego właściwym kształtem w Komisji, której skład został rozszerzony o dodatkowe osoby spośród senatorów.

CZERWIEC

Ostatnie w roku akademickim i jednocześnie w tej kadencji posiedzenie Senatu Akademickiego UMCS odbyło się 19 czerwca. W ciągu krótkich obrad zatwierdzono kandydaturę prof. dr. hab. **Marii Woźniakiewicz-Dziadosz** na stanowisko redaktora Sekcji Filologicznej ANNALES.

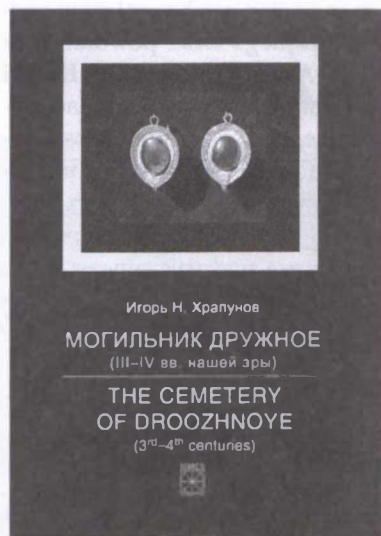
Senat wyraził swoje poparcie dla wniosków Rad Wydziałów w zakresie powołania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. **Pawła Mikołajczyka** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz profesorów nadzwyczajnych: dr. hab. **Antoniego Gawrona** z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, dr. hab. **Stanisława Krawczyka** i dr. hab. **Ryszarda Taranki** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, dr. hab. **Mariana Chachaja**, dr. hab. **Grażyny Rosińskiej** oraz dr. hab. **Andrzeja Stępnika** z Wydziału Humanistycznego.

Dyskutowano także nad odwołaniami od ocen okresowych – dr. Elżbiety Lasoty i mgr. Mariusza Malca z Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Po zakończeniu obrad nad sprawami merytorycznymi Rektor w związku z upływem kadencji Senatu podziękował wszystkim senatorom za działalność i okazane zaangażowanie w sprawy Uniwersytetu oraz zaprosił wszystkich na tradycyjne spotkanie w Ogrodzie Botanicznym UMCS.

Paweł Sadowski

KSIĄŻKI • KSIĄŻKI • KSIĄŻKI



Monumenta Studia Gothica

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazał się pod redakcją prof. Andrzeja Kokowskiego drugi tom z serii *Monumenta Studia Gothica*. Przypomnijmy, że ta nowa seria wydawnicza Katedry Archeologii UMCS przeznaczona jest na publikacje najważniejszych prac z zakresu okresu rzymskiego „z krajów, których obecna sytuacja ekonomiczna nie pozwala na pełne eksponowanie naukowych osiągnięć”.¹ W ten sposób dla archeologów z Ukrainy otworzyły się za pośrednictwem naszej Katedry nowe możliwości szerokiej prezentacji wyników ich badań.²

Ihor Chrapunow, autor drugiego tomu, od kilku lat ściśle współpracujący z Katedrą Archeologii UMCS³, jest od 1989 r. docentem w Katedrze Historii Starożytnej i Średniowiecznej Uniwersytetu Taurydzkiego w Symferopolu. Od czasu studiów specjalizuje się w problematyce historii i archeologii późnych Scytów (por. jego pracę doktorską = kandydacką, obronioną na wydziale Historycznym Uniwersytetu Moskiewskiego: *Pozdnye skify na Dneprze i v Krymu*, Moskwa 1987) i późnych Sarmatów na Krymie (por. tegoż: *K voprosu o naselenii gornych i stepovych rayonov Kryma v III v. do n.e. – III v. n.e.*, Tbilisi 1984; *Očerki etničeskoj istorii Kryma v rannem železnom veke. Tavry. Skify. Sarmaty*, Simferopol 1995). Badacz Neapola – stolicy państwa scytyjskiego, w III w. zagarniętej przez Sarmatów oraz grodzisk Ust'-Almynskie i Buhanak (tegoż: *Bulganakskoe pozdneskifskoe gorodišče*, Simferopol 1991) i cmentarzisk późnosarmackich Zuja (Najzec) i Družnoje, ostatnie będące tematem sygnalizowanej tu pracy: *Mogilnik Družnoje (III-IV v. našej ery)*.

W odróżnieniu od pierwszego tomu *Monumentów*, zawierającego monografię B. Mahomedowa kultury czerniachowskiej III i IV w.⁴, tom drugi ma charakter czysto materiałowy. I. Chrapunow prezentuje w nim wyniki wykopalisk z lat 1990-1994 na współczesnym kulturowo czerniachowskim cmentarzysku w Družnoje na Krymie, znanym dotychczas tylko z informacji fragmentarycznych. Na podstawie obrządku pogrzebowego i inwentarzy grobowych autor przedstawił przemiany gospodarcze, socjalne, kulturowe i etniczne mieszkańców Krymu w późnym okresie rzymskim, reprezentowanych przez społeczności późnoscytyjskie i późnosarmackie oraz ich związki z najazdami Gotów i Alanów.⁵

Przy prezentacji materiałów z cmentarzyska autor zastosował jednolitą metodę publikacji grobów i ich inwentarzy, opierającą się na wzorowej, dobrze czytelnej dokumentacji rysunkowej, przy równoczesnej zwięzłości opisowej i analitycznej. Lakoniczność opisów wynagrodzona jest rycinami, które przecież lepiej od słów orientują zainteresowanych w inwentarzach poszczególnych zespołów. Nie trzeba chyba podkreślać, że wartość ogłoszonych materiałów w tego rodzaju publikacjach jest niezmienna – źródła archeologiczne i historyczne są stale aktualne. W miarę przybywania nowych materiałów, częściowej modyfikacji może ulec tylko ich przedstawiona w syntezach interpretacja.

Wybór tej właśnie pracy do publikacji w serii *Monumenta* świadczy nie tylko o ogólnoeuropejskim znaczeniu cmentarzyska w Družnoje, ale równocześnie stanowi wielkie wyróżnienie dla badacza, będącego autorem opracowania.

Przypisy:

1 A. Kokowski: *Uczonym w potrzebie*, (w:) *Monumenta Studia Gothica*, t. I: 2001, s. 9.

2 Por.: *Lubelska młodzież archeologiczna w świecie*, „Wiad. Uniw.” R. 11: 2001, nr 7, s. 4.

3 *Goście Katedry Archeologii*, „Wiad. Uniw.” R. 10: 2000, nr 4, s. 7.

4 Por. J. G.: *Monumenta Studia Gothica*, „Wiad. Uniw.” R. 11: 2001, nr 7, s. 29.

5 Zainteresowanych odsyłamy do: *Davnja istorija Ukrainy*, t. 2, *Skifo-antyčna doba*, Kyiv 1998, s. 154-193.

J. G.

Monumenta Studia Gothica, t. II, Lublin 2002, red. tomu Andrzej Kokowski, red. serii: Claus von Carnap Bornheim, Joergen Illklaer, Andrzej Kokowski, Wydawn. UMCS, Lublin 2002, 213 s.

PROMOCJA



23 maja w Bibliotece Instytutu Historii odbyła się kolejna w tym roku promocja. Zgromadzonej publiczności przedstawiono książki pracowników Zakładu Historii Nowożytności dr M. Nossowskiej i dr H. Bałabucha. Dyrektor Instytutu Historii prof. dr hab. Jan Lewandowski podkreślił, że tematyka obydwu prac związana jest ściśle z badawczymi zainteresowaniami prof. dr hab. Wiesława Śladkowskiego – recenzenta pracy dr Nossowskiej i promotora pracy dr Bałabucha.

Książka dr Nossowskiej *Świadeństwo i tendencja. Korespondencja prasy warszawskiej o III Republice francuskiej (1875-1914)* wydana została przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe. Prezentacji tej pracy dokonała prof. dr hab. Małgorzata Willaume. Podkreśliła bogaty materiał źródłowy, jego wnikliwą analizę i wynikający z tego bogaty i pełny obraz Francji prezentowany w korespondencjach polskich autorów. Jednocześnie prof. Willaume zwró-

ciła uwagę na zgodną z najnowszymi trendami koncepcję pracy i jej piękną polszczyznę.

Prezentacji książki dr H. Bałabucha *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865-1915*, wydanej przez Wydawnictwo UMCS dokonał prof. dr hab. W. Śladkowski. Podkreślił wnikliwą i wyczerpującą kwerendę dokonaną przez autora, przyjętą w pracy metodę badawczą i nowatorskie ujęcie tematu. Jednocześnie podkreślił, iż praca dr Bałabucha została napisana czystym i klarownym stylem sprawiającym, iż jest to bardzo zajmująca lektura.

Profesor Lewandowski wyraził zadowolenie, iż tak interesujące, nowatorskie i ważne książki powstały w Instytucie Historii. Jednocześnie wyraził nadzieję, iż prace obecnie przygotowywane podążą ich śladem.

Joanna Złotkiewicz-Kłębukowska

NAGRODA IMIENIA JERZEGO GIEDROYCIA ZA ROK 2002

Nagroda im. Jerzego Giedroycia ustanowiona została przez Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w 2001 roku i przyznawana jest dorocznie „za badania nad dziedzictwem państwa polskiego lub/i twórczą kontynuację w obszarze nauki pozostawionego nam przez Redaktora *Przeglądu* – wizji Polski i jej miejsca w Europie, o których realizację zabiegał całe życie”.

Ciałem uprawnionym do przyznawania Nagrody, jej promocji i zarządzania sprawami z tym związanymi, jest 15-osobowa Kapituła, której przewodniczy profesor Krzysztof Pomian, wybitny historyk i filozof kultury, a sekretarzem jest prof. Jan Pomorski z UMCS, promotor ostatniego doktoratu honorowego Jerzego Giedroycia. Kapitułę tworzą ponadto: Zofia Hertz i Henryk Giedroyc oraz prof. prof.: Michał Głowiński, Marian Harasimiuk, Jerzy Kł-

czowski, Janusz Kryszak, Andrzej Mencwel, Bohdan Osadczuk, Henryk Ratajczak, Roman Szporluk, Jerzy Święch i Jerzy Zdrada.

Nominowane do Nagrody mogą być monografie i wydawnictwa zwarte, opublikowane w okresie do dwóch lat poprzedzających rok jej przyznania. Prawo zgłaszania kandydatur przysługuje każdemu z członków Kapituły, instytucjom i osobom prawnym, z kraju i emigracji.

Nagrodę w wysokości 20 tysięcy zł za rok 2001 otrzymali Andrzej Friszke, Paweł Machcewicz i Rafał Habielski za *Drugą Wielką Emigrację 1945-1990*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1999 za – *trafne odczytanie przesłania Drugiej Wielkiej Emigracji, jej miejsca i znaczenia w dziejach narodowych, które – zdaniem członków Kapituły – na długie lata wyznaczy punkt odniesienia i kierunki dla przyszłych*

badania nad naszym powojennym wychodźstwem", jak głosił oficjalny komunikat. Wręczenie Nagrody miało miejsce w Lublinie, w obecności prezydentów Polski i Ukrainy, podczas inauguracji pierwszego roku akademickiego w Kolegium Europejskim Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, która to uczelnia powstała z bezpośredniej inspiracji Jerzego Giedroycia i do jego dziedzictwa programowo nawiązuje.

Do Nagrody za rok 2002 zgłoszono kilkadziesiąt tytułów. W dniu 30 lipca sekretarz Kapituły prof. Jan Pomorski przedstawił listę siedmiu nominowanych przez Kapitułę do Nagrody książek, wraz z krótkim uzasadnieniem wyboru:

1. H. J. Bomelberg, R. Stosinger, R. Trauba: *Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*. Borussia, Olsztyn 2001: „za podjęcie tematu dotychczas przemilczanego i nieuleganie narodowym stereotypom”;

2. Jan Jacek Bruski: *Petlurowcy. Centrum państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na Wychodźstwie (1918-1924)*. Arcana, Kraków 2000: „za historyograficzną solidność w prezentacji niezwykle ważnego fragmentu ukraińsko-polskiej historii”;

3. Barbara Engelking, Jacek Leociak: *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*. IFiS PAN, Warszawa 2001: „za ogrom wykonanej pracy dokumentacyjnej, naukową rzetelność i pietizm w odtworzeniu kultury materialnej i duchowej warszawskiego getta”;

4. Wojciech Ligęza: *Jaśniejsze strony katastrofy. Szkice o twórczości poetów emigracyjnych*. Universitas, Kraków 2001: „za nowe krytyczne odczytanie poezji emigracyjnej”;

5. Tadeusz Wyrwa: *Krytyczne eseje z historii Polski XX wieku*. PWN, Warszawa 2001: „za konsekwentną trwającą całe dziesięciolecie, obronę w historiografii polskiej racji stanu i osobisty wkład w tworzenie »Zeszytów Historycznych«”;

6. Marcin Zaremba: *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*. Wydawnictwo TRiO, Warszawa 2001: „za trafne rozpoznanie wzajemnego przenikania się myśli nacjonalistycznej i ideologii komunistycznej w warunkach PRL-u”;

7. Paweł Zientara: *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955-57*. Wydawnictwo LTW, Warszawa 2001: „za umiejętne, wyważone, ukazanie wielobarwności politycznej środowisk emigracyjnych i przejście w narrację od prostej historii zdarzeniowej do rekonstrukcji mentalnych (społecznych) podstaw odmiennych środowiskowych reakcji na wydarzenia w kraju”.

Ostateczna decyzja Kapituły, która pozycja spośród nominowanych otrzyma Nagrodę im. Jerzego Giedroycia za rok 2002, zapadnie w I dekadzie października, a sama uroczystość wręczenia będzie miała miejsce 23 października podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2002/2003 w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Jan Pomorski

ZAPROSZENIA • ZAPROSZENIA

LUBLIN A KSIĄŻKA

W Lublinie i w Pszczelęj Woli 6-7 listopada odbędzie się konferencja naukowa zatytułowana „Lublin a książka”. Jest ona organizowana w ramach obchodów pięćdziesięciolecia Wydziału Humanistycznego UMCS oraz 95. rocznicy powołania Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Organizatorami są Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa UMCS oraz biblioteka.

W pierwszym dniu obrady odbywać się będą w historycznej sali Trybunału Lubelskiego, drugiego dnia w budynku Technikum Rolniczego w Pszczelęj Woli. Po uroczystym otwarciu konferencji i wygłoszeniu pięciu referatów plenarnych obrady będą się odbywać w dwóch sekcjach.

Problematyka konferencji wzbudziła szerokie zainteresowanie w środowisku naukowym zarówno Lublina, jak i poza nim, czego wynikiem jest zgłoszenie 55 referatów; 18 przez pracowników naszego Uniwersytetu, przede wszystkim z Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa oraz Instytutu Historii, Instytutu Filologii Polskiej, Instytutu Filozofii, Zakładu Kultury i Historii Żydów i Biblioteki Głównej. Spora część referatów została zgłoszona przez inne ośrodki naukowe: Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Łódzki, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, WSP w Częstochowie, Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Kapucynów w Lublinie, biblioteki naukowe – Bibliotekę

Główną Politechniki Lubelskiej, Bibliotekę Uniwersytecką KUL, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Także inne instytucje naukowe i kulturalne związane z książką bądź Lublinem: Archiwum Państwowe w Lublinie, Dom Kultury LSM, Dział Naukowy Muzeum na Majdanku, Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza, Dworek Wincentego Pola – oddział Muzeum Lubelskiego, Pracownia Naukowa Fundacji Jana Pawła II przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Instytut Pamięci Narodowej – oddział w Lublinie, Wydawnictwo „Norbertinum”.

Tematyka zgłoszonych referatów jest bardzo zróżnicowana. Dotyczy zagadnień związanych z piśmiennictwem, bibliotekami, instytucjami wydawniczymi i księgarskimi dawnego i obecnego Lublina, a także czytelnictwem książek.

Sesja będzie poświęcona różnorodnym zagadnieniom związanym z książką, zarówno łacińską, jak i pisaną po polsku, a także cyrylicą i żydowską. Referaty dotyczyć będą głównie książek zachowanych w bibliotekach lubelskich. Sporo miejsca poświęcono piśmiennictwu związanemu podmiotowo lub przedmiotowo z Lublinem, zagadnieniom druku, księgarstwa i instytucji wydawniczych działających w dawnym i współczesnym Lublinie. Jeden z referatów dotyczy korespondencji Hieronima Łopacińskiego – patrona biblioteki, która jest współorganizatorem konferencji z Teodorem Wierzbowskim, inny współpracy Stanisława

Kota, redaktora Biblioteki Narodowej, z lubelskimi historykami literatury.

Zgłoszono również referaty dotyczące oddziaływania Lublina na Kresy Wschodnie poprzez książkę, kontaktów lubelskiego druku z różnymi instytucjami kulturalnymi, a także życia literackiego i kulturalnego mieszkańców Lublina w różnych okresach, ich księgozbiorów i stosunku do książek. Kilka referatów dotyczy bibliotek lubelskich, zarówno świeckich, jak i klasztornych. Wśród tych ostatnich wymienić należy biblioteki zgromadzeń zakonnych, jak kapucyni, dominikanie i karmelici bosci.

Wśród różnych zagadnień dotyczących książki znalazły się kwestie bibliografii oraz czytelnictwa dawnych mieszkańców Lublina i obecnych (środowisko studentów UMCS i Akademii Medycznej). Poruszona zostanie problematyka czasopism lubelskich, jak *Kresy* i *Rota*.

Konferencji będą towarzyszyły imprezy kulturalne: wystawa znanego grafika lubelskiego Alfreda Gaudy „Lublin w exlibrisach książek”, zwiedzanie Kaplicy Świętej Trójcy na Zamku Lubelskim oraz ognisko integracyjne. W konferencji zapowiedzieli udział goście z Rosji i Białorusi.

Konferencja zapowiada się bardzo interesująco. Organizatorzy spodziewają się, że wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa, a przede wszystkim pracowników i studentów naszego Uniwersytetu. W związku z tym serdecznie zapraszają do wzięcia udziału w obradach.

Renata Małesa

XVI WYPRAWA NA SPITSBERGEN

Instytut Nauk o Ziemi Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej był w tym roku organizatorem XVI Wyprawy Geograficznej na Spitsbergen. Stanowiła ona kolejny etap badań prowadzonych w rejonie Bellsundu od 1986 r. Bazą wszystkich ekspedycji była dawna osada górnicza Calypsobyen usytuowana na wybrzeżu fiordu Recherche.

Tegoroczna wyprawa rozpoczęła się 20 czerwca 2002 r. wyruszeniem z Lublina dr. Jacka Chodorowskiego (gleboznawcy), który wraz z aparaturą naukową oraz wyposażeniem i zapasami żywności wypłynął na Spitsbergen 23 czerwca z Gdyni na statku WSM Horyzont II. Przybycie do Polskiej Stacji Polarnej w Horsundzie nastąpiło na przełomie czerwca i lipca. Po wyładunku grupy polarników – uczestników planowanego zimowania 2002/2003 – statek popłynął do stolicy Spitsbergenu Longyearbyen.

Pozostali uczestnicy wyprawy: dr hab. Stefan Bartoszewski – hydrolog (kierownik wyprawy), dr hab. Jerzy Melke – gleboznawca i mgr Krzysztof Siwek – klimatolog dotarli na Spitsbergen drogą lotniczą 4 lipca i zaokrętowali 5 lipca w Longyearbyen na pokład statku Horyzont II, który dowiózł ich



wraz z wyposażeniem do bazy w Calypsobyen.

Program naukowy wyprawy realizowano od 6 lipca do 10 września 2002. Wyprawa miała na celu kompleksowe badania środowiska geograficznego. Uwagę zwrócono na funkcjonowanie geosystemów glacialnych i periglacialnych w warunkach lokalnych i globalnych zmian klimatu oraz oddziaływania antropopresji. W tym okresie zaplanowano również wykonanie niezbędnych prac konserwacyjnych i remontowych w bazie wyprawy.

Program naukowy oraz prace tech-

niczne prowadzono wspólnie z grupą geologów z Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem prof. dr. Krzysztofa Birkenmajera i dr. hab. Krzysztofa Krajewskiego oraz grupą pracowników Biura Gubernatora Svalbardu.

Calypsobyen badacze opuścili na pokładzie jachtu „Eltanin”, który dowiózł ich na lotnisko w Longyearbyen, skąd samolotem wrócili do kraju 15 września.

Stefan Bartoszewski

KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

Dzieje ludności polskiej na Kresach tak pierwszej, jak i drugiej Rzeczypospolitej od kilku już lat stanowią przedmiot intensywnych badań naukowych. Podjęta przez badaczy problematyka odnosi się do polskiej obecności na obszarach współczesnej Białorusi, Ukrainy, Estonii, Łotwy i Litwy. Prowadzą one do ukazania roli, jaką żywioł polski odegrał w rozwoju gospodarczym, kulturalnym oraz wydarzeniach politycznych, które odcisnęły trwałe piętno na wzajemnych relacjach między narodami zamieszkującymi terytoria wspomnianych państw.

obradach wzięli udział pracownicy nauki uczelni polskich z Krakowa, Olsztyna, Częstochowy, Warszawy, Torunia, Białegostoku i Lublina (KUL i UMCS) oraz ukraińskich z Kamieńca Podolskiego, Charkowa, Kijowa, a także przedstawiciele polskiej mniejszości. Z Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej byli to: prof. dr hab. Marek Mądzik, prodziekan Wydziału Humanistycznego, prof. dr hab. Witold Kłaczewski, dr hab. Mieczysław Wieliczko, dr Eugeniusz Janas i dr Mariusz Korzeniowski.

Przedmiotem ich konferencyjnych wy-

„POLACY NA PODOLU”



W nurt „badań wschodnich” doskonałe wpisuje się też problematyka związana z polską obecnością na Podolu. Los bowiem polskiej ludności autochtonicznej, jej aktywność gospodarcza, kulturalna oraz znaczenie tego obszaru w dziejach polskiej państwowości stały się zagadnieniami wzbudzającymi zainteresowanie tak badaczy, jak i odbiorców wiedzy nie tylko historycznej.

Doskonałym zatem uzupełnieniem podjętych wysiłków, a zarazem miejscem prezentacji już osiągniętych rezultatów badań nad dziejami Podola, stało się międzynarodowe sympozjum naukowe 31 maja – 2 czerwca w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie.

Inicjatorami, a jednocześnie organizatorami konferencji „Polacy na Podolu” było Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie, Związek Polaków na Ukrainie i Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Spotkanie uczonych polskich i ukraińskich nie mogłoby się odbyć bez podjęcia wysiłku organizacyjnego przez miejscowe władze, tj. Komitet Wykonawczy Rady Miejskiej Kamieńca Podolskiego, Centrum Badań Historii Podola i miejscowego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Szczególne zasługi w zorganizowaniu kamienieckiego sympozjum należy przypisać przedstawicielom polskich organizacji na Ukrainie, a mianowicie prof. dr. hab. Henrykowi Strońskiemu, dr Lidii Kościuk-Kulgawczyk oraz dr. Sergiuszowi Borkowskiemu. Dzięki ich staraniom w

stapien stała się podolska elita urzędnicza w XVII-XVIII wieku (prof. W. Kłaczewski, dr E. Janas), deportacje Polaków z Podola po 17 września 1939 roku (dr hab. M. Wieliczko) oraz polskie organizacje ratownicze i społeczne działające w guberni podolskiej w latach pierwszej wojny światowej (prof. Mądzik, dr Korzeniowski).

Sympozjum otworzyły obrady plenarne, w których głos zabrali przedstawiciele lokalnych władz, uczelni kamienieckiej, rada Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie dr Wojciech Czajka, ksiądz biskup Edward Dubrawski, ordynariusz kamieniecki, oraz prof. Henryk Stroński.

Referaty wygłoszone po zakończeniu oficjalnych wystąpień zapoczątkowały zasadniczą część sympozjum. Profesor Ołeksandr Zawalniuk poświęcił uwagę profesorowi kamienieckiej uczelni P. Buczyńskiemu. Problemem obecności Polonii podolskiej w badaniach krajoznawców i uczonych zajęli się prof. Lew Bażenow. Z kolei prof. Lech Mróz przedstawił wyniki badań stanu świadomości narodowej przeprowadzonych wśród Polaków współcześnie żyjących pośród Ukraińców w rejonie podolskim. Dr Włodzimierz Osadczy skupił się na roli Podola w dziejach i kulturze Polski. Szczególnie zajmujący wykład wygłosił prof. Feliks Kyrk: dotyczył parafii rzymskokatolickich dekanatu kamienieckiego i kształtowania się liczby ich wiernych w drugiej połowie XIX stulecia oraz w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej. Warto podkreślić, iż autor oparł wywody na mało wykorzystanych archiwa-



liach zgromadzonych w archiwum państwowym w Kamieńcu Podolskim.

W zamyśle organizatorów uczestnicy konferencji mieli obradować w trzech sekcjach. Pierwsza skupiła się na dziejach Podola od czasów najdawniejszych po XIX stulecie. Jej pracę zainaugurowały wystąpienia prof. Iona Winokura, poświęcone starożytności epoki wielkiej wędrówki ludów na pograniczu Ukrainy i Polski oraz Olgi Płamienieckiej, która omówiła rolę Podola w pierwszym tysiącleciu naszej ery, prezentując swoje ustalenia na podstawie najnowszych wyników badań fortyfikacji kamienieckiej i prowadzącego do niej mostu.

Sekcja ta zajęła się również m.in. polskimi archeologami prowadzącymi badania na Podolu, architekturą miast i budowli militarnych „doby polskiej”, rozwojem klasztorów i monasterów. Podjęto także kwestię politycznej przynależności Podola w końcu XIV i na początku XV wieku oraz stanu badań nad dziejami tego obszaru w późnym średniowieczu. Nie omieszkanono też podnieść roli i znaczenia twierdzy kamienieckiej w dobie wojen Rzeczypospolitej – domowej z Kozakami i z Turcją.

Architektura sakralna, np. dominikańska, czy stan dotychczasowych badań nad rolą klasztoru franciszkańskiego w Kamieńcu Podolskim, znaczenie miasta w ostatnich dziesięcioleciach panowania Rzeczypospolitej, przedstawione przez mgr Renatę Król, dopełniły naszą wiedzę o Podolu w XVIII wieku, to kolejne zagadnienia poruszone w obradach sekcji pierwszej. Przedmiotem niezmiernie interesujących wystąpień stała się elita urzędnicza Podola w XVI-XVII stuleciu oraz rola ziemianńskiego rodu Grocholskich w dziejach tej ziemi.

Historia Podola w wiekach XIX i XX zdominowała prace sekcji drugiej. Referenci poświęcili uwagę polskim uczynom zajmującym się dziejami bądź aktywnie działającymi na Podolu, rolą i znaczeniem Kościoła katolickiego w dobie powstania listopadowego oraz losami Polaków po jego upadku. Działalność polskiej młodzieży w połowie XIX stulecia, a także polskich organizacji społecznych i ratowniczych w latach I wojny światowej na Podolu oraz postać biskupa kamienieckiego – księdza Piotra Mańkowskiego – to kolejne zagadnienia poruszone podczas obrad w sekcji drugiej.

Zajmująca okazała się również ta część obrad, która podniosła nader złożoną i wywołującą wiele emocji problematykę dziejów Podola okresu międzywojennego i lat II wojny światowej. Wartość poznawczą i etyczną miały wystąpienia na temat

społeczności polskiej i jej losów w latach 1929-1939 oraz deportacji Polaków po 17 września 1939 roku. Ważkość tej ostatniej daty dla dziejów nie tylko Podola, ale i wschodnich województw II Rzeczypospolitej oddaje pogląd wygłoszony przez dr. hab. M. Wieliczko, iż wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej rozpoczął się proces zagłady polskości, deportacje zaś ludności polskiej (prawie 50 tysięcy) w lutym 1940 roku bezpowrotnie zniszczyły wspólnotę narodowo-kulturową Podola.

Obrady sekcji trzeciej, którą określono mianem kulturologicznej, skupiły się wokół socjalno-organizacyjnej roli sztuki w kontekście dialogu kultur, tradycji kulturowej Polaków na Podolu i mieszkających tam Ukraińców – katolików oraz religijności i tożsamości narodowej ich polskich sąsiadów.

W kręgu zainteresowań prelegentów znalazły się także zagadnienia odnoszące się do znaczenia Kamieńca Podolskiego jako ośrodka polskiego życia intelektualnego, obecności Podola w literaturze polskiej XX wieku, roli kamienieckiego teatru polskiego na przełomie XVIII i XIX stulecia, wpływów sztuki europejskiej na architekturę cmentarzy kresowych, działalności organizacji katolickich, duchowieństwa łacińskiego, polskiego ruch wydawniczego oraz szkolnictwa.

Osobną niejako grupę tematyczną stanowiły referaty, które traktowały o architektonicznych i kulturalnych pamiątkach Podola, układzie urbanistycznym Kamieńca Podolskiego, muzealnych kolekcjach „sztuki duchowej” podolskich Polaków oraz polskim malarstwie. Poruszono też zagadnienia dotyczące Polaków – mecenasów kultury, polskiego i nie tylko folkloru Podola.

Sympozjum, co należy podnieść, dzięki zabiegom organizatorów wzbogacone zostało wycieczkami po Kamieńcu Podolskim, do pobliskiego Chocimia oraz Bakoty – prawosławnej pustelni położonej tuż nad Dniestrem.

Konferencja, na której wygłoszono 72 referaty, przyczyniła się do uczynienia kolejnego kroku ku lepszemu poznaniu dziejów Podola, ziemi tak trwale zapisanej w historii Polski i Ukrainy. Dała też asumpt do poszerzenia wiedzy o losach i roli, jaką w jego historii odegrali Polacy oraz naświetliła złożoność ich położenia na początku XXI wieku. Należy mieć nadzieję, iż wymiana poglądów, prezentacja stanu badań, jako inicjatywa ze wszech miar trafna, będzie kontynuowana w przyszłości.

Mariusz Korzeniowski

KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

XI Międzynarodowe Sympozjum Banków Europy Środkowej i Wschodniej 9-11 czerwca zorganizował Wydział Ekonomiczny UMCS. Obrady prowadził prof. dr hab. Marian Żukowski, kierownik Zakładu Funkcjonowania Gospodarki. Tematem Sympozjum były „Zmiany w systemach bankowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej”.

Spotkanie zgromadziło naukowców i praktyków związanych z sektorem bankowym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, zainteresowanych sytuacją obecną oraz tendencjami zmian zachodzących w rozwiązaniach instytucjonalnych i systemowych w regionie. Dyskutowano przede wszystkim o: roli banków centralnych wobec aktualnych uwarun-

nia i Finansów we Wrocławiu, Juri Lipnicki – kierownik Wydziału Metodologicznego w Departamencie Nadzoru Narodowego Banku Białorusi, mgr Marek Szturo – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, mgr Michał Buszko – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz mgr Arkadiusz Niedźwiecki – Uniwersytet w Białymstoku.

Prof. dr hab. Władysław Jaworski w swoim wystąpieniu skoncentrował uwagę na bieżących problemach polskiego sektora bankowego, podkreślając szczególną rolę Narodowego Banku Polskiego w ich rozwiązywaniu. Prof. dr hab. Karol Lutkowski przedstawił dylematy i zadania stojące przed architektami polskiej polityki walutowej na drodze do

XI MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM BANKÓW EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

kowań; wpływie międzynarodowych przepływów kapitału na bezpieczeństwo systemów bankowych; systemach bankowych wobec liberalizacji i globalizacji; zachowaniu bezpieczeństwa w systemach bankowych; doskonaleniu systemów rozliczeń międzybankowych.

W Sympozjum udział wzięło ponad 70 osób, wśród nich: naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Rosyjskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Wyższej Szkoły Zarządzania w Słupsku, Akademii Polonijnej w Częstochowie oraz praktycy bankowi. Patronat nad Sympozjum objął Związek Banków Polskich. Obrady otworzył prof. dr hab. Marian Harasimiuk, J. M. Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Andrzej Wolski – Zastępca Dyrektora Generalnego Związku Banków Polskich.

Wśród prelegentów znaleźli się: prof. dr hab. Władysław Jaworski – kierownik Katedry Bankowości Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Wojciech Kwaśniak – Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego, prof. dr hab. Anatolij Barkowski – Rosyjska Akademia Nauk, Roman Olejnik – dyrektor Kredyt Bank (Ukraina), Vadim Kostomarov – Przedstawicielstwo Handlowe Federacji Rosyjskiej w Polsce, prof. dr hab. Karol Lutkowski – kierownik Katedry Finansów Międzynarodowych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, dr Jolanta Zombirt – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz ekspert Kredyt Bank S.A., Grażyna Rychłowska – radca Ambasady RP w Moskwie, Jurij Selezniow – zastępca prezesa Elektornbank we Lwowie, dr Platon Wysoczański – Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej w Moskwie, Wojciech Lipka – Prezes Zarządu FITCH Polska S.A., prof. dr hab. Emil Antoniszyn – Wyższa Szkoła Zarządza-

Unii Europejskiej. Dr Jolanta Zombirt zaprezentowała wpływ i konsekwencje, jakich należy oczekiwać w związku z wprowadzeniem w życie rozwiązań projektowanych w ramach tzw. umowy Bazylea II. W ramach sympozjum nie zabrakło również miejsca dla oceny obecności w polskim systemie bankowym kapitału zagranicznego. Wspomnianej tematyce poświęcił wystąpienie prof. dr hab. Emil Antoniszyn. Dostrzeżono potrzebę dyskusji nad problemem stopnia niezależności NBP, a istotny wkład wniosła w tej mierze prof. dr hab. Irena Pyka, poświęcając swój referat niezależności NBP w warunkach ostrych ograniczeń gospodarczych. Nie pominięto kwestii przyszłości sektora banków spółdzielczych w Polsce. Oczekiwania, korzyści i trudności związane z konsolidacją banków spółdzielczych były przedmiotem referatu przygotowanego przez prof. dr hab. Marię Dębniowską i mgr. Marka Szturo.

Podjęto próby analizy wpływu nowych zjawisk na system bankowy. Uwagi o wpływie globalizacji przedstawiła prof. dr hab. Dorota Korenik, a mgr Michał Buszko mówił o fuzjach i przejęciach w sektorach bankowych krajów rozwijających się. Wiele miejsca przeznaczono na przedstawienie narzędzi pomiaru efektywności instytucji finansowych. Mgr Arkadiusz Niedźwiecki przedstawił koncepcję wykorzystania analizy taksonomicznej w procesie oceny efektywności banków komercyjnych.

Międzynarodowe spotkania naukowców i bankowców z krajów Europy Środkowej i Wschodniej są organizowane systematycznie od 1993 roku. Na tym forum spotykają się teoretycy i praktycy reprezentujący wiodące ośrodki naukowe oraz banki. Sympozja w Kazimierzu stwarzają okazję do bezpośrednich kontaktów. Znacząco ułatwiają wymianę informacji pomiędzy zainteresowanymi instytucjami w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Piotr Chadała

XXIX OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA ESTETYCZNA

W Mogilanach pod Krakowem od 13 do 15 maja odbyła się XXIX Ogólnopolska Konferencja Estetyczna organizowana przez Zakład Estetyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tegoroczne sympozjum, zatytułowane *Filozofia muzyki*, było spotkaniem interdyscyplinarnym. Brali w nim udział teoretycy muzyki, filozofowie, pedagodzy, wykonawcy muzyki oraz kompozytorzy. To zróżnicowanie uczestników zaowocowało wielością oraz szerokim zakresem tematycznym prezentowanych referatów. Poruszane tematy obejmowały między innymi problem znaczenia i ekspresji w muzyce, stosunek muzyki do języka i do sztuk plastycznych, ontologię dzieła muzycznego oraz inne. Seminarium odbywało się równolegle w dwóch sekcjach. W grupie A dominowały tematy ściśle związane z estetyką muzyki, w sekcji B zaprezentowane zostały zagadnienia luźniej związane z tematem konferencji. Spotkanie wzbogacił wykład plenarny prof. Mieczysława Tomaszewskiego z Akademii Muzycznej w Krakowie.

W czasie sympozjum w Mogilanach zaprezentowałem referat „*Ordo Virtutum* Hildegardy z Bingen – ontologia dzieła muzycznego”. Moje wystąpienie uzupełniło grupę tematów omawianych trzeciego dnia seminarium, dotyczących ontologii muzyki.

Przedstawione na konferencji mate-

riały i interpretacje były znakomitą okazją do poszerzenia zakresu wiadomości, zarówno o samej muzyce, jak i jej teorii. Trzy dni spędzone w ośrodku konferencyjnym PAN w Mogilanach stworzyły niepowtarzalne warunki do nawiązania ciekawych kontaktów naukowych, bowiem atmosferę cechowała życzliwość i chęć poznania innych ludzi oraz ich pracy. Konferencja poświęcona muzyce nie mogła oczywiście zaistnieć bez muzyki wykonywanej na żywo. Pierwszego dnia odbył się koncert, na którym uczestnicy konferencji zaprezentowali swoje umiejętności, wykonując między innymi utwory A. Berga, F. Chopina, K. Szymanowskiego oraz E. Satie. Drugiego dnia, podczas uroczystej kolacji, sopranowym *forte* oczarowała wszystkich pani Anna Jaremus, solistka Teatru Wielkiego w Łodzi, również referentka seminarium.

XXIX Ogólnopolska Konferencja Estetyczna wykazała wyraźnie, jak żywe jest zainteresowanie zagadnieniami związanymi z muzyką. Być może jest to znak czasów, w których wszechobecny chaos informacji dźwiękowej wzmacnia potrzebę ponownego zdefiniowania tego, co w muzyce piękne i istotne. Na ile poszukiwania przeprowadzone w murach klasycystycznego dworu pod Krakowem pomogą w tym definiowaniu, pokaże pokonferencyjna publikacja tekstów.

Marek Jamróz

W UKRAIŃSKIM CAMBRIDGE

W Ostrogu, małym miasteczku na Wołyniu (Ukraina, województwo rówieńskie), 29-30 kwietnia w siedzibie Narodowego Uniwersytetu „Akademia Ostrogska” odbyła się konferencja naukowa poświęcona „Kulturze i wykształceniu”. W programie bardzo dobrze zorganizowanej i sprawnie przeprowadzonej konferencji przewidziano pracę w czterech sekcjach tematycznych: 1) nowoczesne wykształcenie a współczesna kultura; 2) wykształcenie jako forma transformacji kultury; 3) problemy współczesności a wykształcenie uniwersyteckie oraz 4) aspekty historyczne kultury i wykształcenia. W obradach uczestniczyli naukowcy reprezentujący wiele placówek badawczych Ukrainy (z ważniejszych: Kijowski Narodowy Uniwersytet im. T. Szewczenki, Lwowski Państwowy Uniwersytet im. I. Franko, Międzynarodowy Uniwersytet w Kijowie im. S. Demiańczuka, Uniwersytet w Humaniu, Rówieński Państwowy Uniwersytet) oraz dwaj przedstawiciele z Polski – dr Grzegorz Mitrowski z UŚ w Katowicach oraz niżej podpisany z UMCS w Lublinie. Obrady były zajmujące i owocne.

Jako zaproszeni goście byliśmy traktowani ze specjalną atencją. Otoczeni ciągłą opieką ze strony organizatorów, profesorów *Mikołaj Aleksandrowicza Zajcewa* i *Petro Michajłowicza Kraluka*, mieliśmy możliwość dokładnie zwiedzić wszystkie zabytki

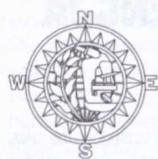
starej siedziby książąt Ostrogskich. Umożliwiono nam ponadto dokładne obejrzenie cennych archiwaliów „Akademii Ostrogskiej”, której udokumentowane początki datują się na rok (tu uwaga) 1576, oraz zapoznanie się z pieczołowicie odrestaurowanymi, jeszcze XVII-wiecznymi katakumbami, nad którymi wznoszą się budynki ostrogskiej uczelni.

Wszakże największe wrażenie zrobił na nas akademicki campus. Pięknie odnowione, acz tchnące kilkusetletnią historią budynki Akademii bezpośrednio sąsiadują z nowoczesnymi, zbudowanymi w zgodzie z najnowszymi technologiami, posesjami przeznaczonymi dla pracowników uczelni. W centrum usytuowany jest wspaniały utrzymany kompleks sportowy, z krytymi trybunami, boiskami i kortem tenisowym. Budynek okalają brzozy i sosny, a komunikację między nimi ułatwiają wijące się, wybrukowane czerwoną kostką, ścieżki. W oczy rzucała się także czystość campusu i dbałość o cały jego spory, ogrodzony zresztą murem, teren. Słowem, pierwszy widok „Akademii Ostrogskiej” rozbił nasze wyobrażenia o ukraińskich uczelniach wyższych. Widok ten pozwolił nam także zrozumieć żartobliwe uwagi wiozących nas do Ostroga ukraińskich kolegów: „jeździemy do ukraińskiego Cambridge”.

Leszek Gawor

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

PROFESURA

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 20 sierpnia nadany został tytuł naukowy profesora nauk biologicznych pani dr hab. **Annie Tukiendorf**.

HABILITACJA

12 czerwca odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Bogdana Lorensa**, adiunkta z Zakładu Ekologii Instytutu Biologii UMCS. Temat rozprawy: *Porównanie metod statystycznych w badaniach stref przejścia zbiorowisk roślinnych*. Recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Cabała, UŚ, prof. dr hab. Tadeusz Traczyk, Instytut Ekologii PAN w Warszawie, doc. dr hab. Jan Marek Matuszkiewicz, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie.

DOKTORATY

Rada Wydziału BiNoZ na posiedzeniu 25 czerwca nadała stopień doktora Nauk o Ziemi:

mgr. **Stanisławowi Chmielowi**, pracownikowi inżynierjno-technicznemu Zakładu Hydrografii Instytutu Nauk o Ziemi. Temat rozprawy: *Rola zasilania podziemnego i spływu powierzchniowego w kształtowaniu cech fizykochemicznych wód rzecznych Wyżyny Lubelskiej i Rostocza*. Promotor prof. dr hab. Zdzisław Michalczyk, recenzenci: prof. dr hab. Wojciech Chelmecki, UJ, dr hab. Jerzy Małeckie, UW.

Mgr. **Waldemarowi Kociubie**, asystentowi Zakładu Geografii Regionalnej Instytutu Nauk o Ziemi. Temat rozprawy: *Współczesny rozwój dna doliny górnej Wieprza*. Promotor dr hab. Andrzej Świeca, recenzenci: prof. dr hab. Marian Harasimiuk, UMCS, dr hab. Wacław Florek prof. PAP w Słupsku.

CERTYFIKAT JAKOŚCI

Rezultatem bardzo pozytywnej oceny działalności dydaktycznej i naukowej było przyznanie przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną w Poznaniu **Certyfikatu Jakości Kształcenia** dla biologii, biotechnologii i geografii na okres 5 lat.



WYDZIAŁ CHEMII

PROFESURA

28 czerwca prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski nadał tytuł naukowy profesora nauk chemicznych: dr hab. **Stanisławowi Chibowskiemu** prof. nadzw. UMCS z Zakładu Radiochemii i Chemii Koloidów.

HABILITACJA

25 czerwca odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Roberta Charmasa** z Zakładu Chemii Teoretycznej WCh UMCS, na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Opis termodynamiczny adsorpcji jonów prostych na granicy faz tlenek metalu / roztwór elektrolitu oparty na wykorzystaniu modeli kompleksowania powierzchniowego*. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Zbigniew Adamczyk, IKiFP PAN w Krakowie, prof. dr hab. Edward Dutkiewicz, UAM w Poznaniu, prof. dr hab. Emil Chibowski, UMCS.

DOKTORATY

Odbyły się publiczne obrony prac doktorskich następujących osób:

3 czerwca: mgr **Joanny Reszko-Zygmunt** z Zakładu

Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej nt. *Teoria i symulacje komputerowe adsorpcji plynów w porach*. Recenzenci: dr hab. Alina Ciach z IChF PAN w Warszawie, prof. dr hab. Ryszard Walczak, Instytut Agrofizyki PAN w Lublinie, promotor prof. dr hab. Stefan Sokółowski, UMCS.

7 czerwca: mgr **Tomasza Janowskiego**, słuchacza Studiów Doktoranckich, nt. *Zjawiska ekranowania pola magnetycznego w molekułach*. Recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Sadlej, UMK w Toruniu, prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, UMCS, promotor dr hab. Krzysztof Woliński prof. nadzw. UMCS.

21 czerwca: mgr **Beaty Bocian** z Zakładu Chemii Ogólnej nt. *Spektroskopowe, termiczne i magnetyczne badanie kompleksów kwasu 5-chloro-2-metoksybenzoesowego z wybranymi pierwiastkami bloku d i 4f*. Recenzenci: prof. dr hab. Marian Elbanowski, UAM, dr hab. inż. Zygmunt Gontarz prof. nadzw. Politechniki Warszawskiej, promotor dr hab. Wiesława Ferenc prof. nadzw. UMCS.

12 lipca: mgr **Małgorzaty Marciniak**, słuchaczki Studiów Doktoranckich, nt. *Preparatyka i badania właściwości powierzchniowych zawęglonych i niezawęglonych tlenkowych adsorbentów tytano-krzemionkowych*. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Janina Milewska-Duda, AGH, dr hab. Jolanta Narkiewicz-Michałek prof. nadzw. UMCS, promotor prof. dr hab. Roman Lebeda, UMCS. Mgr **Michała Rudasia**, słuchacza Studiów Doktoranckich, nt. *Badania nad ekstrakcyjnym i jonowymiennym procesem otrzymywania niklu (II) o wysokim stopniu czystości*. Recenzenci: dr hab. inż. Zygmunt Gontarz prof. nadzw. Politechniki Warszawskiej, dr hab. Marek Majdan prof. nadzw. UMCS, promotor prof. dr hab. Zbigniew Hubicki, UMCS.

WIZYTY

11–17 czerwca na zaproszenie: prof. Zofii Rzączyńskiej, kierownika Zakładu Chemii Ogólnej oraz prof. Piotra Staszczuka, kierownika Zakładu Fizykochemii Powierzchni Ciała Stałego, przebywali: pani prof. **Oksana Bodak** i pan prof. **Roman Gładyszewski** z Uniwersytetu im. I. Franki we Lwowie (Ukraina). Goście wygłosili dwa wykłady dla pracowników i studentów Wydziału: prof. R. Gładyszewski „Defect Digermanides: from Ideal to Real Crystal Structure”; prof. O. Bodak „Związki międzymetaliczne – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”.

Celem pobytu była kontynuacja i ustalenie warunków współpracy w ramach badań nad nowymi związkami pierwiastków ziem rzadkich (w związku z ubieganiem się o polsko-ukraiński grant badawczy).

Opiekunami byli: dr Renata Mrozek z Zakładu Chemii Ogólnej i mgr Dariusz Sternik z Zakładu Fizykochemii Powierzchni Ciała Stałego.

17–19 czerwca na zaproszenie prof. Tadeusza Borowieckiego, dziekana Wydziału przebywał pan profesor **Adam Hulanicki** z Uniwersytetu Warszawskiego. Pan Profesor wygłosił dla słuchaczy Studiów Doktoranckich i pracowników Wydziału drugą część wykładów dotyczących współczesnych kierunków w chemii analitycznej.

1–5 lipca na zaproszenie prof. J. K. Różyty, kierownika Zakładu Chromatografii Planarnej, przebywał prof. dr K. **Gopal Varshney** z małżonką z Wydziału Inżynierii i Technologii Chemicznej Uniwersytetu Aligarh w Indiach. Zakład Chemii Stosowanej, kierowany przez pana prof. K.G. Varshneya, jest znanym ośrodkiem – nie tylko w Indiach – chromatografii cieczowej i planarnej oraz ochrony środowiska. Wizyta Pana Profesora w UMCS przyczyniła się do nawiązania bliższej współpracy naukowej, a także wymiany naukowców i ew. przyjęcia stypendystów Rządu Indii. Opiekunem był dr Ludomir Kwietniewski z Zakładu Chromatografii Planarnej.

XII OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA

19–22 czerwca w Krynicy Czarnym Potoku odbyła się Ogólnopolska Konferencja – Chemia. Jest ona kontynuacją konferencji dydaktycznych organizowanych w Kazimierzu nad Wisłą w latach 1991–1994 i w Krynicy Czarnym Potoku w latach 1995–2001. Podstawowym jej celem jest wymiana doświadczeń na tematy intere-

sujące środowisko: reformy edukacji, reformy strukturalnej szkolnictwa wyższego i nauki, programów i planów studiów, integracji akademickiego środowiska chemicznego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich uczelni prowadzących studia chemiczne: uniwersytetów, uczelni technicznych oraz wyższych szkół pedagogicznych. Wydział Chemii reprezentowali: dziekan prof. Tadeusz Borowiecki, prodziekani profesorowie: Barbara Gawdzik, Stanisław Chibowski, Jan Rayss oraz dziekan elekt prof. Andrzej Dąbrowski.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

7–14.06 prof. dr hab. **Emil Chibowski** i prof. dr hab. **Wiesław Wójcik** brali udział w Konferencji „Surfactants in Solution” w Uniwersytecie w Barcelonie (Hiszpania).

8–15.06 prof. dr hab. **Małgorzata Borówko**, prof. dr hab. **Stefan Sokółowski**, prof. dr hab. **Andrzej Patrykiewicz** i dr **Wojciech Rzyśko** uczestniczyli w Konferencji Naukowej „Sixth Liblice Conference on the Statistical Mechanics of Liquids” w Czeskiej Akademii Nauk w Liblicach (Czechy).

12–15.06 prof. dr hab. **K. Michał Pietrusiewicz** brał udział w 2nd German-Polish Workshop Chemistry of Natural Products Synthesis, Chirality, Diversity w Uniwersytecie w Hanowerze (Niemcy).

15.06–14.07 prof. dr hab. **Krzysztof Woliński** przebywał w Uniwersytecie w Arkansas (USA). Celem pobytu był udział w programie badawczym oraz konsultacje naukowe.

17.06–17.07 prof. dr hab. **K. Michał Pietrusiewicz** przebywał w Univ. Claude Bernard w Lyonie, Univ. w Rouen, Univ. Caen, ENSC w Paryżu (Francja). Celem pobytu była współpraca naukowa oraz wygłoszenie cyklu wykładów na Univ. Claude Bernard w Lyonie.

20.06–12.07 prof. dr hab. **Roman Lebeda** i dr **Jadwiga Skubiszewska-Zięba** (do 30.06) przebywali w Akademii Nauk w Kijowie (Ukraina), gdzie przeprowadzali badania w ramach projektu NATO.

22–26.06 dr **Tomasz Białopiotrowicz** brał udział w Dijon (Francja) w seminarium przygotowującym I spotkanie MC COST - 921.

5–13.07 mgr **Katarzyna Bucior** brała udział w Konferencji SFC Eurochem Toulouse 2002 we French Chemical Society w Tuluzie (Francja).

6–29.07 prof. dr hab. **Andrzej Patrykiewicz** przebywał w Instytucie Fizyki w Uniwersytecie im. Gutenberga w Moguncji (Niemcy). Celem pobytu była współpraca naukowa.

21–26.07 prof. dr hab. **Zofia Rzączyńska** brała udział w XXXV Międzynarodowej Konferencji Chemii Koordynacyjnej w Uniwersytecie, w Heidelbergu (Niemcy).

26.07–4.08 dr **R. Maciej Janiuk** w Uniwersytecie w Sao Paulo (Brazylia) uczestniczył w X Międzynarodowym Sympozjum IOSTE „Rethinking Science and Technology Education to Meet the Demands for Future Generations in a Changing World” oraz w posiedzeniu Komitetu IOSTE, w którym reprezentował kraje Europy Wschodniej. Przedyskutowane zostały też założenia organizacyjne kolejnego XI Sympozjum, które ma odbyć się za 3 lata w Polsce.

25–29.08 prof. dr hab. **Stanisław Pikus** brał udział w XII International Conference on Small – Angle Scattering w Wenecji (Włochy).

25–29.08 prof. dr hab. **Jacek Goworek**, dr hab. **Anna Deryło-Marczewska**, dr **Anna Borówka**, dr **Adam Marczewski** i dr **Wojciech Stefaniak** uczestniczyli w Międzynarodowej Konferencji CHISA 2002, w Pradze (Czechy).



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

PROFESURY

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego w UMCS na okres 5 lat od 1 lipca 2002 r. zostali mianowani: dr hab. **Stanisław Krawczyk** z Zakładu Biofizyki IF UMCS, dr hab. **Ryszard Taranko** z Zakładu Teorii Fazy Skondensowanej IF UMCS.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

DOKTORATY

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki w dniu 24 czerwca 2002 r. nadała stopień naukowy doktora nauk fizycznych:

Mgr Małgorzacie Wiertel. Obrona pracy doktorskiej *Rezonansowy przepływ ładunku w zderzeniach atomów z powierzchnią ciała stałego* odbyła się 7 czerwca. Promotor dr hab. Ryszard Taranko, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Adam Kiejna, Instytut Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Mirosław Załuźny, Instytut Fizyki UMCS.

Mgr. Andrzejowi Rysakowi. Obrona pracy doktorskiej *Dynamika wirów w nadprzewodnikach wysokotemperaturowych* odbyła się 17 czerwca. Promotor dr hab. Stefan Z. Korczak, prof. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Kołodziejczyk, AGH w Krakowie, prof. dr hab. Karol I. Wysokiński, UMCS.

28 czerwca odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr. **Jarosława Kapelusznego** *Własności metryki hiperbolicznej na wypukłych obszarach w przestrzeniach Banacha i ich zastosowania*. Promotor prof. dr hab. Tadeusz Kuczumow, IM UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Arkadiusz Płoski, Politechnika Świętokrzyska w Kielcach, dr hab. Adam Stachura, prof. KUL.

9 lipca odbyła obrona pracy doktorskiej mgr. **Mariusza Gagosia** *Spektroskopowe badania organizacji molekularnej antybiotyku amfoterycyny B w błonach lipidowych*. Promotor prof. dr hab. Wiesław I. Gruszek, IF UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Strzałka, UJ w Krakowie, dr hab. Jan Siewlesiusk, prof. UMCS.

WYJAZDY

Prof. dr hab. J. Krzyż – konf. nauk. w Halle, prof. dr hab. M.T. Nowak – konf. nauk. w Halle, prof. dr hab. K. I. Wysokiński – Szwecja, Włochy, dr M. Rogatko – Instytut Agrofizyki w Paryżu, prof. dr hab. Z. Rychlik – konf., konsult. naukowa, Uniw. w Ottawie, dr A. Staszczak – Rosja, dr A. Kryczka – konf., konsult. nauk. Instytut Matematyki Uniw. w Barcelonie, dr hab. T. Komorowski – konf., Uniw. w Wiedniu, prof. dr hab. J. Kozicki – konf., Uniw. w Nowym Jorku, dr M. Kulik – Litwa.

WIZYTY

Prof. A. Linkewicz z Instytutu Fizyki Uniwersytetu w Połocku, prof. R. Duncan z Uniw. w Montrealu, dr F. Nickel z Instytutu Ciężkich Jonów w Darmstadt, prof. P. Scheier z Uniw. w Austrii, prof. R. Hurley z Uniw. w Belfaście, dr O. Coń z Ukraińskiej Akademii Nauk, dr T. Swartz.

EUPEN

Dr **Wiesława Korczak** uczestniczyła w EUPEN (European Physics Education Network) 6th General Forum, które odbyło się w Warnie (Bulgaria) 6-7 września. Przedmiotem spotkania było nauczanie oraz popularyzacja fizyki w krajach Europy.

EUROPEAN SUMMER

Grupa studentów III roku fizyki wzięła udział w European Summer University of Physics w Strasburgu (7-14 lipca). Temat spotkania: *Energia dla Europy. Fizyka cykli energetycznych*. Wyjazd był możliwy dzięki staraniom dr W. Korczak, koordynatora EMSPS (European Mobility Scheme for Physics Students).

WYKŁADY

Na zaproszenie Instytutu Anglistyki przyjechał do Lublina ambasador USA **Christopher Hill**, który wygłosił wykład „Terrorism. What's Next?”. W spotkaniu udział wzięli pracownicy Instytutu oraz studenci.

15 maja odbył się wykład prof. **Marjorie Plechowski** (Marquette University Milwaukee, Wisconsin) „Autobiography: Giving Voice to Multicultural America”.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

DOKTORATY

25 czerwca odbyły się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

Mgr. Andrzeja Kletyki *Polityka tymczasowego aresztowania (w postępowaniu przygotowawczym)*. Promotor dr hab. Zbigniew Sobolewski, prof. nadzw. URz, recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Murzynowski, UW, dr hab. Ireneusz Nowikowski, UMCS.

Mgr Moniki Klejnowskiej *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*. Promotor dr hab. Zbigniew Sobolewski, prof. nadzw. URz, recenzenci: prof. dr hab. Zofia Świda, Uwr, prof. dr hab. Andrzej Wasek, UMCS.

W KOMISJI

Prof. dr hab. **Mirosław Nazar** i dr hab. **Andrzej Jakubecki** powołani zostali 12 sierpnia przez Premiera w skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości na kadencję 2002-2006.

KONGRES

17-21 czerwca odbywał się w Lizbonie Kongres Międzynarodowy Stowarzyszenia Ochrony Własności Przemysłowej (AIPPI), która jest w tej dziedzinie prawa największą i najbardziej liczącą się organizacją międzynarodową, skupiającą teoretyków i praktyków prawa. W Kongresie wzięła udział jako jeden z trzech polskich referentów generalnych prof. zw. dr hab. Maria Pożniak-Niedzielska, która przedstawiła 2 komunikaty dotyczące problematyki sankcji cywilnych i prawnych z tytułu naruszenia patentu oraz roli prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dla ochrony własności przemysłowej.

NAUKA ADMINISTRACJI

2-4 czerwca w Cisnej odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Nauka administracji wobec wyzwań współczesnego państwa prawa”, przygotowana przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, które przekroczyło właśnie 75-lecie, oraz Zakład Postępowania Administracyjnego i Nauki Administracji Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Honorowym patronatem objął konferencję wiceprezes Rady Ministrów Marek Pol. Konferencja zgromadziła wielu wybitnych specjalistów z dziedziny nauki administracji z Polski i zza granicy. Obecni byli między innymi kierownicy i pracownicy z wielu ośrodków akademickich. Temat konferencji był próbą podjęcia dyskusji nad badaniami rzeczywistości administracji w realiach zmieniającego się świata, a w szczególności w kontekście przeobrażeń społeczno-ustrojowych, jakie zaszły w Polsce w ostatniej dekadzie. Proces transformacji nie sprzyja tworzeniu uogólnień. Podsumowania wolne od ocen politycznych można tworzyć dopiero z dystansu historycznego, ale podjęcie próby szerszego spojrzenia na zjawiska zachodzące we współczesnej administracji jest potrzebne. Praktycy powinni sięgać do dorobku nauki prawa administracyjnego oraz do rezultatów badań nad warstwą ponadnormatywną. Dzisiejsza nauka administracji jest rozwinięciem i wzbogaceniem myśli klasyków naukowego zarządzania, ta-

kich jak Henry Fayol czy Karol Adamiecki. Organizatorom należą się słowa podziękowania za miłą atmosferę i gościnność. Konferencja wniesie istotny wkład w dorobek myśli naukowo-administracyjnej.

Marcin Roliński
Piotr Szreniawski

REFORMA PRAWA KARNEGO

27 maja odbyła się w Dworcu Kościuszków w Ogródzie Botanicznym w Lublinie konferencja naukowa na temat „Projektowane zmiany w kodeksie karnym”. Stanowiła kontynuację dyskusyjnego spotkania, które odbyło się 11 marca 2002 r. w Krakowie z udziałem pracowników katedry Prawa Karnego UJ z członkami Komisji ds. Nowelizacji Kodyfikacji Karnych powołanej w ubiegłym roku przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Komisję tę powołał Prezydent po zawiązaniu przez niego ustawy z 24 sierpnia 2001 r. o zmianie kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego. Na stanowisko przewodniczącego Komisji Prezydenckiej został powołany prof. dr hab. **Andrzej Wasek**, kierownik Zakładu Prawa Karnego Porównawczego UMCS, sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie.



W konferencji, którą otworzył dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. **Leszek Leszczyński**, udział wzięli: pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prof. dr hab. Lech Gardocki (Uniwersytet Warszawski), rzecznik praw obywatelskich, prof. dr hab. Andrzej Zoll (Uniwersytet Jagielloński), przewodniczący Komisji Wymiaru Sprawiedliwości Sejmu RP dr Grzegorz Kurczuk, prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego dr Lech Paprzycki, sędziowie Sądu Najwyższego Andrzej Konopka, Wiesław Koziół, Feliks Tarnowski, zastępca Prokuratora Generalnego RP dr hab. Ryszard A. Stefański, dyrektor Instytutu Prawa Karnego UMCS prof. dr hab. Edward Skrętowicz, prof. dr hab. Tadeusz Bojarski (UMCS), prof. dr hab. Marian Filar (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), prof. dr hab. Zbigniew Hołda (UMCS, Uniwersytet Jagielloński), prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Romuald Kmiecik (UMCS), prof. dr hab. Andrzej Marek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), prof. dr hab. Marek Mozgawa (UMCS), dr hab. Piotr Kardas (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Ireneusz Nowikowski (UMCS), prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie Ryszard Pus, dr Janusz Raglewski (Uniwersytet Jagielloński), dr Małgorzata Wasek-Wiaderek (KUL), dr Janusz Wojciechowski (UMCS), dr Włodzimierz Wróbel (Uniwersytet Jagielloński), mgr Magdalena Budyn (UMCS), mgr Piotr Komotajtis (UMCS), mgr Marek Kulik (UMCS). Przedmiotem konferencji były następujące zagadnienia: Tzw. „mały świadek koronny” (art. 60 § 3-5 k.k.); Kodeksowa regulacja powrotu do przestępstwa (art. 64 k.k.); Przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 69-76 k.k.); Warunkowe przedterminowe zwolnienie (art. 77-82 k.k.); Problematyka warunkowego zawieszenia kary łącznej (art. 89 § 1 k.k.). Na wstępie obecny na konferencji przewodniczący sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości poseł dr Grzegorz Kurczuk przedstawił aktualny stan prac sej-



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DOKTORATY

4 czerwca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Pawła Frelika**. Tytuł rozprawy *Man in the World of Technology in Postmodern Science Fiction*. Promotor prof. dr hab. Jerzy Durczak, recenzenci prof. dr hab. Tadeusz Sławek, Uniwersytet Śląski oraz prof. dr hab. Jerzy Kutnik, UMCS.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

mowych nad projektami nowelizacji kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego wniesionymi do Sejmu RP przez Prezydenta oraz projektami zmian wspomnianych ustaw przedłożonymi przez posłów „Prawa i Sprawiedliwość”.

Obradom przewodniczyli prof. dr hab. Edward Skrętowicz i prof. dr hab. Andrzej Wąsek. Zaproponowane przez organizatorów konferencji tematy omawiano na tle obowiązujących przepisów kodeksu karnego oraz projektów zmian kodeksu, które wpłynęły do Sejmu. Wprowadzenia do dyskusji nad poszczególnymi kwestiami dokonał prof. dr hab. Andrzej Wąsek. Następnie kwestie te poddawano gruntownej dyskusji, niejednokrotnie bardzo ożywionej.

Uczestnicy konferencji byli zgodni co do tego, że kodeks karny z 1997 roku wymaga szybkiej i miejscami gruntownej nowelizacji. Jednolite było także stanowisko zebranych co do tego, że niezbędna jest rzeczowa dyskusja nad proponowanymi zmianami w prawie karnym, prowadzona w obrębie środowiska praktyków i teoretyków prawa karnego w oderwaniu od politycznych opcji i emocji. Różnice zdań dotyczyły zakresu i szczegółów zmian proponowanych w projekcie prezydenckim.

W opinii uczestników konferencji stała się ważnym przyczynkiem do niezmiennie istotnej kwestii reformy prawa karnego obowiązującego w Polsce.

Na zakończenie czterogodzinnych obrad do ich uczestników przemówił rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk.

Zapis dyskusji zostanie opublikowany na łamach „Czasopisma Prawa Karnego”.

Marek Kulik



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

HABILITACJA

18 czerwca odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Lecha Zdybła**. Temat rozprawy *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*. Recenzenci: prof. dr hab. Józef Bańka, UŚ, prof. dr hab. Włodzimierz Kaczocho, Uniwersytet Zielonogórski, prof. dr hab. Jan Pomorski, UMCS.

DOKTORATY

10 czerwca w Instytucie Filozofii odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Leszka Krusińskiego** *Marsyliusza z Padwy Defensor pacis: wprowadzenie w główne idee*. Promotor prof. dr hab. Stanisław Jedynak, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, UMCS, ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz, KUL.

10 czerwca w Instytucie Socjologii odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Ewy Głazewskiej** *Kultura koncepcji płci w ujęciu Margaret Mead i jej kontynuacja w antropologii kulturowej*. Promotor prof. dr hab. Marian Filipiak, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Wojciech Burszta, UAM, prof. dr hab. Maria Libiszowska, UMCS.

SYMPOZJUM

4 czerwca w siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego odbyło się X Sympozjum „Przestrzeń we współczesnej nauce”. Organizatorami byli LTN, PAN Oddział w Lublinie, Wydział Filozofii i Socjologii oraz Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS.

ZAGRANICZNE KONFERENCJE I SEMINARIA

13-19 czerwca mgr **Marcin Wolski** (Zakład Logiki i Metodologii Nauk) uczestniczył w konferencji „ECAP4 Fourth European Congress for Analytic Philosophy” zorganizowanej w Lund, Szwecja. Mgr Wolski wygłosił referat dotyczący operatorów doksastycznych w logikach kontekstowych.

17-23 czerwca dr **Tomasz Kitliński** (Zakład Historii Filozofii Nowożytności) uczestniczył w konferencji naukowej w Wielkiej Brytanii.

2-10 lipca dr **Artur Koterski** (Zakład Logiki i Metodologii Nauk) brał udział w konferencji „Popper 2002” zorganizowanej przez Uniwersytet w Wiedniu, gdzie wygłosił referat „Basic Statements Vs. Protocols”.

14-27 lipca dr hab. **Marek Hetmański** (Zakład Ontologii i Teorii Poznania) gościł w Austrii na zaproszenie Instytutu Koła Wiedeńskiego przy Uniwersytecie Wiedeńskim. Wziął udział w dwutygodniowym seminarium „Mind and Computation”.

6-16 lipca dr hab. **Sławomir Partycki** prof. UMCS (Zakład Socjologii Organizacji i Zarządzania) przebywał na seminarium naukowym w Australii.

Dr hab. **Ryszard Radzik** (Zakład Socjologii Rodziny) przebywał na Białorusi, biorąc udział w dwóch konferencjach naukowych: w Mińsku, gdzie wygłosił referat „Polacy-Białorusini, uwarunkowania kulturowe odmienności postaw”, oraz w Isloczu, przedstawiając referat „Kategorie narodu u pisarzy białoruskich XIX stulecia”. 3-11 sierpnia prof. dr hab. **Jacek Pańniczek** (Zakład Logiki i Metodologii Nauk) uczestniczył w dwóch konferencjach „Logic Colloquium 2002” oraz „Colloquium Logicum 2002” w Uniwersytecie w Muenster.

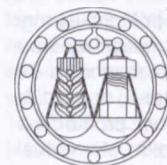
KONFERENCJE KRAJOWE

Od 30 czerwca do 2 lipca w Garbiczu odbyła się konferencja naukowa „Nowoczesne zarządzanie przedsiębiorstwem”. Udział w niej wzięły dr **Izabela Drozd** i dr **Maria Miczyńska-Kowalska** (Zakład Socjologii Gospo-

darki i Organizacji). Dr Maria Miczyńska przedstawiła referat „Logistyka a jakość zarządzania organizacją XXI wieku”.

20-24 czerwca dr **Jagoda Jezior** (Pracownia Metod i Technik Badawczych Instytutu Socjologii) uczestniczyła w międzynarodowej konferencji naukowej „Kapitał ludzki w procesie globalizacji a w zrównoważonym rozwoju” zorganizowanej przez Akademię Techniczno-Humanistyczną w Bielsku-Białej w ramach I Kongresu Demograficznego. Dr Jezior wygłosiła referat „Znaleźć interesującą pracę... Decyzje edukacyjne i zawodowe studentów w kontekście sytuacji na rynku pracy”.

10-12 lipca dr hab. **Urszula Kuśmierz-Gozdaliak** wzięła udział w konferencji naukowej „Przemiany w agrobiznesie i obszarach wiejskich oraz ich następstwa”. Konferencja odbyła się we Wrocławiu.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

REFORMA SYSTEMU

31 maja – 1 czerwca odbyła się w Kazimierzu Dolnym ogólnopolska konferencja naukowa na temat: „Kierunki reformy polskiego systemu podatkowego” zorganizowana przez Zakład Finansów UMCS kierowany przez prof. dr hab. **Alicję Pomorską** oraz Katedrę Finansów i Prawa Finansowego KUL kierowaną przez prof. dr hab. **Jana Głuchowskiego**.

Udział w konferencji wzięli najwybitniejsi znawcy problematyki podatkowej, zarówno teoretycy, reprezentujący wszystkie ośrodki akademickie w kraju, jak i znani praktycy.



Ogromne zainteresowanie tematyką konferencji, aktualność i waga problematyki, wyjątkowe gremium uczestników (89 osób, w tym 29 profesorów) zadecydowały o przebiegu, poziomie merytorycznym obrad i pozwalają uznać konferencję za swoisty głos prawniczego i ekonomicznego środowiska naukowego na temat zakresu i kierunków pożądaných reform polskiego systemu podatkowego.

Dorobek konferencji w postaci wygłoszonych referatów i ożywionej dyskusji panelowej znajdzie odbicie w publikacji książkowej, która ukaże się nakładem Wydawnictwa UMCS w październiku.

KONFERENCJE NAUKOWE

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** uczestniczyła w następujących międzynarodowych konferencjach naukowych: 1. Berlin 4-6.06 – XVI World Congress on Project Management. IPMA (International Project Management Association). 2. Nałęczów 10-12 – IV Międzynarodowa Konferencja „Strategia społecznej gospodarki rynkowej w Polsce”. Wygłoszony referat nosił tytuł: „Kapitał intelektualny jako czynnik stymulujący rozwój przedsiębiorstwa”. 3. Wilno 20-22.06 – konferencja zorganizowana przez Universitas Studiorum Polona Vilnensis „Nauka a jakość życia”. Referat: „Ekonomiczne instrumenty kształtujące jakość życia”. 4. Lizbona 14-21.07 – Congress of Political Economists COPE International Conference 2002 „The Globalization, Connection



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

GOŚCIE

W dniach 26-29 maja przebywali w Polsce prof. **Anatolij Wychruszcz**, rektor Eksperymentalnego Instytutu Edukacji Pedagogicznej w Tarnopolu, prof. **Walerij Skotnyj**, rektor Drohobyckiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki, doc. **Nadija Skotna**, doc. **Tatiana Łogwynenko**, a także prof. **Irina Kurlak** z Politechniki Lwowskiej, doc. **Nadia Zajackiwska** i dr **Larysa Kowalczyk** z Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie. Celem wizyty było ustalenie programu działań w roku 2002/2003 oraz wzięcie aktywnego udziału w konferencji naukowej. Wygłoszone referaty zawierały szereg informacji na temat aktualnego stanu i perspektyw kształcenia kadry pedagogicznej na Ukrainie.

PATOLOGIE I ZAGROŻENIA

Zakład Pedagogicznego Kształcenia Nauczycieli był organizatorem już po raz trzynasty międzynarodowej konferencji naukowej „Patologie i zagrożenia współczesności w psychopedagogicznym kształceniu nauczycieli”, w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą 27-28 maja. W programie konferencji, w której udział wzięło ponad 70 osób, znalazły się wystąpienia przedstawicieli różnych ośrodków akademickich z Polski i Ukrainy. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prof. zw. dr hab. Marian Harasimiuk, rektor UMCS. Obrady toczyły się zarówno podczas sesji plenarnych, jak i w 3 sekcjach. W wystąpieniach poruszono m.in. takie zagadnienia, jak: zagrożenia życia społecznego spowodowane uzależnieniami i bezrobociem, problem agresji i przemocy w rodzinie i szkole, problemy edukacji w okresie transformacji społecznej.

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

and Diversity". Tytuł referatu: „Konowledge and Intellectual Capital Management on the Value of Enterprise in the Decade of Globalization”. W kongresie udział wzięła także dr **Agnieszka Sitko-Lutek**, wygłaszając referat „Polish Business Culture in the Age of Globalization and Integration”.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

ÓSMY PROFESOR TYTULARNY

Dr hab. **Jan Hudzik**, prof. nadzw. UMCS jako ósmy na Wydziale Politologii uzyskał tytuł naukowy profesora. Prof. J. Hudzik – filozof kultury, estetyk, filozof polityki, opublikował niedawno cieszącą się znakomitymi recenzjami książkę *Rozum – wolność – odpowiedzialność* (Lublin 2001, Wydawnictwo UMCS). 20 września br. prof. J. Hudzik odebrał nominację z rąk Prezydenta RP.

AKREDYTACJA

Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich na wniosek Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej przyznała 28 czerwca kierunkowi Politologia, prowadzonemu przez Wydział Politologii UMCS, certyfikat jakości kształcenia nr 81/2002.

REKRUTACJA 2002/2003

Podczas rekrutacji na rok akademicki 2002/2003 Stosunki Międzynarodowe prowadzone przez Wydział Politologii były najbardziej obleganym kierunkiem w Lublinie. O jedno miejsce ubiegało się 18 kandydatów (1100 kandydatów na 60 miejsc). Dużą popularnością cieszyła się również Politologia, gdzie o jedno miejsce walczyło 7 kandydatów (1100 osób na 150 miejsc). Biorąc pod uwagę liczbę chętnych ostatecznie na kierunek Stosunki Międzynarodowe przyjęto: 90 osób, na Politologię 168.

DOKTORATY

Od czerwca br. na Wydziale Politologii odbyły się trzy publiczne obrony prac doktorskich:

Artur Łuszczynski, *System polityczny w województwie lubelskim w latach 1989-1998*, obrona 27 czerwca 2002 r., promotor prof. dr hab. Marek Żmigrodzki, recenzenci: dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw. UMCS oraz prof. dr hab. Sylwester Wróbel, UŚ.

Kazimierz Waluch, *Zewnętrzna polityka kulturalna Francji w pozmnowojennej Europie*, obrona 27 czerwca 2002 r., promotor dr hab. Antoni Mieczkowski, prof. nadzw. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Marek Żmigrodzki, UMCS, prof. dr hab. Grażyna Ulicka, UW.

Andrzej Kowalczyk, *Mniejszość ukraińska w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, obrona 6 września 2002 r., promotor dr hab. Grzegorz Janusz, prof. nadzw. UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Władysław Kucharski, UMCS, prof. dr hab. Karol Fiedor, UWr.

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Od 8 do 14 lipca 2002 r. dr **Katarzyna Krzywicka** z Zakładu Ruchów Politycznych przebywała w Hiszpanii, gdzie uczestniczyła w Pierwszym Kongresie Latinoamerykańskim Nauk Politycznych, odbywającym się w Uniwersytecie Salamanki. Kongres zgromadził ponad 580 uczestników z ośrodków badawczych Europy, Ameryki Łacińskiej, USA i Azji. Obrady odbywały się w 14 grupach tematycznych. Dr K. Krzywicka, która jako jedyna reprezentowała polskie środowisko politologiczne, uczestniczyła w obradach grupy stosunków międzynarodowych i przedstawiła referat „Las relaciones entre Cuba e Estados Unidos. El papel del «enemigo»”. Jego tekst został już opublikowany w formie elektronicznej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Salamanki.

Mgr **Anna Moraczewska** (Zakład Stosunków Międzynarodowych) od 19 do 28 sierpnia 2002 r. przebywała w Wielkiej Brytanii na Uniwersytecie Durham. W International Boundary Research Unit (przy Wydziale Geografii) mgr A. Moraczewska gromadziła materiały i prowadziła badania naukowe do pracy doktorskiej z zakresu funkcji granic Polski i ich transformacji. Przeprowadziła również rozmowy z przedstawicielami Uniwersytetu w Durham odnośnie do wymiany międzynarodowej w ramach programu Sokrates/Erasmus. Wymianą zainteresowany jest Wydział Geografii, którego przedstawiciele wyrazili chęć podpisania umowy dwustronnej.

Dr hab. **Marek Pietraś**, prof. nadzw. UMCS (Zakład Stosunków Międzynarodowych) od 29 sierpnia do 7 września 2002 r. realizował pobyt studyjny w London School of Economics and Political Science (Wielka Brytania), gromadząc materiały udostępniane w znakomitej bibliotece tej uczelni, służące realizacji indywidualnego grantu KBN na temat sprzężeń ekologii i polityki.

Dr **Agnieszka Pawłowska** z Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej od 3 do 7 września br. wzięła udział w konferencji „The European Administrative Space Governance in Diversity” organizowanej przez European Group of Public Administration w Poczdamie (Niemcy), podczas której wygłosiła referat „From virtual bureaucracy to e-government – theoretical approach”. W podsumowaniu dyskusji uczestnicy konferencji stwierdzili, iż wbrew oczekiwaniom większości polityków Unii Europejskiej administracja publiczna w krajach członkowskich pozostaje nadal zróżnicowana i brak jest wspólnych standardów jej organizacji.

POLITOŁODZY W „WHO IS WHO”

W wydanej przez szwajcarskie wydawnictwo Verlag für Personnenzyklopädien AG w 2002 r. książce *Who is who w Polsce* zamieszczono biogramy sześciu profesorów i doktorów habilitowanych zatrudnionych na Wydziale Politologii UMCS. Są to: Henryk Chałupczak, Władysław Kucharski, Stanisław Michałowski, Edward Olszewski, Ziemowit Jacek Pietraś oraz Marek Żmigrodzki.

W czerwcu br. ukazał się pierwszy numer czasopisma

POLIGONIEC

studentów specjalności Dziennikarstwo Wydziału Politologii – „Poligoniec”, kierowanego przez red. Franciszka Piątkowskiego.



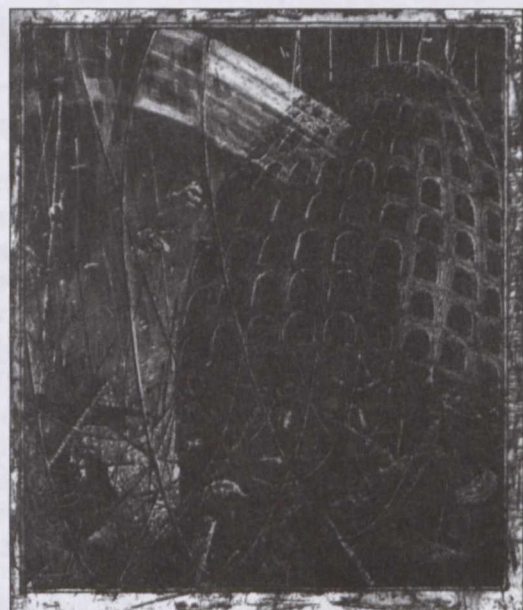
WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

WYSTAWY

Wakacje mocno osłabiły działalność wystawienniczą artystów z Wydziału Artystycznego, ale jej nie przerwały. W pierwszych dniach lipca w galerii lubelskiego klubu „Hades” można było obejrzeć grafiki **Zbigniewa Liwaka**. Z kolei rzeźbiarze z WA – członkowie grupy „Ośmiu” – prezentowali w lipcu i w sierpniu swoje prace w staromiejskiej galerii „Mat-Mart” w Lublinie. O innych wystawach wspomnimy w kolejnym numerze naszych „Wiadomości”, wtedy gdy zdobędziemy informacje na ich temat. Wrzesień to jeszcze czas plenerów i przeróżnych spotkań artystycznych, dlatego skontaktowanie się ze wszystkimi artystami jest mocno utrudnione.

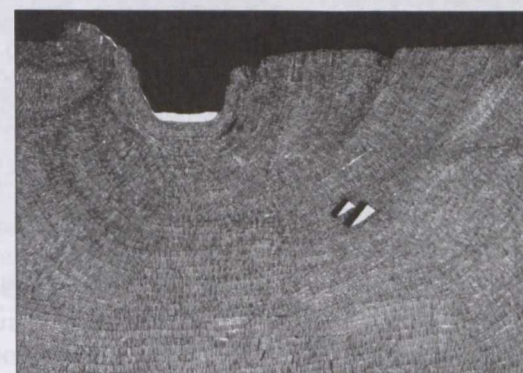
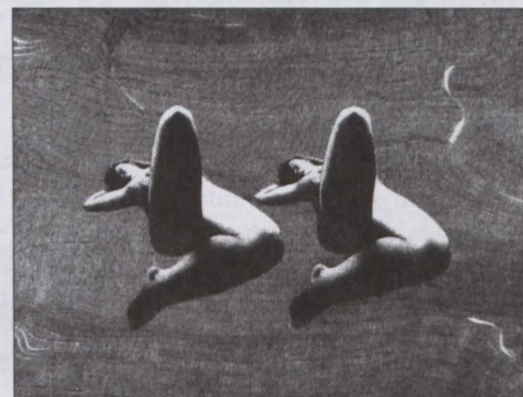
PLENERY

W „Spotkaniach graficznych” w Kazimierzu Dolnym – imprezie o charakterze międzynarodowego sympozjum artystycznego – wzięli udział artyści – graficy z WA: **Romuald Kołodziej**, **Grzegorz Mazurek** (jeden z dwóch komisarzy pleneru), **Zdzisław Nledźwiedz**, **Maksymilian Snoch**, **Sławomir Plewko** i **Krzysztof Szymanowicz**. Wśród pozostałych uczestników „Spotkań graficznych” znajdowali się m. in. pracownicy zaprzyjaź-



Grafiki Zbigniewa Liwaka

nionego z WA słowackiego Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy: **Katka Sokolova**, **Milan Sokol** oraz **Jano Husar**. Impreza trwała od 23 sierpnia do 1 września.



Grafiki Maksymiliana Snocha – „Odkryty obszar 8” i „Teren 59”

X SPOTKANIE REDAKTORÓW GAZET AKADEMICKICH

Jubileuszowe X Spotkanie Redaktorów Gazet Akademickich, cyklu zainaugurowanego przez wieloletniego rzecznika prasowego Komitetu Badań Naukowych Tadeusza Zaleskiego, po raz pierwszy odbyło się w wyższej szkole prywatnej. Bardzo udane, pozwala dać jak najlepsze świadectwo możliwościom i talentom Organizatorów.

Klimatem zaangażowania lokalnej społeczności w rozwój miasta – spośród ośrodków, które odwiedzili redaktorzy gazet akademickich podczas dziesięciu spotkań – Płock najbardziej przypomina Cieszyn. W tym mieście harcerski zespół Dzieci Płocka – założony i kierowany do dziś przez wspaniałego człowieka harcmistrza Wacława Milke – kształtuje patriotyzm wśród młodzieży w rzadko obecnie spotykany spo-

Płock, obecnie kojarzony z koncernem naftowym, najstarszy gród Mazowsza, z barwną i ciekawą historią – był w XII wieku siedzibą książąt mazowieckich i polskich władców, przyznaje się, że są pod jego opieką groby „królewskie”: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego – ma długą tradycję edukacyjną. Chłubi się najstarszą z istniejących polskich szkół, założoną w roku 1180! i działającą przy kolegia-

(Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego), wystarczy dodać, że jej wychowankiem był m.in. założyciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. Idzi Radziszewski. A obecnie w Płocku ordynariuszem jest rektor KUL poprzedniej kadencji ks. prof. Stanisław Wielgus.

Miejscową tradycję naukową tworzą ponadto Wyższe Seminarium Duchowne i najstarsze w

zbiorów specjalnych Biblioteki, przechowujący z dzieł najcenniejszych *Boską komedię* Dantego Alighieri z 1487, pierwsze wydanie *De revolutionibus...* Mikołaja Kopernika z 1506 czy podobno najlepiej zachowany w Europie zbiór 80 grafik Francisca de Goi z cyklu *Caprichos*. Z uwagi na liczbę studiujących w Płocku Biblioteka im. Zielińskich spełnia rolę międzyuczelnianej biblioteki studenckiej. W jej murach eksponowano wystawę gazet akademickich.

Na tym tle widać, że uprawnione było odbycie 10 spotkania redaktorów gazet akademickich właśnie na Mazowszu, w prywatnej Wyższej Szkole im. Pawła Włodkowica w Płocku, obchodzącej 10-lecie. Historię, współczesność i zamierzenia Uczelni przedstawił jej kanclerz senator dr inż. Zbigniew Kruszewski: Szkoła, zarejestrowana wśród uczelni niepaństwowych w roku 1989 pod numerem 13, ma obecnie 8 wydziałów, w tym 3 z uprawnieniami magisterskimi, i 10 tysięcy studentów. Ma też od sierpnia 2001 jako jedyna uczelnia niepaństwowa – na podstawie decyzji Ministra Edukacji Narodowej – filie w Iławie i Wyszowie. Zajmuje powojenne tereny i obiekty odkupione od miasta, a także od Kościoła katolickiego za przysłowiową złotówkę. Tworzą one zwarty campus, starannie remontowane i adaptowane do potrzeb studentów. Uczelnia, jedyna w kraju, otrzymała międzynarodowy certyfikat jakości ISO 9001 – od jednostki zagranicznej. Na pierwszych etatach na kierunkach licencjackich zatrudnia po 6-7 profesorów. Ogółem ze Szkołą współpracuje 600 nauczycieli akademickich, w tym 180 profesorów i doktorów habilitowanych, 250 doktorów i 170 magistrów. Na kierunku Pedagogika uczelnia czyni starania o uzyskanie uprawnień do nadawania tytułów doktorskich. Pracownicy prowadzą badania naukowe na podstawie grantów rektorskich oraz środków uzy-

WARTO PRZYJECHAĆ DO PŁOCKA

sób, z pewnym może patosem, ale z dobrym skutkiem. Chwalił się nim prezydent Wojciech Hetkowski, podobnie jak piątym miejscem na liście najzamożniejszych miast polskich, biorąc pod uwagę dochód na jednego mieszkańca (a jest ich 130 tysięcy), chociaż nie ukrywał, że bezrobocie sięga 19 procent. Dobrą kondycję miasta widać na starannie odnowionej Starówce, w szeroko prowadzonych remontach i rekonstrukcjach domów, szczególnie w dawnej dzielnicy żydowskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie ratusza. Głównym mankamentem jest w Płocku sieć dróg i jedyny most – ciekawy, bo nachylony od wysokiej skarpy, m.in. z katedrą, ku przeciwnemu, niskiemu brzegowi szeroko rozlanej Wisły – którym biegnie tranzytowy ruch z Orlenu, przede wszystkim na Wschód, powodujący konieczność stania nierzadko w dwugodzinnych korkach. W roku 2005 ma być jednak oddany do użytku nowy, największy tej klasy w Europie, wiszący most o długości 1,2 kilometra, w tym most główny 615-metrowy; trwają prace związane z budową dojazdów, wykupem gruntów i nieruchomości, próbnymi odwiertami pod filary.



cie św. Michała (w podziemiach zachowały się fragmenty murów romańskich i gotyckich) do roku 1611, kiedy przejęli ją jezuici. Kolegium ich było szkołą wyższą z trzyletnim kursem odpowiadającym uniwersyteckiemu wydziałowi filozofii i czteroletnim studium teologii i prawa kanonicznego. Nauczał w nim późniejszy święty Andrzej Bobola. Nie miejsce tu, by przedstawiać ciekawą historię obecnej Małachowianki

Polsce Towarzystwo Naukowe – Płockie, utworzone w roku 1820, wraz z istniejącą od chwili jego powołania naukową Biblioteką im. Zielińskich. Towarzystwo od 1956 roku wydaje kwartalnik „Notatki Płockie”, którego redaktor naczelny dr Wiesław Koński przedstawił dziennikarzom akademickim dorobek i aktualne problemy TNP. W zabytkowej oficynie przy gmachu głównym Towarzystwa mieści się dział

X SPOTKANIA REDAKTORÓW GAZET AKADEMICKICH



Delegacja „Wiadomości” przy pracy

skanych z KBN. Uczelnia wydaje własne zeszyty naukowe oraz publikacje zwarte, a także czasopisma o zasięgu ogólnopolskim, jak „Humanizacja Pracy” czy „Edukacja Dorosłych”. Szkoła dysponuje bazą lokalową o powierzchni 27 tysięcy metrów kwadratowych, w tym nowoczesną halą sportową o powierzchni 3 tysięcy metrów kwadratowych. Ma też własną bibliotekę.

Kancelarz Szkoły deklaruje: „Szczególny nacisk kładziemy na umiejętność komunikowania się między ludźmi, organizowania pracy w zespole, a także na poznanie wpływu otoczenia społecznego i ekonomicznego na funkcjonowanie organizacji publicznych, samorządowych i prywatnych”. Mówi, że uczelnią prywatną łatwiej jest zarządzać, a szybkość decyzji przesądza o powodzeniu wielu przedsięwzięć. Uczelnie państwowe uważa za „skansen”, obszar, w którym w III Rzeczypospolitej najmniej się zmieniło, i sugeruje jak najszybszą ich prywatyzację. Myśli też o zakresie i kierunkach kształcenia w nieodległej perspektywie niżu demograficznego.

Dla płockiej Wyższej Szkoły zagrożeniem może być jednak utworzenie – taki wieloletni za-

miar chcą spełnić władze miasta – filii Uniwersytetu Warszawskiego.

Obok spotkań z przemysłowymi, niezwykle gościnnymi, serdecznymi Gospodarzami Uczelni dziennikarzom akademickim zaszerwowano zajęcia o charakterze szkoleniowym, m.in. ciekawą dyskusję z przewodniczącym Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu Ryszardem Sławińskim czy radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury Rafałem Golatem na temat prawa prasowego i autorskiego.

Nie zabrakło wreszcie chwil rekreacji, podczas których w Łącku wystąpił zespół baletowy SPWP, a w Muzeum Płockim, szczycącym się największą w Polsce kolekcją zbiorów secesyjnych – Chór Kameralny tejże Szkoły. Uczelnie prywatne też mają koła naukowe!

Podczas nocnego rejsu po Wiśle, została przyjęta przez akłamację Karta Płocka, odczytana przez Dariusza Rotta przy kaganku, co zdaje się dobrze wróżyć przyszłości pism akademickich.

Marek Jędrych

KARTA PŁOCKA

Uczelnie wyższe, kształcąc przez wieki elity, stworzyły podstawy rozwoju polskiej nauki, kultury i sztuki. U progu XXI wieku w życiu szkół wyższych coraz bardziej znaczącą rolę odgrywają gazety akademickie, przekazując informacje, ale także będąc miejscem dyskusji i wymiany poglądów.

Prasa polskich środowisk akademickich i naukowych powinna chronić podstawowe wartości stanowiące fundamenty dotychczasowego rozwoju szkół wyższych, wyrażone między innymi w Karcie Krakowskiej z 30 września 2000 roku. Dotyczy to w szczególności takich wartości, jak: autonomia uczelni w zakresie badań, dydaktyki i zarządzania, tolerancja, wysoka jakość kształcenia, poszanowanie zasad moralnych i tradycji akademickich.

Warunkiem wypełnienia misji przez prasę akademicką jest jej niezależność w kształtowaniu i doborze informacji.

Wykonując swoje zadania dziennikarze prasy akademickiej powinni kierować się zasadami ujętymi w Karcie Etycznej Mediów Polskich, a w szczególności zasadą prawdy i obiektywizmu, przedstawiając rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów i rzetelnie relacjonując różne punkty widzenia.

Płock, 6 września 2002 roku



Franciszek Bunsch, „Eurydyka”, miedzioryt, 1999

ARCHEOLOGIA

19 lipca tego roku społeczność archeologiczna świętowała szczególnie jubileusz – ćwierćwiecza archeologicznych poszukiwań na terenie wsi Masłomęcz w powiecie hrubieszowskim. Mam nadzieję, że był to dzień ważny nie tylko dla niewielkiej grupy lubelskich archeologów, którzy bezpośrednio rozkopywali między innymi słynne gockie cmentarzysko w tej miejscowości. Sądzę tak na podstawie tego, jacy Goście przybyli na jubileuszowe uroczystości do Masłomęcza i w jakiej oprawie odbywało się całe świętowanie. O tym, że dumni z odkryć na terenie swojej wsi są jej mieszkańcy – wiedziałem od dawna. Stosunek do wykopalisk, jaki wyrażają od wielu lat lokalne władze samorządowe, zawsze był nie tylko powodem dla mego zadowolenia, ale również oczywistej dumy, gdyż stał się przykładem współpracy, jaka nie ma precedensu w naszym biednym kraju. I chociaż w zaproszeniu do uczest-

gę właśnie postawiona wielka barwna tablica upamiętniająca zlokalizowaną tutaj stolicę Gotów i Jubileusz jej archeologicznego rozpoznawania, ufundowana przez Urząd Gminy z Hrubieszowa. Miasto i okolice zdobyły wydane staraniem Starostwa okolicznościowe piękne plakaty – słowem nastrój był nie tylko radosny, ale i podniosły, co podkreślały licznie obecne media.

O godzinie 19 na scenie pojawili się reprezentanci Władzy i Komitetu Organizacyjnego w osobach gospodarza, właściciela pola, na którym trwały wykopaliska, Wiesława Mazura oraz starosty Hrubieszowskiego Zdzisława Kosakowskiego i wójta gminy Hrubieszów Jana Mołodeckiego.

Po jak zwykle niekonwencjonalnym i dowcipnym powitaniu przez Wiesła Mazura mieli oni okazję powitać między innymi: prof. dr. hab. Zbigniewa Krupę –



Fot. A. Kokowski

Dr Christian Leiben i prof. Claus von Carnap-Bornheim – „starzy” laureaci medalu Amicus Universitatis Mariae Curie-Skłodowska

ĆWIERĆ WIEKU ARCHEOLOGII W MASŁOMĘCZU

Andrzej Kokowski

ników Organizatorzy Jubileuszu pisali, wydawałoby się na wyrost, o „europejskim świętowaniu”, to dopiero piątkowy wieczór udowodnił, że nie było w tym ani krztyny przesady.

Od godziny 17 zjeżdżali się tłumnie weterani wykopalisk, zaproszeni goście i przyjaciele. Mimo że na oficjalnych listach zgłoszeń widniało „zaledwie” 460 nazwisk, to miało się okazać, że pod rozstawionymi na Mazurowym Podwórku namiotowymi hangarami, przy suto zastawionych stołach zasiadło ich nieomal 600. Każdy otrzymał od organizatorów okolicznościową koszulkę, znaczek i torbę z gadżetami.

Zanim jednak nastąpiły oficjalne mowy, goście mogli posłuchać występów artystów z terenu gminy Hrubieszów, skosztować wojskowej grochówki, sprawdzić, czy słusznie „Dąbrowiecki Smalec” został uznany za najlepszy w Polsce, poczęstować się piwem serwowanym przez „Browary Lubelskie S.A.”. Ponieważ czasu było sporo, to oprócz gorących, wzruszających i zaskakujących często spotkań i powitań, można było na specjalnie wydanej przez Starostwo Hrubieszowskie widokówce „Skarby Masłomęcza” wysłać życzenia do znajomych, które Poczta Polska ostemplowywała specjalnie przygotowanym kasownikiem. Był czas na rozeznanie oferty turystycznej gospodarstw agroturystycznych z Hrubieszowskiej gminy (korzystali z niej niektórzy nasi najświetniejsi goście i wyjeżdżali zachwyceni), a nawet kupić książkę Zbigniewa Świącha, słynnego komentatora zdarzeń niesamowitych, i uzyskać jego autograf.

Drogę do miejsca uroczystości zdobyły szpalery masztów z flagami wszystkich obecnych narodowości i flagi UMCS. Przy wejściu do Masłomęcza przykuwała uwa-

prorektora UMCS do spraw nauki i współpracy z zagranicą, który reprezentował Jego Magnificencję rektora UMCS, prof. dra hab. Mariana Harasimiuka – Patrona Honorowego Jubileuszu; dra Erwina Starnizkiego z Ambasady Republiki Federalnej Niemiec w Polsce; prof. dra hab. Marka Mądziaka – prodziekana Wydziału Humanistycznego UMCS, prof. dra Joergena Ilkjara z Danii – Przewodniczącego Honorowego Komitetu Organizacyjnego oraz jego członków w osobach prof. dr hab. Magdaleny Mączyńskiej z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dra hab. Piotra Kaczanowskiego – dziekana Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dra hab. Clausa von Carnap-Bornheim, dyrektora Muzeum Krajowego w Szlezwioku-Holsztynie i profesora Uniwersytetu w Kilonii; dyrektora Jana Błażka z Instytutu Ochrony Zabytków Archeologicznych w Moście w Republice Czeskiej; prof. dra hab. Aleksandra Bursche z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego; prof. dra Borysa Magomedova z Instytutu Archeologii Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie.

Nie mniej serdecznie powitano prof. dra hab. Krzysztofa Boryslawskiego, dyrektora Instytutu Antropologii z Uniwersytetu we Wrocławiu, prof. dra hab. Sylwestra Czopka, dyrektora Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, dra Chrystiana Leibera – dyrektora Centrum Kultury Dolnej Saksonii w Bevern w Niemczech (przybył on z grupą 18 tamtejszych przyjaciół masłomęckiej archeologii), pana Jarosława Woźniaka – burmistrza Miasta Hrubieszowa – współorganizatora Jubileuszu, pana Jana Przychołę – burmistrza Miasta Lęborka (miasto leży nieomal w sercu starożytnej Gothickandzy) oraz doc.

dra hab. Eduarda Droberjara z Muzeum Narodowego w Pradze, największego znawcy dziejów królestwa Markomanów; prof. dra Rostislava Těpilovskiego z Instytutu Archeologii Ukrainy z Kijowa, znawcy wczesnych dziejów Słowian; dra Jacka Andrzejewskiego – kierownika Działu Epoki Żelaza Państwowego Muzeum Archeologicznego z Warszawy; prof. dra hab. Wojciecha Nowakowskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego – najwybitniejszego aktualnie znawcę archeologii Bałtów; mgra Marcina Bihorskiego, szefa Laboratorium Konserwacji i Analiz z Instytutu Archeologii UJ, człowieka, który miał w swoich rękach wszystkie zabytki metalowe z Masłomęcza, oraz dr Barbarę Kwiatkowską z Instytutu Antropologii Uniwersytetu Wrocławskiego.



Wójt Jan Mołodecki dziękuje za ćwierć wieku archeologii. Fot. J. Fuchs

dra Jana Gurbę – emerytowanego, wieloletniego kierownika Katedry Archeologii UMCS.

Wśród wielu znakomitości znalazł się gość z dalekiej Japonii, pan Těrunobu Seo, który podjął podróż na masłomęcki Jubileusz w iście japońskim stylu – lot z Osaki do Frankfurtu, z Frankfurtu do Warszawy, stamtąd wynajętym samochodem do Masłomęcza i po dwóch nocach i jednym dniu droga powrotna (!). Trzeba dodać, że przybył z żoną i trzema przeuroczymi córeczkami, które były wdzięcznymi maskotkami imprezy.

Nadto odnotowaliśmy liczne grono przedstawicieli świata nauki z kraju i z zagranicy, że wspomnę obecność m.in.: dr Ester Istvanovits i dr Valerii Kultscar z Węgier, znakomitych specjalistek w dziedzinie badania sarmackich Jazygów; prof.

go, której zespół zapoczątkował dziesięcioletnią już, serdeczną i niezwykle owocną współpracę z badaczami okresy rzymskiej oraz neolitu z Lublina.

Chwilą ciszy uczczono pamięć tych, którzy nie doczekali Jubileuszu, ale w pamięci pozostaną jako oddani przyjaciele archeologów: Adama „Dziadka” Mazura, Ryska „Piroga” Wędziny, Józka „Za-Re” Wróbla i wielkiego Wielkiego przyjaciela Masłomęcza Ihora Gerety z Tarnopola na Ukrainie.

Wzruszające przemówienia Starosty i Wójta niosły w sobie dwa głównie przesłania – radość z tego, że archeolodzy z UMCS tak aktywnie działają w Kotlinie Hrubieszowskiej i dumę z wielkości dokonywanych tutaj odkryć. Obaj Panowie podkreślali, jak wielką rolę pełnią te wykopaliska dla budowania kulturowej tożsamo-

ARCHEOLOGIA

ści regionu i jego promocji w kraju oraz poza granicami. W podobnym duchu przemówił burmistrz Miasta Hrubieszowa, kierując pełne zrozumienia wyrazy wdzięczności na ręce... mojej Żony – bo przecież bez jej cierpliwości i tolerancji odkrycia te nie mogłyby mieć miejsca. Wszyscy Panowie, doceniając niezwykle przychylne stanowisko Władz UMCS dla naszej działalności w tym regionie, skierowali pod adresem Jego Magnificencji Rektora okolicznościowe adresy.

Ogromną niespodzianką dla mnie osobie była obecność przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego, a absolutnym zaskoczeniem nagroda, jaką z okazji Jubileuszu przyznał mi Marszałek Województwa Edward Huneke.

Pan Ernst Starnitzky z Ambasady Niemiec wyraził między innymi swoje uznanie dla ogromnej roli w budowaniu pojednania pomiędzy Niemcami i Polakami, jaką pełnią badania Katedry Archeologii w okolicach Masłomęcza – dowód, to obecność prawie 30-osobowej grupy jego rodaków na tym świętowaniu. Stwierdził też, że najwyższym szacunkiem należy obdarzyć władze samorządowe, które z taką niebywałą mądrością wykorzystują je dla budowania własnego wizerunku – na miarę zjednoczonej Europy.

Jako ostatni przemówił prof. dr. Joergen Ilkjaer z Danii, a jego słowa wywołały autentyczny entuzjazm u zgromadzonych gości – tekst publikujemy obok *in extenso*. Po czym Przewodniczący Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego Jerzy Krzyżewski obdarzył mnie honorowym tytułem „Naczelnego Kopacza Kotliny Hrubieszowskiej”, wręczając pamiątkową saperkę.

Część oficjalną zamknęło wystąpienie prof. dra hab. Zbigniewa Krupy, który w imieniu Jego Magnificencji wręczył 11 instytucjom i osobom medale „Amicus Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. To była prawdziwa seria zaskoczeń i niespodzianek. UMCS zyskał po prostu nowych oddanych przyjaciół.

Na koniec ofiarowałem „Babci” Zofii Mazurowej wiązanek kwiatów z podziękowaniem za 25 lat niemiernalnej serdeczności i miłości, jaką nas otaczała. Bo prawdą jest, że o wykopaliskach w Masłomęczu można zapomnieć, ale Babci Mazurowej się po prostu nie zapomina.

Po części oficjalnej nastąpiła wielka uciecha. Nie przeszkodził jej ulewny deszcz ani burza z piorunami. Panie w eleganckich strojach radośnie pisały w masłomęckim czarnoziemowym bloku, od czasu do czasu tylko wymienając się gumkami. Do tańca z wielkim zaangażowaniem i animuszem grały zespoły Gminnego Ośrodka Kultury z Wołajowic, kierowane przez Stanisława Wojczuka, i słynna „Kapela Sutki” z Hrubieszowa, którą kieruje, za przyjaźniom oczywiste, strażak Stanisław Letnianszyn. Na stołach królowały w wielkich ilościach fenomenalne wyroby masarskie z ręki samego pana Stanisława Kozła (poszły na nie dwie świni i jałówska), pieczywo z piekarni w Nowosiółkach i „Masłomęcka” oczywiście. Był też wyborny bigos wojskowy, a dla niezwykłych mocy „Masłomęckiej” znakomita woda „Roztoczańska” i napój jabłkowo-miętowy z „Vin-Konu-Nieledeu”. Przy niektórych stołach wspominano ćwierćwiecze do białego rana pod troskliwą opieką Ochotniczej Straży Pożarnej z Masłomęcza, która skutecznie pilnowała, by nikt radości świętowania nie zakłócił.

Wypada jeszcze nadmienić, że życzenia jubilatów wystosowali między innymi:

Kancelarz Niemiec Gerhard Schröder, Ambasada Królestwa Danii, prof. Ulla Lund Hansen z Kopenhagi, prof. Ion Ionitã z Rumunii, dr Michel Kazanky z Paryża, prof. Jaroslav Tejral z Brna, dr nauk Igor Gavrituchin z Moskwy, prof. Jerzy Kolendo i prof. Jerzy Okulicz-Kozaryn z Warszawy, prof. Jerzy Strzelczyk z Poznania oraz prof. Renata Madyda-Legutko z Krakowa.

Wszystko to nie mogłoby mieć miejsca bez Sponsorów, którzy hojnie wsparli działania władz samorządowych ziemi hrubieszowskiej: Bank PKO Oddział w Hrubieszowie – gotówką, Wojsko Polskie – Garnizon w Hrubieszowie – 600 porcji zupy grochowej i tyleż bigosu, Firma „VIN-KON-NIELEDEU” – napoje firmowe, Poczta Polska S.A. – stempel okolicznościowy i obsługa stoiska pocztowego, „Browary Lubelskie S.A.” w Lublinie – piwo „Perła”, „Zakład Energetyczny” z Hrubieszowa – zabezpieczenie energii elektrycznej, Firma „Fetscher” Zbigniewa Greszty z Łabuń – scena z zadaszeniem, Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Hrubieszowie – pomoc techniczna, Mieczysław Zapala z Hrubieszowa – 25 litrów nalewki domowej i Pani Helena Naklicka z Masłomęcza – beczka ogórków małosolnych.

Tekstowi temu nadałem charakter bardzo osobisty. Uczyniłem tak, aby móc z całą mocą podkreślić, że sukces masłomęckich odkryć jest dziełem dziesiątków, często anonimowych już uczestników wykopalisk. Nie miałby miejsca bez udziału wszystkich tych, których zasługi uhonorowano „Medalem Amicus Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Ale radość swoją chcę przede wszystkim dzielić z moim Zespołem do Badania Okresu Rzymskiego, którego zaufania doświadczam na co dzień. Jestem przekonany, że to właśnie za ich sprawą – mgr Moniki Gładysz-Juścińskiej, mgra Piotra Łuczkiewicza, mgra Marcina Juścińskiego, mgr Barbary Niezabitowskiej, mgra Marcina Piotrowskiego – Uczelnia będzie miała jeszcze niejednego powód do dumy z archeologicznych badań. Za 25 lat ciężkiej pracy w Masłomęczu dziękuję wszystkim, którzy chcieli jej efekty ze mną świętować.

Wykopaliska w Masłomęczu zakończono 25 lipca. Wydobyto ostatni grób, który nosi numer 564. Pozostawiono dla przyszłych pokoleń i nowych technik wykopaliskowych trzy nienaruszone fragmenty nekropolii w strategicznych dla wiedzy o niej punktach. Z naszych szacunków wynika, że może tam się znajdować co najwyżej pięć grobów. Teraz czeka najważniejsze zadanie – monograficzne opracowanie wyników badań. Doświadczenie duńskiego Illerup pokazuje, że potrzeba na to wielu lat, które dadzą też wiele tomów opracowania. Niezbędny jest również zespół specjalistów z wielu zakresów wiedzy o starożytności. Dopiero to dzieło będzie stanowiło prawdziwe ukoronowanie Jubileuszu.

Póki co, w redakcji jest tom upamiętniający ćwierćwiecze wykopalisk, na który złoży się bez mała 50 tekstów uczonych z całej Europy. To też dokumentuje rangę Masłomęcza dla naukowej świadomości.

Laureaci Medalu „Amicus Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”

Starostwo Hrubieszowskie na ręce Starosty **Zdzisława Kosakowskiego** za wspieranie finansowe i organizacyjne prac archeologicznych na terenie Powiatu, za nie-



Prof. dr Jørgen Ilkjaer – Przewodniczący Honorowego Komitetu Organizacyjnego.
Fot. J. Fuchs



Ostatni grób z gockiego cmentarzyska w Masłomęczu odkryty na 25-lecie.
Fot. E. Kokowska



Wójt Jan Mołodecki z żoną w strojach obowiązkowych.
Fot. A. Kokowski

ustającą dbałość o promocję archeologii, za niezwykłą życzliwość dla Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wyrażoną między innymi tym Jubileuszem, za stworzenie wszystkim uczestnikom badań niezapomnianej atmosfery radości z obecności na Ziemi Hrubieszowskiej.

Urząd Miasta Hrubieszowa na ręce Burmistrza **Jarosława Woźniaka** za wieloletnią pomoc finansową i organizacyjną dla prac archeologicznych prowadzonych w Masłomęczu, za szacunek i uznanie dla wkładu badań Katedry Archeologii Uni-

wersytetu Marii Curie-Skłodowskiej dla promocji Miasta, wyrażony nagrodą 600-lecia, za nieustającą gotowość niesienia pomocy – również przy okazji tego Jubileuszu.

Urząd Gminy Hrubieszów na ręce Wójta **Jana Mołodeckiego** za nieomal dwudziestoletnią, nieustającą pomoc dla Ekspedycji Archeologicznej UMCS badającej starożytności Gródka i Masłomęcza, za to, że jako pierwsza instytucja samorządowa Gmina Hrubieszów wprowadziła do programu promocyjnego wykopaliska, umieszczając je

ARCHEOLOGIA

w wszystkich swoich materiałach na pierwszym miejscu; za prowadzenie akcji wyznaczania turystycznych ścieżek archeologicznych; za organizowanie konkursów wiedzy o Gotach, za umiejętną politykę edukacji archeologicznej w Szkołach, za wielką pomoc w uświetnieniu tego Jubileuszu

Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie. W podziękowaniu za dwunastoletnią gościnę udzielaną archeologom UMCS w swoich budynkach, trwającą po 4 miesiące w roku, za służenie do dnia dzisiejszego pomocą w sprzęcie, transporcie i wszelkich naprawach technicznych, za strażackie przywiązanie i przyjaźń.

Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie na ręce Przewodniczącego Jerzego Krzyżewskiego instytucji, która od samego początku, od 1977 roku otoczyła opieką archeologów, niosąc nieocenioną pomoc w organizowaniu każdego aspektu wykopalisk – od finansów po pomoc rzeczową i organizacyjną, za poczucie niezwykłej dumy z każdego sukcesu Katedry Archeologii UMCS, za ofiarą obecność wszędzie tam, gdzie tylko zaistniały archeologiczne odkrycia z Ziemi Hrubieszowskiej, za szczególną życzliwość dla studentów, którym Towarzystwo udzielała nieustającej lekcji wspaniałego patriotyzmu i ukochania swojej Małej Ojczyzny, ale również za to, że z taką ufnością przyjęło do swego grona archeologa z dalekiego Pomorza

Fundacja Kultury i Przyjaźni Polsko-Francuskiej im St. i K. Duchateau z Hrubieszowa na ręce Prezesa Mariana Pawlaka za to, że od samego początku swego powołania z niebywałą konsekwencją wspierała finansowo i organizacyjnie poczynania ekspedycji Katedry Archeologii UMCS, za szczególną życzliwość dla studentów, którym udzielała nieustającej lekcji wspaniałego patriotyzmu i ukochania swojej Małej Ojczyzny. Za umożliwienie zorganizowania wystawy o historii badań nad Gotami oraz za włączanie się w każdą misję Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Pan Wiesław Mazur właściciel pola w Masłomęczu, za to, że jego dom był przez 25 lat domem wszystkich uczestników wykopalisk, za to, że Mazurowie karmili, przechowywali, opiekowali się ponad 400 studentami, jacy przewinęli się przez to stanowisko, za to, że ze złością został gospodarzem tego Jubileuszu, za współautorstwo atmosfery, która tworzy legendę tego miejsca, promując w tak wspaniały sposób Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej

Pan Krzysztof Bilik z Masłomęcza. Dzięki jego życzliwości i mądrości zaczęła się archeologia w tej wsi. W podziękowaniu za nieustającą do dnia dzisiejszego bezgraniczną opiekę nad młodzieżą i prowadzącymi badania, za nieustającą gotowość niesienia pomocy

Pan Stanisław Naklicki z Masłomęcza. Za 10 lat udostępnia swojej chaty studentom biorącym udział w badaniach Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, za opiekę nad nimi, za nieustającą pomoc techniczną, organizacyjną, za wszystkie bezcenne, mądre rady, jak również za to, że wziął na siebie po raz kolejny trud Starosty Masłomęckiego Komitetu Jubileuszowego

Pan Andrzej Tokarczuk z Mienian. Za bezinteresowną opiekę nad bazą Ekspedycji Archeologicznej Katedry Archeologii UMCS, nad sprzętem, zbiorami pozostawionymi w Mienianach, za gotowość służenia pomocą o każdej porze dnia i

nocy, za to, że po raz kolejny podjął się trudu bycia Skarbnikiem Masłomęckiego Komitetu Jubileuszowego

Pan Janusz Tomaszewski z Mienian. Za wieloletni trud współorganizowania badań w Masłomęczu, za wiele mądrych pomysłów które ułatwiły działalność Ekspedycji Archeologicznej UMCS, za nieustającą gotowość niesienia pomocy i dożywianie studenckiej braci

Pan mecenas Jacek Łaciński z Hrubieszowa. Za trwającą 10 lat szczodrość, która pozwala rokrocznie kilku bezrobotnym absolwentom archeologii na pobyt na wykopaliskach w Masłomęczu; za prowadzenie nieodpłatnie obsługi prawnej działalności Ekspedycji Archeologicznej Katedry Archeologii UMCS; za gotowość pomocy na zawołanie przedstawicielom swojej macierzystej Uczelni

Pani prof. dr hab. Magdalena Mączyńska z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Za wszystko to co powodowało, że jej opieka naukowa i przyjaźń, stały się niejednokrotnie przysłowiową kropką nad „i” masłomęckiego sukcesu Ekspedycji Archeologicznej Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Przemówienie prof. dra Jørgena Ilkjaera w Masłomęczu w dniu 19 lipca 2002

A long time ago Hans Christian Andersen wrote his fairytale about the nightingale with its beautiful song. "In China you know, the emperor is a Chinese and all those around him are Chinamen also" it begins. "The emperors palace was the most beautiful in the world, - and in the garden, that was so big that even the gardener himself did not know, where it ended" lived in one of the trees a nightingale, who sang so beautifully, that even the poor fishermen, who had lots of things to do, stopped and listened.

"Oh how beautiful is the nightingales song", they said.

Many foreign and famous writers and poets described and praised the emperors garden, but the most extraordinary experience for them all was the song of the nightingale.

The emperor was pleased, when he read the books about his own garden, which he loved very much; but he was a bit upset as well, because he had never seen or heard the song of the nightingale. This demonstrates how important the spread of knowledge and literature is. The emperor started an expedition to search for the nightingale and found it finally.

This experience goes for archaeology as well.

The reason, that we are here today, is that we have searched for and discovered Masłomęcz, - 25 years of serious and hard work, - beautiful finds and the endless endurance of Andrzej Kokowski.

The literature is important: How could I know of Masłomęcz and how could you know about an important bogfind called Illerup without? Under the guidance of Andrzej Kokowski we celebrate the serious archaeological research with an archaeological pearl as a subject.

Among the guests here today you will find colleague - archaeologists from the greater part of Europe. We are all present because we want to celebrate. But our presence demonstrates our firm wish

to consolidate the collaboration of different European regions as well. Today the borders are opened up, - in contrast to the situation barely 15 years ago - lets use it! Let us spread the information and let us collaborate across the artificial and old-fashioned borders.

There is a good reason to thank our hosts here at Masłomęcz (both archaeologists and the inhabitants in the area), because this event is promoting the good wishes.

Also the authorities of the region, the University in Lublin and Poland itself are to be congratulated with the archaeological achievements from Kokowski's investigations.

The impressive results have already been spread far out in the world.

Again thanks to you all, because you would see my wife and myself here to day!

Thanks because you would see us all!

JI

Dawno temu Hans Christian Andersen napisał baśń o słowiku. W tej baśni jest piękna piosenka, która się zaczyna od słów: „W Chinach, wiesz pewnie o tym, cesarz jest Chinczykiem i wszyscy, którzy go otaczają, są również Chinczykami”. „Zamek cesarza był najpiękniejszym zamkiem w świecie”. „Niezwykły był ogród cesarski, a tak wielki, że nawet ogrodnik nie wiedział, gdzie się kończy.” A w jednym z drzew ogrodu mieszkał słowik, który „śpiewał tak pięknie, że nawet biedny rybak, który ma przecież tyle innej roboty, kładł się i słuchał jego śpiewu, gdy nocą wychodził wyciągać sieci”.

„Mój Boże, jak to pięknie! – mówił”.

Podróżni i uczni zjeżdżali do cesarskiego miasta, a po powrocie do domu pisali o nim książki i sławili ogród cesarza, a najbardziej niezwykłą rzeczą był dla wszystkich śpiew słowika. Cesarz był dumny, kiedy czytał o swym ogrodzie, ale niepokoiło go to, że on sam nigdy nie słyszał śpiewu słowika.

Historia ta pokazuje, jak ważne jest przekazywanie wiedzy i jak ważna jest literatura. Cesarz nakazał rozpocząć poszukiwania i w końcu znalazł słowika.

To samo odnosi się do archeologii.

Jesteśmy tutaj dziś, bo szukaliśmy i znaleźliśmy Masłomęcz. Te piękne znaleziska to efekt 25 lat poważnej i ciężkiej pracy i nieustraszonego wysiłku Andrzeja Kokowskiego.

A jeśli chodzi o rolę literatury: skąd bez niej wiedzielibyśmy o Masłomęczu i tak ważnym znalezisku jak Illerup? [tu musisz spytać Kokowskiego, żeby to wyjaśnić]? Dzięki pracom kierowanym przez Andrzeja Kokowskiego świętujemy odkrycie prawdziwej perełki archeologicznej. Wśród dzisiejszych gości są koledzy archeolodzy z większości krajów europejskich. Przyjechaliśmy tutaj, by uczcić to dokonanie. Nasza obecność jest również wyrazem naszej woli, by skonsolidować współpracę różnych regionów Europy. Dzisiaj, w przeciwieństwie do sytuacji sprzed 15 lat, granice są otwarte. Korzystajmy z tego! Dzielimy się wiedzą i współpracujemy ponad przestarzałymi i sztucznymi granicami. Naprawdę mamy powody – zarówno my, archeolodzy, jak i mieszkańcy tej okolicy – by dziękować naszemu gospodarzowi, tu w Masłomęczu, bo takie spotkanie promuje współpracę.

Za osiągnięcia profesora Kokowskiego gratulacje należą się również władzom regionu i lubelskiemu uniwersytetowi.

Świat już się dowiedział o tych wspaniałych odkryciach.

Gościu dziękuję, że mogłem tu przyjechać wraz z żoną. Dziękuję, że wszyscy mogliśmy się tu spotkać.

1. Odkrycie porównywalne z Masłomęczem z Jutlandii. Cmentarz germańskiej armii najeźdźców z początku III w. po klęsce zatopionej w bagnie.

Skarby Masłomęcza

Muzeum im. Księdza Stanisława Staszica w Hrubieszowie udzieliło gościnę okolicznościowej wystawie „Skarby Masłomęcza”, przygotowanej przez Katedrę Archeologii UMCS i Muzeum Zamojskie z Zamościa pod patronatem Starosty Hrubieszowskiego. Od połowy czerwca do początku września można było po raz pierwszy zobaczyć najcenniejsze odkrycia z legendarnego cmentarzyska w absolutnie nowej scenografii oraz – co najważniejsze – tak blisko miejsca ich odkrycia. Wagę wydarzenia podkreślała niezwykła liczba gości uczestniczących w otwarciu wystawy. Zdzisław Kosakowski, starosta hrubieszowski, nie krył satysfakcji, ale również żalu, że wszystkie te skarby poprzez brak właściwej oceny ich wartości przed kilkunastu laty znalazły się poza Hrubieszowem.

Wystawie towarzyszył plakat i barwny folder. Wydarzenie to odbiło się echem w mediach i jeszcze raz pokazało, jak wielkie znaczenie mają badania archeologów z UMCS dla kreowania wizerunku nie tylko własnej Uczelni, ale również regionu, w którym pracują.

Kadry z wykopalisk w Masłomęczu

Katedra Archeologii UMCS wspólnie z Fundacją Kultury i Przyjaźni Polsko-Francuskiej im. Krystyny i Stefana Du Chateau z Hrubieszowa zorganizowała w siedzibie Fundacji pod patronatem burmistrza Miasta Hrubieszowa Jarosława Woźniaka wystawę o historii badań w Masłomęczu. Pokazano przede wszystkim wielkie fotografie dokumentujące pierwsze łopaty odsłanianej ziemi, ludzi, którzy towarzyszyli wykopaliskom – studentów, archeologów, przyjaciół, mieszkańców Masłomęcza. Znalazły się na niej scenki nie tylko z mozolnego odkrywania tajemnic przeszłości, ale również wspólnego świętowania różnych uroczystości – od imienin państwa Bilików, które urosły sławą do miana radośnie oczekiwanych „Bilikaliów”, po coroczne spotkania przy ognisku z władzami regionu. Pokazano najbardziej znaczące momenty w dziejach badań, takie jak współpraca ze strażakami, narodziny trwającego już dziesięć lat wspólnego projektu, wspólnych badań z wrocławskimi antropologami i kolejne jubileusze, świętowane z coraz większym rozmachem. Są również portrety osób, które brały odpowiedzialność za realizację projektu badawczego, i prawdziwie rodzinne zdjęcia w gronie mieszkańców Masłomęcza.

Temu wszystkiemu towarzyszą dokumenty pokazujące fascynację mediami odkryciami lubelskich archeolo-

ARCHEOLOGIA

gów, ich efekty w postaci publikacji naukowych i gadżety z nimi związane. Są więc pocztówki, znaczki okolicznościowe, ale również „złota łopata” za odkrycie Gotów i ... podkładki pod piwo znanego browaru w Einbeck (Niemcy), który motywem klamerki z Masłomęcza reklamował wystawę o skarbach Gotów w Bevern w 1995 roku. Mało kto natomiast wie, że pierwsza europejska multimedialna prezentacja wyników badań prahistorycznych wykonana została w 1994 roku przez berlińskich informatyków na podstawie odkryć dokonanych przez archeologów z Katedry Archeologii UMCS w Masłomęczu. To unikatowe CD zawierało „aż” 29 sekwencji obrazowych i trwało 19 minut.

Na wystawie można było też „zmierzyć” trud archeologicznych badań. Wystarczy powiedzieć, że sama dokumentacja pisana to około 2250 stron maszynopisu, 5000 rysunków technicznych z wykopalisk, 8000 rysunków zabytków, 5000 fotografii, 3000 przeźroczy...

Kolejny film o Masłomęczu

Media ukochały sobie Masłomęcz. Prasa, radio i telewizja były niezwykle częstymi gośćmi pracujących tam archeologów. Oprócz setek krótkich przekazów informacyjnych powstały „pełnometrażowe” audycje radiowe i wywiady rzeki. Na podstawie odkryć archeologów z Katedry Archeologii UMCS dokumentalne filmy realizowali dziennikarze z wielu krajów, a obiegały one potem telewizje po całym świecie.

Najnowszy film pt. „Ćwierćwiecze archeologii w Masłomęczu”, zrealizowany przez Małgorzatę Siennicką z lubelskiego oddziału Telewizji Polskiej, jest jednak obrazem szczególnym. Sławne, powszechnie szanowane archeologiczne odkrycia zeszły w nim na plan dalszy. Autorkę zafascynowała atmosfera, jaka wytworzyła się wokół wykopalisk. Pokazała ona, jak bardzo potrafią cieszyć się sukcesem tak hermetycznej wydawałoby się gałęzi wiedzy normalni ludzie. Z jaką łatwością i szczerością uznali sukces archeologów z UMCS za własny. Jak cenią i szanują ich pracę.

Film kończą sekwencje z wielkiego jubileuszu ćwierćwiecza archeologii w Masłomęczu, rozgrywającego się na podwórku najbiedniejszych mieszkańców z tej wsi – Rodziny Mazurów. Autorka znakomicie pokazała, że atmosfera tych wykopalisk funkcjonuje ponad podziałami społecznymi, politycznymi i religijnymi. Japończycy pomieszani z Polakami i Niemcami, Ukraińcy z Czechami; profesorowie siedzący razem z rolnikami, miejscowe władze ze studentami, książd pośród „przyszywanych” sezonowych parafian, sędzia hrubieszowskiego sądu z dziekanem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i strażnikiem... Wszystkich dosłownie scementowało błoto powstałe po apokaliptycznej ulewie. Płaskające w nim nogi kończą ten niezwykle serdeczny i optymistyczny obraz o tym, czym jest dla ludzi archeologia spod znaku UMCS.

BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND
DER BUNDESKANZLER

Berlin, den 10 Juli 2002

Sehr geehrter Herr Professor Kokowski,

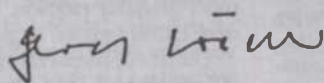
für Ihren Brief vom 20. Mai dieses Jahres, der mich erst in diesen Tagen über unsere Botschaft Warschau und das Auswärtige Amt in Berlin erreichte, danke ich Ihnen.

Ich habe Ihren Bericht über die Forschungsarbeiten auf dem Gräberfeld der Goten in Masłomęcz aufmerksam zur Kenntnis genommen und erinnere mich noch lebhaft an die Eröffnung der Ausstellung „Schätze der Ostgoten“ und unsere Begegnung in Bevern.

Über Ihr Buch „Archäologie der Goten“ und Ihre Einladung zu einem Besuch am 19. Juli dieses Jahres in Masłomęcz habe ich mich gefreut. Sicher haben Sie aber Verständnis dafür, dass es mir angesichts meiner großen Terminbelastung - gerade in diesen Monaten - beim besten Willen nicht möglich sein wird, anlässlich Ihrer Feierstunde bei Ihnen zu sein.

Ich wünsche Ihrer Veranstaltung einen guten Verlauf und im Hinblick auf Ihre weitere wissenschaftliche Arbeit große Resonanz.

Mit freundlichen Grüßen



Kanzler der Republik Federalnej Niemiec

Berlin, 10.07.2002

Pan
Prof. dr Andrzej Kokowski

Szanowny Panie Profesorze Kokowski,

dziękuję Panu bardzo za Pański list z 20 maja bieżącego roku, który dopiero teraz dotarł do mnie przez naszą ambasadę w Warszawie i Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Berlinie.

Z zainteresowaniem zapoznałem się z Pańskimi informacjami o pracach badawczych na cmentarzysku Gotów w Masłomęczu, jak również żywo mam w pamięci otwarcie wystawy „Skarby Gotów Wschodnich” i nasze spotkanie w Bevern.

Bardzo ucieszyłem się z Pańskiej książki *Archeologia Gotów* i z zaproszenia do Masłomęcza na 19 lipca. Liczę na Pańskie zrozumienie, że z powodu wielu ważnych spotkań - szczególnie w obecnym okresie - nie będę mógł, mimo najszczerzych chęci wziąć udziału w tych uroczystościach.

Życzę udanego przebiegu uroczystości jak również szerokiego odbioru Pańskich dalszych prac naukowych.

Łączę serdeczne pozdrowienia

Gerhard Schröder

UNIJNE DYLEMATY

Artykułem prof. Stanisława Uziaka inicjujemy dyskusję o członkostwie Polski w Unii Europejskiej. Bardzo liczymy na wypowiedzi Czytelników „Wiadomości”.

MOJE UNIJNE ROZTERKI

Stanisław Uziak



Idea Unii Europejskiej, jest naprawdę piękna, godna popierania. Każdy obywatel Unii może nie tylko podróżować bez wiz, ale, co ważniejsze, osiedlać się w dowolnym kraju, podejmować pracę, studiować, budować się, kupować ziemię, posługiwać wspólną walutą... Realizacja jednak każdej idei zależy zwykle od wielu szczegółów, a z tym bywa różnie. Piękną ideą był socjalizm i co z niego zrobiono. O tych właśnie szczegółach dotyczących Unii będzie tu mowa.

RÓŻNICE ZDAŃ

W ostatnich miesiącach słyszy się różne wypowiedzi i czyta opinie na temat Unii Europejskiej i naszego ewentualnego w niej członkostwa. W dyskusjach telewizyjnych biorą często udział politycy i pseudopolitycy. Niekiedy spotkania te przypominają dyskusję w maglu. Wołałbym, aby brali w nich udział przede wszystkim ekonomiści, strona bowiem gospodarcza jest dla nas szczególnie istotna. Ponadto wielu polityków wypowiada się zależnie od tego, z której strony wieje wiatr. Znamy to z niedawnej historii. Często ci sami ludzie, którzy niedawno piali zachwyt nad sojuszem ze Wschodem teraz zachwalają nam unię z Zachodem. Niektórzy ze zwolenników widzą przede wszystkim interes swój, a nie kraju, liczą bowiem na ciepłe stanowiska w unijnej administracji. Tacy nie są dobrymi przedstawicielami naszych interesów w pertraktacjach z Unią.

Opinie na temat Unii Europejskiej są niekiedy skrajnie różne, od zdecydowanie przeciwnych po bezkrytycznie entuzjastyczne. Mnie nie odpowiada ani zdanie: „precz z Unią”, ani: „jeśli nie w Unii, tzn. Białoruś” (nie wiem, czy potrzebne takie porównanie, to przecież niezbyt pochlebne dla naszych sąsiadów). Dyskusja ma być oparta na rzetelnym rachunku ekonomicznym, a nie na demagogii. Twardzi przeciwnicy Unii są niekiedy postrzegani jako zdrajcy interesów narodowych spod znaku Targowicy. Taką opinię prezentują na-

wet niektórzy przedstawiciele naszego Kościoła. Nie wiem, czy rolę Kościoła jest zajmowanie się polityką i zagadnieniami na styku z polityką.

Co zaś tyczy się Targowicy, nie od rzeczy będzie przypomnieć w tym miejscu, iż mało chwalebna rolę odegrali wtedy też niektórzy przedstawiciele naszego kleru. Obok przywódców Targowicy w osobach magnatów, jak: Szczepny Potocki, Seweryn Rzewuski, Franciszek Ksawery Branicki i Szymon Kossakowski, byli tam też duchowni. Arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Michał Poniatowski (brat króla Stanisława), gdy wyszła na jaw jego zdrada i groził mu sąd, popełnił samobójstwo w 1794 r. Za zdradę powieszeni zostali w tym samym roku biskup wileński Ignacy Massalski oraz biskup inflancki Józef Kossakowski. Biskup chełmski Wojciech Skaryszewski również został skazany wyrokiem trybunału wojkowego na śmierć. Naczelnik Kościuszkowski zamienił mu wyrok na dożywotnie więzienie. Po zajęciu Warszawy przez Suworowa wyszedł na wolność. W 1805 r. został biskupem nowo utworzonej diecezji lubelskiej. W kilkanaście lat później car Aleksander I powołał go na senatora Królestwa Polskiego, a w 1824 r. został prymasem Polski. Takie nominacje to jaskrawy przykład całkowitego lekceważenia patriotycznych uczuć większości Polaków. Nie szafujmy więc przykładami Targowicy, bo to tragiczny rozdział w naszej historii.

Znam wielu ludzi, a mam też kilku przyjaciół, którzy są wielkimi zwolennikami przystąpienia do Unii. Przyznaję, szczerze im zazdroszczę optymizmu i wiary unijny dobrobyt. Jako gleboznawca twardo chodzę po ziemi i nie grzeszę takim optymizmem. Unia nie jest instytucją charytatywną. Nie wierzę, że dostaniemy wszystko gotowe, bez naszego udziału. Sami musimy wypracować poprawę warunków i twarde bronić naszych interesów. Unia liczy się przede wszystkim z krajami dużymi, a nie małymi czy nawet średnimi. Nie występuję przeciwko Unii, ale uważam, że powinniśmy znać wszystkie warunki przyjęcia nas do wspólnoty.

Powinniśmy wiedzieć, jakie będą nasze obciążenia z tytułu wejścia do Unii i jakie mogą być korzyści. Dopiero wtedy będę mógł się świadomie wypowiedzieć w referendum na temat naszego przystąpienia do Unii Europejskiej. Nie dajmy się jednak zwieść deklaracjom i obietnicom naszych polityków i negocjatorów o nadzwyczajnych korzyściach. Pamiętajmy też, że rząd Wielkiej Brytanii wprowadził kraj do wspólnoty bez zapytania społeczeństwa o zgodę. Aby nie powtórzyło się to u nas.

Polska, kraj leżący wprawdzie w Europie Środkowej, kulturowo należy od wieków do Europy Zachodniej. W XVIII wieku był u nas w dość powszechnym użyciu

język łaciński, później francuski. Nawet okres rozbiorowy nie spowodował w tym względzie zasadniczych zmian. Mamy też wkład do europejskiej, a nawet światowej kultury, także nauki. Dzięki „wygranej” przez nas wraz z sojusznikami, w tym Związkiem Radzieckim, drugiej wojny światowej, i swojemu położeniu geograficznemu, znaleźliśmy się nagle na wiele lat w bloku Europy Wschodniej.

Za tę zwycięską wojnę (w rzeczywistości przegraną) zapłaciliśmy cenę wyjątkowo wysoką: wiele milionów ofiar i ogromne zniszczenie kraju. Szczególnie tragicznym akordem w tej wojnie było powstanie warszawskie, skazane na upadek w gruncie rzeczy przez Stalina. Ale też nasi dowódcy powinni wykazać więcej politycznej rozwagi i przewidzieć, jak mogą się zachować Sowieci. Przecież daliśmy już dowody rzeczywistego stosunku do Polski i Polaków w 1939 r. i później. Może należało jednak spróbować porozumieć się wcześniej z Sowietami co do powstania, a zwłaszcza jego terminu.

NIECO HISTORII

W 1948 r. kraje Europy Zachodniej (trochę później również Niemcy Zachodnie) otrzymały pomoc w ramach tzw. planu Marshalla w wysokości 13 mld dolarów, z czego ponad 7 mld Niemcy. My, oczywiście, tak jak cały blok socjalistyczny, odmówiliśmy przyjęcia tej pomocy, aby nie uzależnić się od gospodarki i polityki USA. Rozpoczął się okres tzw. zimnej wojny. Powstawały bloki militarne, a równocześnie wspólnoty gospodarcze. Na Zachodzie był to Pakt Północnoatlantycki przekształcony w NATO (1949 r.) oraz Europejska Wspólnota Węgla i Stali (1951 r.), później Europejska Wspólnota Gospodarcza (1957 r.) wreszcie Unia Europejska (1993 r.). Na Wschodzie utworzono Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (1949 r.) oraz powołano wojskowy Układ Warszawski (1955 r.).

Kraje Europy Zachodniej, dzięki otrzymanej pomocy i dostępowi do nowych technologii, odbudowały się ze zniszczeń wojennych i zaczęły szybko rozwijać gospodarczo. Wkrótce czołową pozycję we Wspólnocie Europejskiej zajęły Niemcy Zachodnie. To naród, który w ciągu zaledwie ćwierćwiecza wywołał dwie wojny światowe. Obawiam się, że dla Polaków, którzy przeżyli II wojnę światową i pamiętają barbarzyństwa Niemców, fakt ten nie napawa specjalną radością. Jest to pewien uraz, którego trudno się pozbyć.

Od lat 50. rozpoczął się wyścig zbrojeń obu bloków. Polska brała w nim żywy udział. Uczestniczyliśmy również w tzw. pomocy międzynarodowej, tj. wspierania ekonomicznego różnych krajów, a zwłaszcza tzw. ruchów narodowo-wyzwoleńczych, czyli rewolucji socjalistycznych w Afryce, Azji, Ameryce Środkowej i Południowej. Zaczęło się od wojny w Korei (1950 r.). Powodowało to ogromne obciążenia ekonomiczne społeczeństwa, nie tylko polskiego zresztą, a w konsekwencji protesty społeczne. Po latach takiego wyścigu ZSRR nie wytrzymało tempa zbrojeń (dołączyło się do tego wadliwe zarządzanie, podporządkowanie gospodarki polityce) i Gorbaczow po dojściu do władzy rozpoczął pierestrojkę. Ale wydarzenia wymknęły się spod kontroli partii i Związek Radziecki zaczął się rozpadać. Umożliwiło to nam w konsekwencji uzyskanie po 45 latach niezależności i to na drodze pokojowej. Co więcej, zmiany u nas zapoczątkowały bezkrawny upadek sowieckiego reżimu w satelickich krajach Europy Środkowej, a później zjednoczenie Niemiec.

Jednakże skutki okresu socjalistycznego, a także nieudolności wszystkich rządów po 1989 r. są u nas takie, jakie widzimy. Nie chcę twierdzić, że nie się u nas w ostatnich latach nie zmieniło. Bardzo widoczna jest poprawa np. w zakresie zaopatrzenia. Ale równocześnie wystąpiło wiele zjawisk negatywnych. Wyrosła mała grupa różnej rangi nowobogackich, ale czy zawsze w uczciwy sposób. Nie ma końca afer gospodarczych ani ich finału w sądach (z wyrokiem skazującym). Ogromna część społeczeństwa uległa pauperyzacji, która pogłębia się. Kilka milionów ludzi nie ma pracy, a jeszcze więcej żyje na granicy ubóstwa. Zanikła niemal odpowiedzialność za nasze wspólne dobro – Polskę, a słowo patriotyzm brzmi jak pusty frazes.

WIERNOŚĆ ZASADOM

Jesteśmy uhogimi krewnymi, którzy zebrać o przyjęcie nas do Unii Europejskiej, zamiast być tam wkrótce po zakończeniu wojny. Zabiegamy o przyjęcie nas do Europy, choć z niej nie wychodziśmy. Smutne jest również to, że nasi politycy są wobec Zachodu pełni pokory i uległości.

Warto przy okazji zwrócić uwagę, że niektóre kraje członkowskie nie bardzo przejmują się ustaleniami dotyczącymi różnych ujednoliczeń. Wielka Brytania nadal utrzymuje lewostronny ruch na drogach (Szwecja wprowadziła ruch prawostronny chyba w latach 60.), nadal nie ma metrycznego systemu miar i wag, zachowuje własną walutę, choć to może nie najważniejsze. Zapytuję, kiedy będą wreszcie obowiązywać we wszystkich krajach unijnych jednokowe przepisy. Na razie są członkowie równi i równiejsi. Nie byłoby to specjalnie irytujące, gdyby nie fakt, iż my jeszcze nie weszliśmy do Unii, a już przed czasem wprowadzamy nowe, zgodne z unijnymi przepisami. To z naszej strony po prostu serwilizm. Czy w tej sytuacji można mieć pełne zaufanie do naszych przedstawicieli i władz?

Wypada przypomnieć, że przed paru laty zebraliśmy o łaskawe przyjęcie do NATO, my, którzy byliśmy najwinniejszym sojusznikiem w koalicji antyniemieckiej na wszystkich frontach wojny i w kraju. O przyjęciu nas decydowały również takie kraje, jak Niemcy, które wywołały II wojnę światową, oraz Włochy – ich sojusznik. Udział w NATO nie poprawi naszej, gorzej niż złej, kondycji ekonomicznej. Będziemy bowiem kupować broń za ciężkie pieniądze (których brak), zwłaszcza od USA (jak np. przestarzałe samoloty F-16). Przypomnę, że tzw. cud gospodarczy Niemiec i Japonii wynikał, między innymi, z zakazu zbrojenia się tych krajów.

Dla zmniejszenia „dziury budżetowej” pierwszym krokiem winno być przesunięcie wydatków na zbrojenia i wytłumaczenie sojusznikom przyczyny takiego kroku (groźba wybuchów społecznych, do których prędzej czy później może dojść, gdyż cierpliwie ludzka ma granicę, a biedny nie ma nic do stracenia; pisali o tym już dawno klasycy marksizmu). Nie stać nas w chwili obecnej i nie wiem, czy w ogóle, na wspieranie gospodarki USA, największego w świecie handlarza bronią.

Nie przyjmuję natomiast do wiadomości argumentu, że zobowiązaliśmy się do zbrojenia, zwłaszcza iż nikt nam nie zagroził. Nasi sojusznicy zobowiązali się również w 1939 r. do pomocy i nawet nie kiwnęli palcem. Było to wręcz perfidne, bo doskonale wiedzieli, że nie mają zamiaru udzielić żadnej pomocy. Było im potrzebne polskie mięso armatnie na pierwszy ogień. Spokojnie zgodzili się również oddać nas w 1945 roku w ręce ZSRR. Roosevelt i Stalin podzieliли wte-

dy świat między dwie główne strefy wpły-
wów: sowiecką i amerykańską.

Warto także zwrócić uwagę, że Stany
Zjednoczone, szermując hasłami wolności
i demokracji, przejmują ostatnio rolę żan-
darma światowego. Angażują się jedno-
stronnie w nierozwiązalny na drodze zbroj-
nej konflikt bliskowschodni. Konsekwen-
cją tego był atak terrorystyczny we wrze-
śniu 2001 r. w USA, tak tragiczny w skut-
kach (wiele tysięcy niewinnych ofiar). Or-
ganizują więc krucjatę zbrojną przeciw ter-
oryzmowi, a właściwie przeciw Arabom i
światu muzułmańskiemu pod szyldem
NATO, grożą też następnymi wojnami.
Czy powinniśmy dać się w to wciągnąć, czy
to rzeczywiście nasza wojna? Czy mamy
powtarzać historię z czasów napoleońskich
(udział w wojnie przeciw Hiszpanii, wypra-
wa na Santo Domingo)?

Terroryzm na Bliskim Wschodzie upra-
wiają w rzeczywistości obie strony konfliktu.
Jedni walczą kamieniami (!), przy użyciu
pistoletów i ładunków wybuchowych,
detonowanych, często przez zamachow-
ców-samobójców. Drudzy – przy użyciu
samolotów, rakiet, czołgów i artylerii. Li-
kwidując terrorystów burzą domy miesz-
kalne bezbronnej ludności cywilnej. To
bardzo nierówna walka i czy zawsze spra-
wiedliwa. W opinii niektórych korespon-
dentów zachodnich Palestyńczycy są cza-
sem traktowani przez drugą stronę niemal
jak Żydzi przez Niemców w Europie w cza-
sie II wojny światowej.

Nie uznaję terroryzmu, ale czy niektó-
rym grupom narodowościowym lub etnicz-
nym nie została tylko taka forma zwroce-
nia uwagi świata na ich tragiczne położe-
nie? Obawiam się też, że krucjaty wojsko-
we nie pomogą, dopóki nie zostaną usu-
nięte przyczyny terroryzmu.

Może nie od rzeczy będzie przypomnieć
w tym miejscu trochę faktów z najnowszej
historii terroryzmu. Po II wojnie światowej
pierwszy zamach terrorystyczny na
większą skalę został przeprowadzony w
1946 r. w Jerozolimie przez żydowską or-
ganizację Hagana, walczącą z Anglikami
o uzyskanie niepodległego państwa Izrael.
Wysadzono wtedy Hotel Króla Dawida,
w którym zginęło 91 osób (głównie
Arabów, Żydów, Anglików). Brał w nim
również udział Menahim Begin, (dezert-
er z Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie
wraz z 3 tysiącami innych), późniejszy pre-
mier Izraela i laureat pokojowej Nagrody
Nobla w 1994 r.

Walki typu terrorystycznego uprawiano
w drugiej połowie XX wieku w wielu kra-
jach świata, a ich celem było przeważnie
uzyskanie niepodległości, czasem popra-
wa warunków życiowych (pomijam tu inne
rodzaje terroryzmu, np. mafijny). Była to
często jedyna forma walki, gdy rządzący
odmawiali prawa do samodzielnego bytu
narodowego lub praw obywatelskich. Dla
przykładu można wymienić Malaję (walki
przeciw Anglikom, a wcześniej Japończy-
kom), Algierię (przeciw Francuzom), RPA
(przeciw białym), Irlandię Północną, Cze-
czenię oraz Kurdów (wielomilionowy naró-
d rozdzielony między kilka państw).
Wspomnę, że założycielem organizacji ter-
rorystycznej w RPA był Nelson Mandela
(spędził za to 27 lat w więzieniu), później-
szy prezydent i laureat pokojowej Nagrody
Nobla w 1994 r.

Tak więc pojęcie terroryzmu zależy zwy-
kle od osób, biorących udział w konflik-
cie. To co dla jednych jest terroryzmem,
dla innych walką o słuszne prawa.

Europa przechodziła w swojej historii
burzliwe losy. Toczyło liczne wojny o pa-
nowanie na kontynencie i w krajach zamor-
skich, o surowce, rynki zbytu, także religij-
ne. Po straszliwych doświadczeniach obu
wojen światowych w XX wieku zapanował

względny spokój, choć separatyzmy lub kon-
flikty lokalne dają znać. Jak wspominałem
już, powstała wspólnota europejska, obec-
nie Unia. Ale nie oznacza to, że tylko przy-
jaźń kwitnie między krajami tej wspólnoty.
Zmieniły się wprawdzie formy rywalizacji,
ale trwa ona nadal; to walka o rynki zbytu,
tyle że bez oręża. Nie mam złudzeń, że jest
to bardzo twarda walka, jej skutki mogą być
bardzo bolesne dla takiego czy innego kra-
ju, społeczeństwa. W szczególności trudnej
sytuacji będą nowe kraje członkowskie w
Unii, zanim zdolają się przystosować do
wszystkich wymogów, wcale przecież nie
lekkich. Nie chodzi tu o utratę języka, kul-
tury, wierzeń, tradycji, bo to nam raczej nie
grozi, ale o utrzymanie na jakimś takim po-
ziomie warunków życia, o godziwą pracę,
nie tylko na prawach obywateli drugiej ka-
tegorii – wyrobników.

Z CZYM DO UNII?

Z czym wejdziemy do Unii. Nie ludź-
my się, że przyjmą Polskę tylko z sympatii
do nas. Jesteśmy postrzegani tam jako
dosyć rozległy rynek zbytu. Po II wojnie
światowej kraje Europy Zachodniej utra-
ciły kolonie, będziemy więc odgrywać rolę
nowej kolonii. Z krajów Europy Zachod-
niej sprowadzamy w ostatnich latach
wszystko, co się da, głównie tzw. dobra
konsumpcyjne, zamiast nowych technolo-

Nie od rzeczy będzie też przypomnieć,
że w 1989 r. nasze zadłużenie wynosiło
około 25 miliardów dolarów USA. Mimo
kilkakrotnego umarzania nam niektórych
należności, a także częściowych spłat, nasz
dług wynosi obecnie podobno około 70
miliardów. Zastanawiam się, czy w tym sta-
nie będziemy mogli kiedykolwiek spłacić
zadłużenia.

Po 1990 r. wszystkie albo niemal wszyst-
kie gałęzie naszego przemysłu zostały sta-
rannie „rozłożone”. W języku oficjalnym
nazywa się to sprywatyzowaniem, zrestruk-
turyzowaniem, bądź jeszcze inaczej,
wszystko za byle jakie pieniądze. Banki
zostały również rozsprzedane. Rosną jak
grzyby po deszczu zagraniczne super i hi-
permarkety, tak jakby handel był dla na-
szej gospodarki najważniejszy. Zlokalizo-
wane zostały bardzo często niemal w cen-
trum miast, zamiast na peryferiach, elimi-
nują rodzimy drobny handel. Nie sądzę,
aby płaćli podatki do skarbu państwa,
zyski wędrują za granicę. Jedyna rzecz,
która została jeszcze w polskich rękach, to
ziemia. Nie też dziwnego, że Unia albo jej
niektóre kraje z takim uporem domagają
się od nas wolnego obrotu ziemią jako jed-
nego z warunków przyjęcia nas. Ale rynek
pracy w Niemczech i Austrii ma być dla
Polaków zamknięty na 7 lat.

Sprawa ziemi ma szczególne znaczenie



gii, urządzeń przemysłowych itp. Dla przy-
kładu tylko wymienię: węgiel (z RPA i
Australii), zboże (choć z własnym nie
mamy co zrobić), drewno niekorowane
(tymczasem mamy duże problemy z zago-
spodarowaniem własnego, pochodzącego
z wiatrołomów), owoce (nie tylko cytruso-
we), cegłę, szkło okienne, nawet kosmety-
ki do samochodów. Nie też dziwnego, że
w latach 1990-1998 nasz bilans handlowy
z Unią Europejską wyniósł 12 miliardów
dolarów USA deficytu, mimo iż jeszcze w
1990 r. był on dodatni. Zawadziliśmy to
podpisaniu w 1991 r. Układu Stowarzysze-
niowego z Unią Europejską i podporząd-
kowaniu naszego handlu ich interesom.

Ciekawą interpretację powyższego fak-
tu przedstawił komisarz do spraw rolnictwa
w Unii Europejskiej Franz Fischler. Stwier-
dził obłudnie i niezgodnie z prawdą, że przy-
czyną ujemnego bilansu był stały pomór
świń, choć wiadomo, iż choroba ta nie wy-
stępowała w Polsce od lat. Jest to przykład
prawdziwego stosunku do nas niektórych
przedstawicieli Unii Europejskiej.

Warto zwrócić uwagę, że tzw. wolny
rynek jest bardzo popierany przez kraje
wysoko rozwinięte. Produkują bowiem
dużo i dobrych towarów. Są konkuren-
cyjni i mogą zarzucić swoimi wyrobami
rynek krajów słabiej rozwiniętych, jeśli
te nie będą się bronić, np. odpowiedni-
mi cłami. Dlatego też kraje Europy Za-
chodniej, a Stany Zjednoczone w szcze-
gółności, jako sztandarowe hasła przyjęły
ustrój demokratyczny i wolny rynek.

w przypadku terenów zachodnich i północ-
nych (Warmia i Mazury). Zostanie ona w
bardzo szybkim czasie wykupiona przez
naszego sąsiada, choćby z tego powodu, iż
jest u nas wielokrotnie tańsza niż na Za-
chodzie. Ponadto są to tereny przydzielone
nam przez ZSRR, mocarstwa zachod-
nie i USA od Niemców po II wojnie świa-
towej jako rekompensata za nasze ziemie
utracone na Wschodzie.

Może warto w tym miejscu przypo-
mnąć, że jeszcze w 1989 r. kanclerz RFN
Helmut Kohl, mimo podpisania z Polską
w 1970 r. przez ówczesnego kanclerza Wil-
ly Brandta układu w sprawie granic, odmawiał
uznania naszej granicy na Odrze i
Nysie Łużyckiej po zjednoczeniu obu
państw niemieckich. Dodam, że przeciw-
nikami zjednoczenia państw niemieckich
były: ZSRR, Francja, Anglia, a później
USA. Ideę zjednoczenia poparł natomiast
rząd polski Tadeusza Mazowieckiego. Spo-
wodowało to, że kanclerz Kohl oraz oba
parlamenty zachodnoniemieckie potwier-
dziły wreszcie w 1990 r. uznanie naszej gra-
nicy zachodniej po zjednoczeniu obu
państw. Na zjednoczenie Niemiec wyrazi-
ły też w końcu zgodę państwa zachodnie,
USA i ZSRR. Nie mam pewności, czy
większość Niemców rzeczywiście wyrzeka-
ła się swoich ziem sprzed 1939 r. Będą tylko
musieli zmienić formy działania dla ich
odzyskania. Taką formę będzie stanowił
wykupienie ziemi.

Niektórzy uważają, że wykupienie zie-
mi to przesada, gdyż zależy to od nas. To

prawda, ale tylko częściowa. Na to, żeby
rolnictwo mogło normalnie funkcjonować,
musi mieć rynki zbytu. Byliśmy wypierani
z rynku unijnego w zakresie obrotu wie-
przowiną i produktami mlecznymi, podob-
nie z rynku rosyjskiego – wieprzowiną. Co
więcej, Unia Europejska wypiera nas dość
skutecznie z polskiego rynku w handlu ar-
tykułami rolnymi. Wypieranie nas z ryn-
ków odbywa się w wyniku nierzetelnej kon-
kurencji, gdyż produkty unijne są w bar-
dzo dużym stopniu dotowane przez Unię i
dlatego tańsze. Gdy nasi rolnicy nie będą
mogli dłuższy czas konkurować z produk-
tami unijnymi, zostaną zmuszeni do likwi-
dacji gospodarstwa a w konsekwencji do
sprzedaży ziemi. Do tego trzeba dodać
jeszcze i to, że dotychczas nasze władze
administracyjne, jak zawsze wyjątkowo
niemrawe, nie zdołały przez tyle lat załat-
wić prawa własności gospodarującym tam
rolnikom (mają tylko tzw. dzierżawę wie-
czystą). Ziemia po PGR-ach, zniszczonych
bezwładnie, jest w rękach Agencji Rolnej
Skarbu Państwa. Mam duże wątpliwości,
czy to prawdziwy stróż naszej ziemi. Dość
powszechnie mówi się, że pewne po-
wierzchnie naszych ziem już zostały roz-
sprzedane w ręce niemieckie za pośrednic-
twem podstawionych osób – Polaków.

Nie tak dawno usłyszałem wypowiedź
mądrego nawet człowieka, że nie ważne w
czyich rękach jest ziemia, ważne, aby była
uprawiana i dawała plony. Święta racja, ale
czy po to prowadziliśmy okrutną wojnę,
ponosząc ogromne ofiary i straty, by te-
raz, jako zwycięzcy, być parobkami u po-
konanych. Parobkami mogliśmy być bez
tych ofiar, godząc się na warunki Niem-
ców w 1939 r.

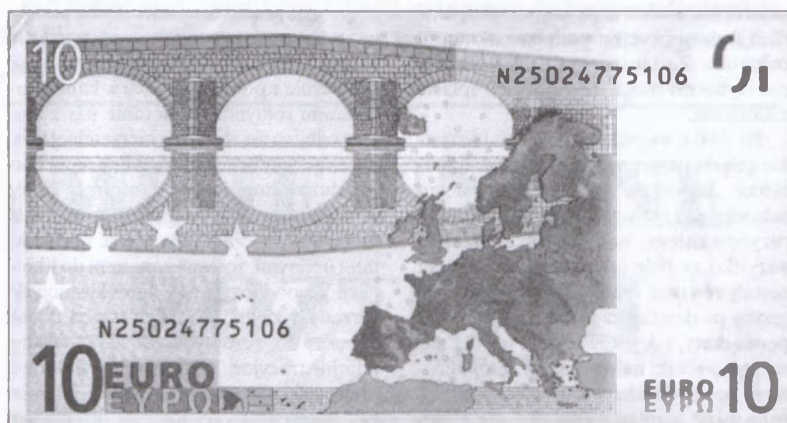
Nie sposób pisać na temat Unii Euro-
pejskiej i naszego ewentualnego w niej
uczestnictwa w różnych aspektach. Zbyt
to rozległe zagadnienia i zróżnicowane,
ponadto nie znam się na nich. Chciałbym tyl-
ko zatrzymać się trochę na sprawach zie-
mi i rolnictwa, z ziemią jestem związany
pochodzeniowo i zawodowo.

Z uwagi na wieloletnie opóźnienia w
nowoczesnej technologii (brak dostępu w
czasach PRL) nasze gałęzie przemysłu,
nawet jeśli takie funkcjonowałyby jeszcze,
nie stanowią żadnej konkurencji w stosun-
ku do krajów zachodnich. Jedyną dziedzi-
ną, w której moglibyśmy konkurować z
Zachodem jest produkcja artykułów roln-
no-spożywczych, słowem zdrowej żywno-
ści. Stąd sprawa ziemi ma tak ważne zna-
czenie dla naszych rolników, to ich warsz-
tat produkcyjny. Ale jak można konkuro-
wać z rolnictwem zachodnim, które jest
dotowane w 50-60%, o czym już wspo-
mniałem. Tymczasem nasi rolnicy po wej-
ściu do Unii otrzymaliby w pierwszym roku
25% tego, co otrzymują zachodni (dopie-
ro po 7 latach dotacje wyrównałyby się).
Ponadto mają być duże ograniczenia w
produkcji rolnej.

Wielu spraw Zachód i nasze władze nie
ujawniają, są one objęte tajemnicą nego-
cjacyjną, tak jakby to było wstydlive, a
może niezbyt uczciwie. Szereg informacji
pochodzi z prasy zachodniej lub z tzw.
przecieków. Nawet przewodnicząca naszej
senackiej Komisji do Spraw Rolnictwa (w
poprzedniej kadencji) nie miała dostępu
do wielu spraw, były tajne lub poufne (wg
jej artykułu z 2000 r.)

Unia Europejska planuje zmniejszenie
w Polsce arealów gruntów ornych (zwiększe-
nie odlogów o 350 tys. ha, choć mamy ich
już 1,8 mln, oraz zalesienie w ciągu 10 lat
500 tys. ha). Zakłada również zmniejsze-
nie arealów uprawy ziemniaków, buraków
cukrowych i sprywatyzowanie wszystkich
cukrowni, trzykrotne zmniejsze-
nie produkcji mleka, znacz-
ne ograniczenie produkcji mię-

UNIJE DYLEMATY



sa wolowego i wieprzowiny. Przytoczone przykłady stanowią jedynie część przewidywanych ograniczeń. W praktyce oznaczają one formę ubezwłasnowolnienia naszych rolników. Sądzę, że Unia Europejska obawia się konkurencji naszego rolnictwa. Smutny jest w tym wszystkim również fakt, że przy tylu nadwyżkach środków żywności w Europie i w innych krajach wiele milionów ludzi na świecie, zwłaszcza w Afryce i Azji, cierpi głód, a nawet umiera z głodu.

Nawiązując jeszcze do naszego rolnictwa wspomnę, że przewiduje się stopniowe zmniejszanie liczby gospodarstw z około 2,5 mln do 700 tys., a nawet 200-400 tys. Ich powierzchnia ma wynosić 200-400 ha każde. Mam wątpliwości, czy to rzeczywiście jedyny i najlepszy dla nas model rolnictwa (w Holandii czy Danii funkcjonują zupełnie dobrze gospodarstwa o powierzchni 10-20 ha). Szacuje się również w związku z tym, że około 2-3 mln osób odejdzie z rolnictwa, powiększając dotychczasową prawie 3,5-milionową rzeszę bezrobotnych w Polsce. Mają przejść do pracy w innych zawodach, pytam jakich. Przecież nie ma nowych zakładów pracy, a stare przeważnie od dawna nie funkcjonują.

„JAKKOLWIEK POSTĄPISZ, ŻAŁOWAĆ BĘDZIESZ”

Przytoczone wyżej cyfry, tylko przykładowo, budzić muszą u wielu Polaków uzasadniony niepokój, a nawet lęk. Co w tej sytuacji zrobić, jak się zachować. Niektórzy, nie pozbawieni humoru, przywołują w tym miejscu znaną odpowiedź jednego z filozofów greckich. Zapytany, czy warto zawierać związek małżeński, odpowiedział: jakkolwiek postąpisz, żałować będziesz.

Trzeba mieć świadomość, że Polska będzie musiała najpierw wpłacać do wspólnej kasy europejskiej ogromne pieniądze, aby część z nich mogła odzyskać, przezwyciężając biurokratyczne bariery. Przykładem mogą być wspólne programy badawcze, nie zawsze nam potrzebne. Jak informuje prasa, dotacje z Unii wynoszą zaledwie 1/4 naszych wpłat na realizację tych programów. Inaczej mówiąc, my – biedacy – dofinansowujemy badania bogatego Zachodu.

Zastanawiam się również nad tym, czy jesteśmy przygotowani do członkostwa w Unii Europejskiej. Jest to instytucja niesłychanie zbiurokratyzowana i, jak wskazują fakty, nie zawsze uczciwa (znana afery sprzed kilku lat w Parlamencie Europejskim). Nawet jeśli Unia przyzna nam jakieś fundusze na określony cel, to możemy ich nie wykorzystać ze względu na zbyt złożoną procedurę biurokratyczną. Pamiętajmy, że przed kilku laty wystąpiła taka sytuacja. Obawiam się, że powodem było, oprócz biurokratycznej maszyny, w jakimś stopniu również nasze typowe niedbalstwo. Inny przykład to przysyłanie nam ekspertów, których opłacaliśmy dużymi

kwotami z przyznanych nam środków, w ten sposób trwonionych bezproduktywnie. Ale za to obarczam odpowiedzialnością w dużym stopniu nasze władze, które godziły się na wszystko. Oby się nie powtórzyło.

Na samym początku mówiłem o pięknej idei Unii Europejskiej, o ogromnych możliwościach obywateli. Nie mogę jednak oprzeć się w tym miejscu pytaniu: ilu Polaków będzie mogło zamieszkać w dowolnym kraju na Zachodzie, podjąć swobodnie pracę, czy naukę, kupić ziemię, zbudować dom. Przecież to jest wyjątkowo nierówny poziom i nasz start. Uczciwość zwykła wskazywałaby na potrzebę jakiegoś okresu przystosowawczego, ochronnego, dla takich krajów jak nasz. We współczesnym jednak świecie liczy się tylko pieniądź i jego siła jako argument podstawowy. Dlatego zastanawiam się, jaki będzie nasz los, zwłaszcza w pierwszych latach. Ale jest też prawda, że nasze cechy narodowe (bałaganiarstwo, brak często odpowiedzialności za kraj, ciągłe spory, ostatnio nie zawsze uczciwość) nie ułatwiają nam życia. Nie ludźmy się też, że Unia wymusi na nas wiele rzeczy. Czy będzie mogła, a ponadto czy będzie rzeczywiście tym zainteresowana? Nikt nas w pracy i naszych obowiązkach dla kraju nie wyręczy, to przede wszystkim nasz interes. Ale my, jak dotąd, jesteśmy dobrzy i ofiarni głównie w walce, konspiracji, znacznie gorsi w rzetelnej pracy.

Należy też mieć na uwadze, że w krajach zachodnich, tak jak w całym chyba świecie, panuje w ostatnich latach na ogół recesja gospodarcza. Jak narazie, na pracę za granicą mogą liczyć z Polski tylko niektórzy, np. informatycy, pielęgniarki (ze znajomością języka) i dziewczęta w tzw. agencjach towarzyskich (najbardziej reklamowane, niestety, zajęcie także w kraju), ponadto robotnicy do czarnych prac. Przecież w pierwszej kolejności muszą dać zatrudnienie swoim obywatelom (bezrobocie na Zachodzie jest również dosyć wysokie).

Z moich wywodów jawi się dość wyraźnie mało optymistyczny obraz naszego kraju w najbliższych latach, także w Unii. Mimo wszystko na razie nie mówię: „nie”, moje stanowisko zależeć będzie od wypracowanych warunków wejścia do Unii Europejskiej, podanych nam rzetelnie w całości do wiadomości.

Mój artykuł traktuję jako głos w dyskusji, aby sprowokować do niej innych. Może potrafią rozwiać wątpliwości nie tylko moje, przekonać rzeczowymi argumentami, a nie ogólnikami iż nie mam racji (z czego byłbym bardzo rad), wskazać na więcej pozytywnych stron naszego udziału w Unii Europejskiej.

WARSZTATY GEOMORFOLOGICZNE

W Egipcie od 5 do 22 kwietnia odbyły się Warsztaty Geomorfologiczne pod hasłem „Holoceneńskie oraz współczesne procesy morfogenetyczne”. Przygotowane zostały przez pracowników Pracowni Sedymentologicznej Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. dr hab. Elżbiety Mycielskiej-Dowgiałło pod patronatem Stowarzyszenia Geomorfologów Polskich i we współpracy z prof. Amal Ismail Shaver i prof. El-Sayed A. A. Youssef z Uniwersytetu Kairskiego. Uczestniczyło 40 specjalistów w zakresie geologii i geomorfologii, w tym 2 osoby ze Lwowa; spośród pracowników Instytutu Nauk o Ziemi UMCS: prof. dr hab. Józef Wojtanowicz z Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii oraz dr hab. Andrzej Świeca i dr Teresa Brzezińska-Wójcik z Zakładu Geografii Regionalnej.

Trasa Warsztatów Geomorfologicznych rozpoczęła się w Kairze. Następnie obejmowała Pustynię Zachodnią, dolinę Nilu w odcinku dolnym i środkowym (między Luksorem i Asuanem), Pustynię Wschodnią (Próg Czerwonomorski), wybrzeże Morza Czerwonego i zachodnią część Półwyspu Synaj.

W okolicach Kairu zaprezentowano m.in. zapis działania człowieka i sił przyrody na przykładzie odsłonięć w polskim stanowisku archeologicznym u podnóża schodkowej piramidy Dżesera w Saqqarze. Stanowisko jest położone na lewym brzegu doliny Nilu, około 30 km na południe od przedmieść Kairu. Usytuowane jest poniżej piramidy schodkowej Dżesera, w obrębie stoku schodzącego do płytkiej doliny (ouedu, wadi), pogłębionej deflacją eoliczną. Stok jest zbudowany z wapieni i margli trzeciorzędowych przykrytych osadami zwieterzelinowymi z domieszką piasku i żwiru. Powierzchnia stoku była obszarem intensywnej działalności człowieka w różnych okresach (m.in. III Dynastii Starego Państwa – ok. 2700 lat BC, VI Dynastii – ok. 2300 BC, Okresu Późnego, Ptolemejskiego i Rzymskiego), jak również procesów naturalnych (gwałtowne sypywy niszczące istniejące budowle, np. na początku IV Dynastii, akumulacja kolejnych warstw osadów gruboziarnistych

oraz intensywne procesy eoliczne).

W obrębie Pustyni Zachodniej znajduje się szereg kotlinowatych obniżen, m.in. Farafrzy, Khargi, Bahariji. W obniżeniu Farafrzy dyskutowano na temat genezy form ostańcowych (tzw. Biała Pustynia). Przedstawiono wyniki badań prowadzonych nad tego typu formami erozyjnymi – nazywanymi lokalnie grzybami skalnymi, różkami lodowymi lub namiotami, zbudowanymi z głębokomorskich osadów mastrychtu. Wyróżniono cztery typy form ostańców, różniących się morfometrią, rodzajem skały oraz genezą. *Pierwszy typ form ostańcowych* – grzyby skalne – występuje nieopodal drogi Baharija-Farafra. Ostańce są zbudowane z piaskowców kwarcytowych i zorientowane zgodnie z dominującym na tym obszarze kierunkiem wiatru (NNW-SSE). Ostańce te mają podcięcia pochodzenia korazyjnego na podobnej wysokości (fot. 3). Może to wskazywać na ich eoliczną genezę. *Do drugiego typu form* zaliczono ostańce zbudowane z wapieni przewarstwionych piaskami kwarcowymi, zorientowane również zgodnie z przeważającym kierunkiem wiatru. Sugeruje to również genezę związaną głównie z procesem deflacji oraz korazji eolicznej. *Trzeci typ form* stanowią ostańce zbudowane z osadów zwieterzelinowych – ilastych oraz wapieni górnokredowych. Formy mają bardzo złożoną genezę. Wyglądzone ostańce z litych wapieni są otoczone poziomymi warstwowanymi osadami ilastymi (fot. 4). Wapienne formy ostańcowe powstały najprawdopodobniej w plejstocenie, przed akumulacją materiału zwieterzelinowego. *Czwarty typ form* reprezentują najwyższe ostańce zbudowane z wapieni kredowych z dobrze zaznaczającym się zespołem spękań ciosowych o kierunku NW-SE, do którego nawiązują dłuższe osie ostańców.

Jednym z siedmiu największych obniżen wchodzących w skład Pustyni Zachodniej Egiptu jest obniżenie Khargi. Dla tej kotliny charakterystyczne są osady rzek lub jezior okresowych przedzielone południkowo pasmem wydm (Abu Muharik) składającym się z barchanów lub wydm barchanoidalnych. Przedmiotem badań i dyskusji było m.in. określenie: kie-

runku oraz tempa rozprzestrzeniania się pól wydmych, obszarów źródłowych oraz zależności tempa deflacji od obniżania się zwierciadła wód podziemnych. W świetle przedstawionych wyników badań okazuje się, że źródłem materiału dla pól wydmych są osady z pasma wydmy Abu Muharik oraz z obszaru kotliny Khargi. Proces deflacji mógł być zapoczątkowany po obniżeniu się poziomu wód gruntowych i wyschnięciu jezior około V w. n.e. Do czasów współczesnych, zwierciadło wód podziemnych obniży-

mulowane za niewielkich rozmiarów roślinami *tagula* oraz duże – powstające za roślinami trawiastymi *boss*. Głównymi czynnikami wpływającymi na lokalizację nebek są: lokalnie płytki poziom wód gruntowych i charakter roślinności.

Interesującymi pagórkami akumulacyjnymi są pagórki tamaryskowe. Powstają w wyniku akumulacji drobnego piasku i pyłu wokół krzewów tamarysku.

Prezentacji wyników badań, towarzyszyły dyskusje nad genezą obniżen Bahariji, Farafrzy oraz

HOLOCENŃSKIE ORAZ WSPÓŁCZESNE PROCESY MORFOGENETYCZNE

ło się o 1000 m, czego konsekwencją jest nasilenie procesu pustynnienia. Rozprzestrzenienie obszarów pustynnych wyraźnie wzrosło od czasów rzymskich. Z zaprezentowanych wyników badań wynika, że w ciągu 16 miesięcy wydmy przemieściły się o 40-90 m. Przykładem jest mała oaza Ganah (fot. 5) otoczona wydmiami o wysokości około 18 m, które przemieszczają się z prędkością 6-8 m/rok i zasypują pola uprawne. Fotografia 6 pokazuje opuszczoną 10 lat temu i zasypaną przez wydmy wieś Port Said.

Również w obniżeniu Khargi prowadzono badania nad tempem deflacji w obrębie pól jardangowych. Jardangi, to wydłużone formy ostańcowe zbudowane ze słabo związanych piaskowców, datowanych TL na ok. 60-70 000 lat. Wydaje się, że na szybkość procesu niszczenia form wpływają: wielkość opadu (poniżej 1 mm/rok), niska wilgotność powietrza oraz znaczna głębokość do zwierciadła wód podziemnych. Oprócz tego ważne znaczenie mają cechy teksturalne i strukturalne osadów fluwialnych budujących jardangi. Wyniki badań mogą mieć szczególne znaczenie dla prognozowania rozwoju pól wydmych, a w szczególności dla badań nad procesami pustynnienia w kotlinach zachodniego Egiptu.

Ciekawymi formami rzeźby w północnej części kotliny Khargi są nebki – piaszczyste formy powstałe w wyniku wymuszonej akumulacji osadów eolicznych za przeszkodą roślinną. Wyróżniono dwa rodzaje nebek: tzw. małe – aku-

mulowane w obrębie Pustyni Zachodniej. Większość uczestników Warsztatów zgodziła się, że obniżenia te mają założenia tektoniczne, o czym świadczą liczne, widoczne uskoki oraz związane z nimi obfite wypływy wód artezyjskich. Trudno ustalić początek formowania się tego typu obniżen. Przypuszcza się, że wiązał się on z formowaniem form antyklinalnych we wczesnym trzeciorzędzie. Następnie w warunkach wilgotnego klimatu w trzeciorzędzie i czwartorzędzie rozwijały się procesy krasowe (zwłaszcza w pliocenie) oraz prawdopodobnie fluwialne. Współcześnie duży wpływ na formowanie kotlin mają procesy erozji eolicznej (liczne formy deflacyjne) związane z przeważającymi kierunkami wiatrów, niekiedy wymuszonymi przez wysokie zbocza obniżen.

Odrębna problematyka badawcza dotyczy doliny Nilu. W Asuanie dyskutowano nad zaletami i wadami Małej Tamy wybudowanej w latach 1898-1902 oraz Wielkiej Tamy Asuańskiej, której budowę zakończono w 1970 r. Po wybudowaniu Wielkiej Tamy powstał duży, sztuczny zbiornik wodny – jezioro Namera o powierzchni 5000 km² – trzeci na świecie pod względem wielkości. Zwrócono także uwagę na kulturowe koszty budowy Wielkiej Tamy zalane zabytki starożytności. Tylko nieliczne zostały przeniesione i ponownie udostępnione do zwiedzania, np. świątynia Amona, Nefertari w Abu Simbel czy świątynia Izdy na granitowej wyspie File koło Asuanu na wysokości I Katarakty Nilu.



Zagadnienia stratygrafii osadów i młodej tektoniki Półwyspu Synaj przedstawił profesor El-Sayed A. A. Youssef z Wydziału Geologii Uniwersytetu Kairskiego. Przejawem współczesnej aktywności tektonicznej zachodniego wybrzeża

Półwyspu Synaj są wypływy wód termalnych – źródła Faraona w strefie ryftu Zatoki Sueskiej.

Ciekawie zaprojektowane Warsztaty Geomorfologiczne umożliwiły przede wszystkim: szeroką dys-

Klasyfikacja Uniwersytetów (po 43 dyscyplinach)

1. Warszawski	451 pkt.
2. UAM Poznań	442 pkt.
3. UMCS Lublin	414 pkt.
4. Gdański	377 pkt.
5. Łódzki	342 pkt.
6. Szczeciński	289 pkt.
7. Wrocławski	279 pkt.
8. UWM Olsztyn	249 pkt.
9. UŚ Katowice	208 pkt.
10. UJ Kraków	195 pkt.
11. KUL Lublin	178 pkt.

Klasyfikacja ogólna wszystkich typów (na najbardziej usportowioną Uczelnię)

1. Uniw. Warszawski	219 pkt.
2. UAM Poznań	214 pkt.
3. UMCS Lublin	181 pkt.
4. Polit. Warszawska	169 pkt.
5. Polit. Gdańska	168 pkt.
6. Politechnika Śląska	163 pkt.
7. Akad. Bydgoska	149 pkt.
8. Uniw. Gdański	147 pkt.
34. AR Lublin	77 pkt.
53. AM Lublin	51 pkt.
66. KUL	34 pkt.
99. Polit. Lubelska	11 pkt.

Z akademickich aren sportowych

Znakomicie spisali się studenci-sportowcy naszego Uniwersytetu w zakończonej XXI Edycji Mistrzostw Szkół Wyższych, obejmującej okres od października 2000 do maja 2002 r. W podsumowaniu dwuletnich zmagania na stadionach i w halach całej Polski zawodnicy AZS UMCS zdobyli trzecie miejsce zarówno wśród 15 sklasyfikowanych Uniwersytetów, jak i w punktacji na najbardziej usportowioną polską uczelnię wśród ponad 150 szkół wyższych wszystkich typów.

Sportowcy UMCS na podium

Miłe chwile czekają wszystkich, którzy związani są bezpośrednio i pośrednio z funkcjonowaniem sportu akademickiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. W dniach 18-20 października 2002 r. w Lublinie w obiektach KUL nastąpi Centralna Inauguracja Sportowego Roku Akademickiego. Podczas niej odbędzie się m.in. uroczyste wręczenie pucharów dla najlepszych Uczelni w zakończonej XXI Edycji Mistrzostw Polski Szkół Wyższych. Wśród zaproszonych gości będą m.in. rektorzy najbardziej usportowionych szkół wyższych wszystkich typów, kierownicy Studium WFis oraz prezesi Klubów Uczelnianych AZS.

Rywalizacja toczyła się w 43 konkurencjach (można ją nazwać uczelnianą olimpiadą). Sportowcy naszej uczelni odnieśli wiele sukcesów, które przełożyły się na wspomniane już 3 miejsce w dwu klasyfikacjach. Najbardziej na to zapracowali: szachiści, brydżyści i piłkarze ręczne, które wygrały rywalizację w gronie wszystkich typów uczelni. W Mistrzostwach Uniwersytetów medale w zakończonej edycji zdobyli: z ł o t e – piłkarze nożni (boisko), badmintoniści, koszykarze w koszykówce i street баскет; s r e b r n e – piłkarze nożni (hala) i lekkoatleci; b r a z o w e – narciarze alpejscy, lekkoatletki, żeglarze (klasa omega) i snowboardziści. Ponadto czwarte miejsca zdobyliśmy w tenisie ziemnym kobiet, siatkówce plażowej kobiet, street баскет mężczyzn, biegach przełajowych mężczyzn, piłce ręcznej mężczyzn, ergometrze wiosłarskim i pływaniu kobiet.

Zarząd Klubu Uczelnianego AZS UMCS postanowił uhonorować trójkę studentów i trenerów, którzy mieli naszym zdaniem największy wkład w zdobycie tych osiągnięć. W tej sprawie wraz z kierownictwem Studium Wychowania Fizycznego i Sportu wystosowaliśmy list do rektora UMCS prof. Mariana Harasimiuka o ufundowanie nagród pieniężnych i wręczenie ich podczas uroczystej inauguracji.

Postanowiliśmy wyróżnić następujące osoby: **Magdalenę Czajkowską** – studentkę V roku Wydziału Ekonomicznego – w ostatniej edycji zdobyła dwa złote medale. Najpierw w maju 2001 r. w Poznaniu poprowadziła dru-

żynę koszykarek do zwycięstwa w Mistrzostwach Uniwersytetów, zdobywając indywidualnie tytuł najwszechstronniejszej zawodniczki. Rok później w Łodzi również poprowadziła drużynę do złota w Mistrzostwach Uniwersytetów w street баскет. **Pawła Ponieważa** – ukończył w tym roku licencjat administracji. Bramkostrzelny zawodnik sekcji piłki nożnej, która przez ostatnie lata odnosi wiele sukcesów również na arenie międzynarodowej. Walnie przyczynił się do zdobycia złotego medalu Mistrzostw Uniwersytetów w piłce nożnej na boiskach we Wrocławiu w maju 2001 r. Rok później był podstawowym zawodnikiem drużyny, która wywalczyła srebrne medale w Mistrzostwach Uniwersytetów w halowej piłce nożnej. **Dariusza Kuzdrę** – II rok administracji SUM, czołowego polskiego przełajowca. W Mistrzostwach Szkół Wyższych w biegach przełajowych w Warszawie w stawce ponad 250 biegaczy wywalczył indywidualnie dwa srebrne medale (ogólnie i w kategorii uniwersytetów).

Wśród trenerów bezkonkurencyjny okazał się **mgr Jerzy Czerwiński**. Przygotował on narciarzy alpejskich do zdobycia pierwszego w historii medalu drużynowo dla UMCS; podobnie stało się z ekipą snowboardzistów, w pierwszych w historii mistrzostwach zdobywców brązowych medali. Obie imprezy odbyły się w Zakopanem. Ale największe sukcesy Jurek odnosi ostatnio z ekipą żeglarczy; dwa razy pod rząd w Mistrzostwach Uniwersytetów zdobył medale – złoty w 1999 i brązowy w 2001. Ponadto przygotowywał sekcję wspinaczki sportowej, która uplasowała się na piątym miejscu w Mistrzostwach Uniwersytetów.

Mgr Sławomir Depta – dwukrotnie poprowadził sekcję koszykówek kobiet do złotych medali: w koszykówce i street баскет. Większość studentek-zawodniczek to jego wychowanki, począwszy od szkoły podstawowej.

Mgr Tomasz Bielecki – przez ostatnich kilka lat osiągnął niemal wszystko, co można było zdobyć w akademickiej piłce nożnej. Również bazował na swoich wychowankach, których wyszkolił w upadającym już niestety BKS Lublin.

Dariusz Wierzbicki

WARSZTATY GEOMORFOLOGICZNE



kusję nad współczesnymi procesami i formami powstającymi w strefie klimatów podzwrotnikowych o cechach suchych oraz zebranie oryginalnej kolekcji skał i minerałów, a także poznanie starożytnych zabytków kultury egipskiej, m.in. w okolicach Kairu, Lukso-ru, Abu Simbel, Edfu, Com Ombo. Następne Warsztaty Geomorfologiczne odbędą się prawdopodobnie w Maroku lub Tunezji, a być może na Islandii.

Teresa Brzezińska-Wójcik

Podpisy do zdjęć

1. Hamada – tzw. pustynia czarna – zbudowana ze zwietrzałych lub wietrzących law bazaltowych na północnej granicy Kotliny Bahariji (Pustynia Zachodnia) (fot. A. Świeca)

2. Oaza Baharija – w tym hotelu nocowaliśmy. Od lewej: dr hab. Andrzej Świeca, dr Teresa Brzezińska-Wójcik, prof. dr hab. Józef Woj-

tanowicz (fot. J. Pelka-Gościńskiak)

3. Kotlina Farafra – uczestnicy warsztatów pod „grzybem” skalnym (fot. A. Świeca)

4. Kotlina Farafra – prof. dr hab. Józef Wojtanowicz i prof. dr hab. Elżbieta Mycielska-Dowgiałło pobierają próbki łupków jeziornych do badań wieku metodą termoluminescencji (fot. T. Brzezińska-Wójcik)

5. Oaza Ganah otoczona i zasypywana przez wydmy (fot. A. Świeca)

6. Uczestnicy Warsztatów w zasypanej przed 10 laty oazie Port Said (fot. A. Świeca)

7. Dyskusja nad genezą formy ostańcowej zwanej jardangiem, od prawej: dr hab. Andrzej Świeca, mgr Marcin Magdziarek i mgr Maciej Dłużewski (fot. T. Brzezińska-Wójcik)

8. Widok na wschodnie formacje skalnych w strefie mikroriftu tektonicznego na półwyspie Synaj (fot. A. Świeca)

EX FUNEBRI CHARTA

PROFESOR EUGENIUSZ KONIK 1914-2002

W dniu 29 kwietnia 2002 r. zmarł we Wrocławiu prof. dr hab. Eugeniusz Konik, historyk starożytności, filolog klasyczny i archeolog, jeden z założycieli Wydziału Humanistycznego i pierwszy Kierownik Zakładu Historii Starożytnej UMCS.

Profesor Eugeniusz Konik urodził się w 1914 r. we Lwowie. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza studiował filologię i archeologię klasyczną, m.in. pod kierunkiem profesorów: Ryszarda Gansinca, Edmunda Bulandy i Kazimierza Majewskiego. Tam też rozpoczął w 1938 r. pracę zawodową w Katedrze Archeologii Klasycznej. Z tego czasu pochodzą też Jego pierwsze publikacje naukowe (*Phediasa fryz partenński*, „Przegląd Klasyczny” 3, 1937, s. 361-376).

Studia i karierę naukową przerwał wybuch wojny. Jako podchorąży brał udział w kampanii obronnej 1939 r. Resztę lat wojny (1939-1945) spędził w niewoli niemieckiej w oflagu w Woldenbergu. Nawet tam kontynuował swe zainteresowania antyczne, uczestnicząc w zajęciach organizowanych dla jeńców przez przebywającego w tym samym obozie prof. Kazimierza Michałowskiego.

Po wyzwoleniu i powrocie do kraju zatrzymał się w Lublinie, gdzie już we wrześniu 1945 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Etnografii i Etnologii Wydziału Przyrodniczego UMCS, równocześnie kończąc w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studia filologiczne. Dyplom magisterski uzyskał w czerwcu 1946 r. pisząc pracę pod kierunkiem prof. Mieczysława S. Popławskiego.

Od 1 lipca 1946 r. podjął pracę w Katedrze Historii Starożytnej Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1950 r. obronił pracę doktorską *Kontakty Śląska z Imperium Rzymskim w pierwszych wiekach naszej ery*, napisaną pod kierunkiem swego dawnego Mistrza prof. Kazimierza Majewskiego.

We wrześniu 1952 r. został przeniesiony przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego do Lublina. Tu wraz z profesorami: Kazimierzem Myślińskim, Józefem Garbaciem, Januszem Deresiewiczem, Stefanem Noskiem, Narcyzem Łubnickim, Stefanem Haraskiem stanowili pierwszą kierowniczą kadrę nowo powstałego, od 1 października

1952 r., Wydziału Humanistycznego UMCS. Profesor Eugeniusz Konik w latach 1952-1956 kierował Zakładem Historii Starożytnej, a w latach 1954-1956 był również kuratorem Zakładu Archeologii UMCS. W tym trudnym okresie zajął się organizowaniem od podstaw badań i dydaktyki historii starożytnej, tworząc m.in. specjalistyczną bibliotekę, skompletowaną częściowo z rozproszonych poniemieckich „zbiorów zabezpieczonych” oraz książek sprowadzanych przy pomocy znanego lubelskiego antykwariusza Franciszka Osiaka. W 1954 r. zatrudnił w Zakładzie Historii Starożytnej UMCS mgra Tadeusza Łoposzke, absolwenta historii Uniwersytetu Warszawskiego, przyszłego kierownika Zakładu i wybitnego historyka starożytności.

W 1956 roku, po otrzymaniu stanowiska docenta, powrócił na Uniwersytet Wrocławski, gdzie do 1985 r. kierował Zakładem Historii Starożytnej, pełniąc też funkcję Dyrektora Instytutu Historii. Równolegle prowadził działalność dydaktyczną na WSP w Opolu, pełniąc w latach 1960-1968 funkcję prodziekana. Wykładał też w WSP w Kielcach oraz WSP w Częstochowie. W 1967 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1980 r. profesora zwyczajnego.

Po wyjeździe do Wrocławia Profesor nie zerwał kontaktów z Lublinem, starając się wspierać rozwój naukowy pracowników Zakładu Historii Starożytnej UMCS. Uczestniczył jako recenzent w opiniowaniu rozprawy habilitacyjnej Tadeusza Łoposzki oraz w ocenie wniosków o profesurę: Romana Kamienika i Tadeusza Łoposzki.

Profesor Eugeniusz Konik należał do tej grupy badaczy zajmujących się antykiem, którzy, zgodnie z obowiązującymi wówczas trendami, starali się uzyskać jak najbardziej wszechstronne wykształcenie (historyczne, filologiczne, archeologiczne), wykorzystując je następnie w swej pracy naukowej. Nie ograniczali się do wąskiej specjalizacji, ale podejmowali różnorodną tematykę badawczą nauk o starożytności. Znalazło to odzwierciedlenie w Jego badaniach naukowych i publikacjach.

Jednym z głównych problemów badawczych profesora E. Konika

było zagadnienie związków i wzajemnych kontaktów świata śródziemnomorskiego z ziemiami polskimi. Starł się przy tym połączyć swoje umiejętności historyka i filologa klasycznego z metodyką prac archeologicznych. Profesor Konik brał udział w wykopaliskach archeologicznych zarówno na terenie kraju (Ostrów Tumski we Wrocławiu – badania prof. W. Kočki; Gródek nad Bugiem – badania doc. J. Kowalczyka; Chruszczów Kolonia, Krzemionki, Masów – badania doc. J. Gurby), jak też za granicą (Olbia – badania polsko-radzieckie pod kierunkiem prof. M. Sławina i prof. K. Majewskiego; Novae – badania rzymskiego obozu wojskowego pod kierunkiem prof. L. Press). Rezultatem tych badań była wspomniana praca doktorska (opublikowana pt. *Śląsk starożytny a imperium rzymskie*, Warszawa-Wrocław 1959) oraz liczne artykuły (m.in. *Ziemia polskie u schyłku cesarstwa rzymskiego*, „Antiquitas” 8, 1979, s. 53-79; *Rola i znaczenie związków dzisiejszej Lubelszczyzny ze światem antycznym*, w: *XXX lat archeologicznych prac badawczych i konserwatorskich w Lublinie*, Lublin 1975, s. 32-34).

Z powyższą problematyką były związane też badania numizmatyczne Profesora. Zebrał ich wyniki w pracy habilitacyjnej *Znaleziska monet rzymskich na Śląsku*, Wrocław 1965, oraz zamieszczonym w niemieckim czasopiśmie „Klio” artykule *Die Beziehungen zwischen dem polinischen Gebieten nach dem späten römischen Kaiserreich im Lichte der Funde römischer Goldmünzen*, „Klio” 63, 1981, s. 441-451.

Umiejętności filologiczne wykorzystał Profesor E. Konik do podjęcia tłumaczenia na język polski starożytnych przekazów źródłowych. Jego zasługą jest udostępnienie czytelnikom polskim dzieł Gajusza Juliusza Cezara (Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna galijska*, przekład i objaśnienia E. Konik, Wrocław 1978, seria „Biblioteka Narodowa”; Gajusz Juliusz Cezar, *Wojna domowa*, ks. I-II, ks. III, przekład i objaśnienia E. Konik i W. Nowosielska-Konikowa, Wrocław 1992; *Gajusza Juliusza Cezara wojna domowa w relacjach nieznanymi autorów: wojna aleksandryjska, wojna afrykańska, wojna hiszpańska*, przekład i objaśnienia E. Ko-

nik i W. Nowosielska-Konikowa, Wrocław 1992).

Szerokie zainteresowania tematyką historii starożytnej udokumentował Profesor pracami zarówno z dziejów Grecji (*Arystoteles i jego czasy*, „Antiquitas” 12, 1984, s. 21-33; *Nabis, ostatni król Sparty*, „Eos” 78, 1990, s. 137-145), jak też starożytnego Rzymu (m.in. dotyczącymi polityki Cezara: *Polityka Gajusza Juliusza Cezara wobec prowincji*, „Antiquitas” 5, 1975, s. 33-37; *Clementia Caesaris als System der Unterwerfung der Besiegten*, w: *Forms of Control and Subordination in Antiquity*, Leyden 1988, s. 226-238; historiografii na temat Cezara: *Gajusz Juliusz Cezar w historiografii*, „Annales UMCS”, Sectio F, vol. XXIX, 1974, s. 33-41; *Znajomość Cezara w Polsce*, „Antiquitas” 6, 1978, s. 3-34 oraz powstania Spartakusa: *Przyczyny pozostania Spartakusa w Italii*, „Antiquitas” 9, 1978, s. 91-94). Do ostatka pozostał czynny naukowo. Jeszcze w październiku 2001 r. wziął udział w konferencji w Ostródzie, wygłaszając referat pt. „Religia i polityka w działalności Gajusza Juliusza Cezara”.

Profesor Eugeniusz Konik był popularizatorem problematyki antycznej i archeologii. Swoje prace zamieszczał m.in. w czasopismach „Filomata” oraz „Z otchłani wieków”. Przetłumaczył na język polski część rozdziałów znanej serii włoskiej: „W dawnych Atenach”, Wrocław 1971; „W dawnym Rzymie”, Wrocław 1968; „W renesansowej Florencji”, Wrocław 1973. Był także znakomitym gawędziarzem, skupiającym zawsze wokół siebie liczne grono słuchaczy. Pod koniec życia spisał wspomnienia, które oddał do druku we Wrocławiu.

W bieżącym roku przypada 50 rocznica powołania Wydziału Humanistycznego UMCS. Profesor Eugeniusz Konik był do niedawna jednym z ostatnich żyjących jego założycieli. Niestety nieubłagana śmierć nie pozwoliła Mu wziąć udziału w planowanych uroczystościach. 6 maja 2002 r. spoczął na Cmentarzu Komunalnym we Wrocławiu. Będziemy o nim pamiętać.

Jan Gurba
Henryk Kowalski

Bibliografia:

1. J. Gurba, T. Łoposzko, *Dwadzieścia pięć lat działalności Wydziału Humanistycznego UMCS*, „Annales UMCS”, setio F, vol. 32, 1977 (druk 1979), s. I-XXIII.
2. [J. Gurba], *Poczet archeologów polskich: Eugeniusz Konik*, „Z otchłani wieków”, 37, 1971, s. 178-180.
3. J. Gurba, T. Łoposzko, *Przed jubileuszem 40-lecia Instytutu Historii UMCS*, w: *Z osiągnięć polskiej archeologii śródziemnomorskiej*, „Lubelskie materiały Archeologiczne” 5, 1991, s. 167-170.

WSPOMNIENIA

W SESTNĄ ROCZNICĘ
URODZIN

Fot. Jan Trembecki

27 lutego b.r. minęła setna rocznica urodzin Franciszka Uhorcza, jednego z najznakomitszych geografów i kartografów polskich XX wieku, wieloletniego profesora naszej Uczelni. O profesorze Uhorcza pisano niejednokrotnie zarówno w wydawnictwach naukowych, jak i popularnonaukowych. Dla wielu ludzi, którzy zetknęli się z Profesorem osobiście, zwłaszcza dla tych, którzy z Nim współpracowali lub byli jego uczniami, pamięć o Nim jest wciąż żywa. Nie sposób bowiem zapomnieć człowieka o tak niezwyklej osobowości, wielkiego uczonego pełnego pasji twórczej, zafascynowanego swoją ulubioną dziedziną wiedzy – kartografią, dla którego praca, nawet najbardziej żmudna była przygodą, dającą radość tworzenia. Niezwykłego erudyty i wielkiego humanistę, pełnego życzliwości dla ludzi, nie tylko dla bliskich i współpracowników, ale i dla studentów czy przygodnych znajomych. Ta życzliwość i przyjazne usposobienie, zabarwione niebagatelnym poczuciem humoru, zjednywały Mu powszechną sympatię. Starsi pracownicy Uczelni dobrze pamiętają charakterystyczną sylwetkę z wielką, wypchaną książkami skórzaną teczką, w nieodłącznym kapeluszu, uchylanym jakże często przy powitaniu czy w odpowiedzi na ukłony, na które zazwyczaj nie czekał; pierwszy uchylał kapelusz, nie bacząc, czy to koledzy, współpracownicy, studenci czy po prostu znajomi. Cenił w ludziach nie tylko wiedzę i intelekt, ale coś, co w dzisiejszych zbrutalizowanych czasach odchodzi jakby w zapomnienie, mianowicie kulturę bycia, grzeczność i uprzejmość. Niejednokrotnie ubolewał nad brakiem u współczesnych tzw. kindersztuby.

Profesor Uhorcza był niezwykle postacią i niezwykłe były jego losy, aczkolwiek typowe dla wielu Polaków Jego Pokolenia.

Urodził się w 1902 roku w Wygnan-

ce koło Czortkowa, w ówczesnej Galicji Wschodniej. W Czortkowie spędził dzieciństwo i lata szkolne. Naukę w gimnazjum klasycznym, przerwana uczestnictwem w wojnie w 1920 roku, ukończył w roku 1922. Drugi okres, jakże ważny w życiu Profesora, to okres lwowski. Po maturze rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, początkowo na Wydziale Chemii. Wkrótce jednak, po zetknięciu się z niezwykle prężnym ośrodkiem, jakim była Katedra Geografii, kierowana przez profesora Eugeniusza Romera, geografa i kartografa o międzynarodowej sławie, twórcę polskiej szkoły kartograficznej, wrócił do swych młodzieńczych fascynacji geografią i związał się z nią na stałe. Za główny przedmiot zainteresowań obrał kartografię, by z czasem stać się najbardziej twórczym kontynuatorem idei swego wielkiego mistrza. Będąc studentem pracował w Katedrze jako wolontariusz, a w latach 1929-1932 jako asystent. Pod krytycznym okiem prof. Romera powstały pierwsze prace młodego naukowca, jak: studium dotyczące map izarytmicznych, prace z dziedziny morfometrii, badania nad osadnictwem. Dziś zaliczane są do najcenniejszych osiągnięć polskiej kartografii.

W roku 1932 na podstawie dysertacji *Z metodyki badań nad osadnictwem* uzyskał stopień doktora filozofii z zakresu geografii. Kiedyś opowiedział studentom, jak to po promocji doktorskiej profesor Romer ofiarował mu swą fotografię z dedykacją, i młody doktor uznał to za swoiste mianowanie go na kartografa, a fotografię tę przechowywał do końca życia jako cenną pamiątkę. Dla uczczenia sześćdziesięciolecia pracy profesora Romera, był jednym z inicjatorów wydania zbiorowego dzieła swego mistrza.

Do roku 1939 losy profesora Uhorcza układały się różnie. Krótko był gimnazjalnym nauczycielem geografii, bezrobotnym, wykonującym dorywcze prace zlecone dla urzędów miejskich, i pracownikiem naukowym w Biurze Regionalnym Planu Zagospodarowania Okręgu Lwowskiego. W okresie tym w czasopiśmie „Z bliska i z daleka”, którego był współredaktorem, ukazał się oryginalny cykl opracowań pt. *Proporcje Geograficzne*, wiele artykułów o tematyce społecznej w założonym przez profesora „Przeglądzie Krajoznawczym” i z ważniejszych – *Mapa gęstości zaludnienia Polski*.

W latach okupacji radzieckiej pracował jako kartograf w Państwowych Wydawnictwach Geologicznych [byłej Książnicy Atlas, gdzie jeszcze jako student zdobywał szlify kartograficzne] i na Wydziale Inżynierii Lwow-

skiej Filii Akademii Architektury USSR.

Koniec okresu lwowskiego to rok 1946, kiedy to przesiedlił się do Krakowa. Początkowo pracował w Instytucie Geograficznym UJ, w Biurze Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, a w latach 1948-1949 w Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Katowicach. W roku 1949 przeniósł się do Lublina; zaczął się trzeci, najdłuższy, najbardziej stabilny okres w życiu Profesora. Początkowo pracował w Biurze regionalnym WKPG, podejmując jednocześnie pracę na naszej Uczelni. Tutaj stworzył swój warsztat pracy naukowej i dydaktycznej, której oddał się z ogromnym zaangażowaniem, entuzjazmem i inwencją. Pracę na Uczelni rozpoczął od funkcji kierownika Katedry Geografii Ekonomicznej (ówczesnej Katedry Geografii II). Był jednym z głównych organizatorów Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi i jego pierwszym dziekanem, w latach 1956-1957 pełnił funkcję prorektora, a w roku 1964 zorganizował Katedrę Kartografii (dzisiejszy Zakład Kartografii), którą kierował do przejścia na emeryturę. W roku 1968 został profesorem zwyczajnym.

Dorobek naukowy Profesora Uhorcza jest bogaty i różnorodny. Do prowadzonych przez siebie badań podchodził niezwykle emocjonalnie i z ogromną pasją. W rezultacie ustawicznych poszukiwań i przemysleń realizował prace nowatorskie, nieszablonowe, wybiegające daleko w przyszłość. Z ważniejszych, wykonanych po wojnie wymienić należy *Polską przeglądową mapę użytkowania ziemi 1:1 000 000* – dzieło składające się z kompletu map podstawowych form użytkowania ziemi w Polsce, stanowiącą jedno z poważniejszych osiągnięć polskiej geografii i kartografii po drugiej wojnie światowej. Do najważniejszych osiągnięć profesora zaliczana jest oryginalna ilustracja kartograficzna pięciotomowej *Geografii powszechnej*, wydanej w latach 1962-1967, a w szczególności mapy krajobrazowe, stanowiące novum na skalę światową, a także wzorcowe arkusze *Mapy osadnictwa świata 1:1 000 000*. Był twórcą nowych cennych metod i sposobów prezentacji kartograficznej, jak: kartograficznej metody koncentracji, hipsografoidu, kartotypogramu, izopletoqramu, tabelogramu, anaglifu statystycznego. Wyjątkowa umiejętność ustalania i operowania wskaźnikami liczbowymi znalazła odzwierciedlenie w opracowanej wspólnie z J. Staszewskim *Geografii fizycznej w liczbach*, unikatowym kompendium, zawierającym obszerną faktografię liczbową procesów i zjawisk fizyczno-geograficznych naszego globu.

Profesor Uhorcza odznaczał się ogromną aktywnością i z dużym zaangażowaniem pełnił rozmaite funkcje o charakterze społecznym i naukowym w licznych komitetach i komisjach działających przy Radzie Głównej Ministerstwa Szkol-

nictwa Wyższego, Instytucie Geografii PAN, Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii, Polskim Towarzystwie Geograficznym. Pełnił również ważne funkcje w komitetach redakcyjnych Geografii Powszechnej PWN czy Narodowym Atlasie Polski. Przez ostatnich kilkanaście lat życia był naczelnym redaktorem naukowego czasopisma „Polski Przegląd Kartograficzny”. W Lublinie działał w Komisji Planów Regionalnych, Lubelskim Towarzystwie Naukowym, Towarzystwie Urbanistów Polskich, Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Władze Lublina, pamiętając o jego zasługach, nadały jednej z ulic w Osiedlu Nałkowskich Jego imię.

Po przejściu na emeryturę w 1972 roku nie zmienił trybu życia. Nadal pracował równie aktywnie jak poprzednio: prowadził zajęcia ze studentami, podejmował nowe prace badawcze, uczestniczył w konferencjach, których często był organizatorem. W latach tych stał się czynnym członkiem Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, bo bibliofilem był od lat młodzieńczych. Zbiory gromadzone przez kilkadziesiąt lat w księgarniach i antykwariatach Lwowa, Krakowa i Lublina, zinwentaryzowane i skatalogowane przy pomocy małżonki w katalogu własnego pomysłu, były dostępne dla wszystkich. Nie zważając na wartość bibliofilską księgozbioru, nie tylko pozwalał na korzystanie z niego, lecz gorąco do tego zachęcał. Po przejściu na emeryturę złożył propozycję bezpłatnego przekazania całości zbiorów Bibliotece Głównej UMCS, pod warunkiem ich niepodzielności i wspólnego przechowywania całości. Biblioteka, ze względu na ciasnotę magazynów, niestety, nie mogła skorzystać z tej oferty. Dziś żałować należy, iż tak cenny zbiór uległ rozproszению. Jedyne częściściśle kartograficzne została zakupiona przez Bibliotekę Główną UMCS. Duża część, zwłaszcza czasopism, wzbogaciła Bibliotekę Główną Uniwersytetu Śląskiego. Pozostała część zbioru sprzedawana pojedynczo w krakowskim antykwariacie S. Cieślowskiego, rozeszła się po całej Polsce. Dziś w wielu prywatnych księgozbiorach można znaleźć książki, ostemplowane prostą, niepretensjonalną pieczęcią ręcznej drukarenki „Z biblioteki dra Franciszka Uhorcza”, uzupełnioną liczbą inwentarową.

Profesor Franciszek Uhorcza zmarł w 8 listopada 1981 r. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Odejście Profesora odczuli najbardziej ci, którzy mieli zaszczyt i szczęście z nim współpracować. Był on dla nich niedoścignym wzorem, jakim będzie nadal dla następnych pokoleń kartografów.

Stefania Gurba
Jerzy Mościbroda

NASZA PATRONKA I STUDENCI – CZĘŚĆ I

W roku akademickim 2000/2001 w ramach prac Sekcji Historii i Teorii Państwa i Prawa Studenckiego Koła Naukowego Prawników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej podjęte zostały prace nad upowszechnieniem informacji o patronce Uniwersytetu, Marii Curie-Skłodowskiej, i jej rodzinie związanej z Lubelszczyzną oraz Lublinem. Ich wyniki miały uzasadnić tezę o trafności wyboru patronki i nazwy Uniwersytetu. Maria Curie-Skłodowska bowiem nie tylko była wybitną uczoną, która rozstawiła naukę polską w świecie, ale jej korzenie rodzinne i ścisłjsza ojczyzna związane są z regionem lubelskim.

Inicjatorem badań był prezes Koła z lat 1972-1973 mgr Henryk Wyszyński, który wspólnie z wieloletnim opiekunem Koła Naukowego prof. dr. hab. Henrykiem Groszykiem podsunął tę problematykę Sekcji Historii i Teorii Państwa i Prawa Koła Naukowego Prawników, której miałem zaszczyt przewodniczyć. W grupie badawczej pracowali studenci III roku: Joanna Dadej, Jarosław Dąbrowski oraz Hubert Mącik. Pracę grupy wspierał Prezes Koła Naukowego Prawników Marek Nowak oraz cały Zarząd Koła.

Przyswiecała mi myśl, aby czytelnik otrzymał przegląd źródeł oraz materiałów w kolejności pozwalającej na zapoznanie się z historią rodziny Marii Curie-Skłodowskiej, w szczególności z Józefem Skłodowskim – dziadkiem Marii, Ksawerym – jej stryjem oraz ich przodkami. Następnie publikacja przedstawia opisy miejscowości, z którymi była związana Maria Curie-Skłodowska. Główne miejsce zajmuje opis Zawieprzyc, w których patronka naszego Uniwersytetu spędzała lata młodości. Załączone zostały materiały otrzymane od Pani Dyrektora Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Zawieprzycach, poświęcone walorom krajoznawczym tej miejscowości. Także list Pana Henryka Wyszyńskiego do prof. dr. hab. Henryka Groszyka. Wreszcie zdjęcia wykonane przez Pana Henryka Wyszyńskiego oraz przez członków grupy podczas wyprawy badawczej 4 lipca 2001 roku.

Karol Dąbrowski

RODZINA Z PRZEKONANIAMI

W XIX wieku rodziny Skłodowskich oraz Boguskich, mimo szlacheckiego statusu, zostały zepchnięte do grupy drobnej szlachty. Powstania narodowe tylko pogorszyły ich niepewną sytuację.

Ojciec Władysława, Józef, walczył jako artylerzysta w powstaniu listopadowym i pod Chmielnikiem został wzięty do niewoli przez kozaków. Pędzono go pieszo na północ do odległej o trzysta kilometrów Warszawy. Dotarł tam z poranionymi nogami, głodny i w lachmanach. Józef jednak miał sporo szczęścia w porównaniu z wieloma swymi rodakami. Udało mu się powrócić do zawodu nauczyciela, poślubił Salomeę Sagtyńską i wychował siedmioro dzieci.

Wnuk Józefa Skłodowskiego (brat Marii) zapamiętał swego dziadka jako zgarbionego starszego pana o bujnych siwych włosach, z nieodłączną fajką w ustach. Jego postać mogłaby stanowić symbol dokonujących się wówczas przemian społecznych. Nie miał już własnego majątku ziemskiego, ale nie lubił miasta i unikał Warszawy, spędził więc resztę życia, pracując jako nauczyciel na prowincji. Wywodził się ze szlachty, jednakże utracił zarówno majątek jak i związaną z nim władzę, stał się przedstawicielem „zdeklassowanej szlachty, dumnej elity przyjmującej nowe role społeczne”.

Podczas gdy dawna szlachta, którą interesowały jedynie wojaczka, rolnictwo i polityka, z pogardą traktowała cudzoziemców i mieszczaństwo, ludzie tacy jak Józef podlegali wpływom idei nadciągających z Zachodu, między innymi egalitaryzmu Rewolucji Francuskiej. Jego wnuk z dumą wspomina, jak dziadek „z narażeniem własnego stanowiska” dyrektora szkoły, pomagał „zdolnym uczniom nie herbowym” kształcić się wraz z młodzieżą z domów szlacheckich¹.

Być może w sobotnie wieczory dzieci państwa Skłodowskich oglądały reprodukcje rysunków Grotgera, przechowywane pod kluczem w wielu patriotycznych polskich domach. Z pewnością słuchały ojca, recytującego zakazane przez zaborcę strofy Mickiewicza.

Latem rodzina Skłodowskich przenosiła się na wieś. „Wakacje były zawsze szczególnie przyjemne – pisała Maria wiele lat



Studencka grupa badawcza

później – wymknąwszy się spod ścisłego nadzoru policji w mieście, znajdowało się schronienie u krewnych lub przyjaciół na wsi. Tam płynęło życie swobodnie na starą sielską modłę, tam czekały nas gonitwy po lesie i wesoły współudział w pracach rolniczych na rozległych polach i łąkach².

Skłodowsky mieli licznych krewnych i przyjaciół, u których znajdowali gościnę w czasie wakacji. W Markach na północny wschód od Warszawy mieszkali dziadkowie Boguscy i Skłodowsky mieli tam – wspólnie z ciotką Lucją, siostrą Bronisławą, i jej mężem – mały domek. Dzieci ja-

[...] nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju.
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z daleka pobielane ściany.
Tem bielsze, że odbite od ciemnej zieleni Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.

daty posiłki na przeszkłonej werandzie i włożyły do suszarni, by leżeć w upale wśród suszącego się grochu. W Zwoli, gdzie znajdował się wiejski dom wuja Władysława Boguskiego, biegały godzinami na bosaka po zakolu rzeki lub odbywały wycieczki do pobliskich zamków. Skłodowsky jeździli też na południe do Skalbierza, do wuja Zdzisława Skłodowskiego, skąd niedaleko już było do Karpat.

Byli również chętnie goszczeni w innych, bardziej luksusowych wiejskich posiadłościach. Czasami odwiedzali Ksawerego Skłodowskiego, z którym łączyło ich dalsze pokrewieństwo, w jego majątku Zawieprzycy koło Lublina. W przeciwieństwie do innych członków rodziny, Ksawery z wielkim powodzeniem gospodarował w swych rozległych dobrach, gdzie sprawował ojcowskie, ale i oświecone rządy. „[...] w soboty – wspomina Józef Skłodowski – odbywały się parogodzinne „sesje” z rządcami i ekonomami, na których nie tylko odbierał raporty i wydawał rozkazy, ale faktycznie sprawował też sądy, karcil i nakładał kary na służbę folwarczną i na sąsiadów chłopów za „szkody”. Wyroki, aczkolwiek samowolne, ponieważ zawsze sprawiedliwe, nie wzbudzały sprzeciwu, tym bardziej, że nigdy nie omieszczał też pochwał, nagrozić i pomóc, gdzie należało. Wszystko więc szło równo, składnie i bez hałasu. Powodziło się też p. Ksaweremu dobrze, tak, iż pomimo dość wystawnej stopy życia zdołał wychować i nieźle wyposażać liczne, bo z 10 dzieci złożone potomstwo³.

Życie w majątku kuzyna Ksawerego, którego nazywano „stryjem”, przypominało w znacznej mierze życie polskiej szlachty przed rozbiorami. Wielki dwór zawsze stał otworem dla gości oraz rodziny i za zwyczaj było tam „gwarno i wesoło”. W granicach dóbr znajdował się rozsypujący szesnastowieczny zamek i kaplica rodzinna. Wszyscy pasjonowali się końmi. Od gości oczekiwano, by dobrze jeździli konno i brali udział w polowaniach, podczas których całymi godzinami galopowano po polach i lasach. Młodzi Skłodowsky przyuczyli się jeździć ze zwykłą sobie pilnością. „Każdy pragnął zaimponować i nikt się nie oszczędzał. toteż – wspomina Józef – [...] ja i moje siostry wyrobiliły się na wcale wytrawnych jeźdźców. Nie stanowiła wyjątku pod tym względem i najmłodsza z nas, Maria [...]”⁴.

Dla młodych Skłodowskich wakacje były okazją oderwania się nie tylko od rosyjskiego nadzoru, ale również od dyscypliny panującej w domu (czy później od reżimu internatu). Na wsi przebywali w towarzystwie dziwaków i utracjuszy, takich jak wuj Henryk czy wuj Zdzisław, którzy nie dorównywali poziomem intelektualnym Władysławowi i jego żonie [...].

1. S. Queen, *Maria Curie-Skłodowska – życiorys*, Warszawa 1995.

2. Maria Curie-Skłodowska, *Autobiografia*, s. 14.

3. Józef Skłodowski, *Wspomnienia*, s. 11.

4. *Op. cit.*, s. 14.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Wiadomości”

Z ŻYCIA ŻAKÓW

KALININGRAD

– DRZWI DO EUROPY

Sprawa obwodu kaliningradzkiego jest jednym z głównych problemów ostatnich kilku miesięcy. Wciąż trwa spór między Rosją a Unią Europejską dotyczący wiz dla obywateli rosyjskich. Jesteśmy studentami stosunków międzynarodowych, więc całe to zamieszanie szczególnie nas zaniepokoiło. Dyskusja toczy się jednak na szczeblu wielkiej polityki, a to, co widzieliśmy w mediach, było dla nas niewystarczające. Chcieliśmy zobaczyć codzienne życie Kaliningradu, stąd pomysł wyprawy.

Wydawało nam się, że największym problemem będzie przekroczenie granicy. Potrzebny był bowiem voucher, który potwierdzałby miejsce naszego noclegu w Kaliningradzie. W rzeczywistości okazało się, że jego zakup nie stanowi żadnego problemu – kosztował tylko 2 zł. A sam w sobie jest po prostu fikcją, bo nikt nie sprawdza faktycznej rezerwacji miejsca w hotelu.

Po przebyciu pociągiem prawie 60 km (wyruszyliśmy z Braniewa) w ciągu „zaledwie” 2,5 godziny znaleźliśmy się na „pięknym” kaliningradzkim dworcu. Czasy jego świetności dawno minęły i nikt nie dba o to, by je przywrócić. Po wyjściu z dworca przywitał nas pomnik towarzysza Kalinina – patrona miasta. Uświadomiliśmy sobie, że widmo komunizmu nadal krąży po Rosji...

Pierwszym zadaniem było znalezienie noclegu, co udało się bez problemu. Spaliśmy w hotelu na statku. Skromnie, ale czysto. Wręczono nam folder reklamujący miasto jako „drzwi do Europy”. Zdjęcie na okładce ukazywało piękne drewniane drzwi, a za nimi wspaniałą Galerię Wiktora Emanuela II w... Mediolanie. Zachęceni tym widokiem wyruszyliśmy na podbój miasta. Pierwszym obiektem, który rzucił nam się w oczy, był Dom Rad – budynek o niezwyklej historii. Piętnastopiętrowy, pusty wewnątrz kolos stoi w samym centrum miasta. Straszny wybitymi szymbami i w każdym momencie grozi zawaleniem. Niedoszła siedziba partii znajduje się na miejscu krzyżackiego zamku, który został wysadzony w powietrze pod koniec lat 60. ubiegłego wieku, ponieważ uznano go za „monument faszystowski”. Budynek nigdy jednak nie skończono, z nieznanych przyczyn, być może zdecydował o tym upadek Związku Radzieckiego.

Jedynym odremontowanym zabytkiem jest Katedra na wyspie Knipawa. Od ruiny uratowały ją niemiec-

kie pieniądze. Jest to budynek o bogatej historii, tutaj odbywały się koronacje władców pruskich, tutaj spoczywa Albrecht von Hohenzollern. W miejscu tym znajduje się także grobowiec Immanuela Kanta, przy którym składają kwiaty świeżo poślubione pary. Tak jak w innych miastach Rosji pojawiła się i tu ta nowa świecka tradycja. Katedra przyciąga także liczne wycieczki z Niemiec.

Na tych dwóch obiektach kończy się właściwie zwiedzanie miasta, jeśli chodzi o architekturę. Pozostają jeszcze fragmenty fortyfikacji – głównie bramy i baszty. Dotarcie do nich może jednak stanowić problem. Nikną bowiem w szarżynie miasta. Jednej z baszt, zresztą największej, szukaliśmy przez godzinę, mimo że byliśmy cały czas w jej pobliżu. Z jednej strony otacza ją zaniedbany park, a jej mury oblewane są przez jeziorko przypominające ściek. Z drugiej strony umiejscowiono parking. Nie ma miejsca, gdzie można by stanąć i obejrzeć basztę w pełnej krasie.

Najbardziej zainteresowała nas łódź podwodna oraz radziecki statek badawczy, przycumowane na jednym z brzegów Pregoly – rzeki przepływającej przez miasto. Z obu zrobiono całkiem profesjonalne muzea. Na łodzi podwodnej znajduje się miejsce upamiętniające marynarzy, którzy zginęli na „Kursku” i pochodzili z Kaliningradu. Drugi zaś obiekt jest o tyle ciekawy, że pierwotnie był statkiem niemieckim, który w 1945 roku wywiozł z Königsberga ostatnich Niemców.

O Kaliningradzie można powiedzieć wszystko, tylko nie to, że jest ładny. Wszędzie ponury beton, choć wolnej przestrzeni na pewno tutaj nie brakuje. Wszystko jest ogromne – bloki, ulice, place, te ostatnie jakby były przeznaczone na wojskowe defilady. Dostrzec można także mnóstwo komunistycznych pozostałości, jak wspomniany już pomnik Kalinina. Na głównym placu miasta, zwanym placem Zwycięstwa, nie mogło zabraknąć monumentu towarzysza Lenina. Został on uwieczniony przez artystę w dziarskim wyroku. Nawet barierki mostu ozdobione są symbolami sierpa i młota.

Pomniki nadal istnieją, czego nie można powiedzieć o wielu chodnikach. O tym, że w jakimś miejscu był chodnik, świadczą tylko szczątki asfaltu. Reszta jest wspomnieniem. Są szanse, że i drogi niedługo znikną.

Dawny Królewiec był ponoć pięknym miastem, przypominającym



Niedoszły Dom Rad
Niedokończone gmaszysko Domu Rad góruje nad całym miastem

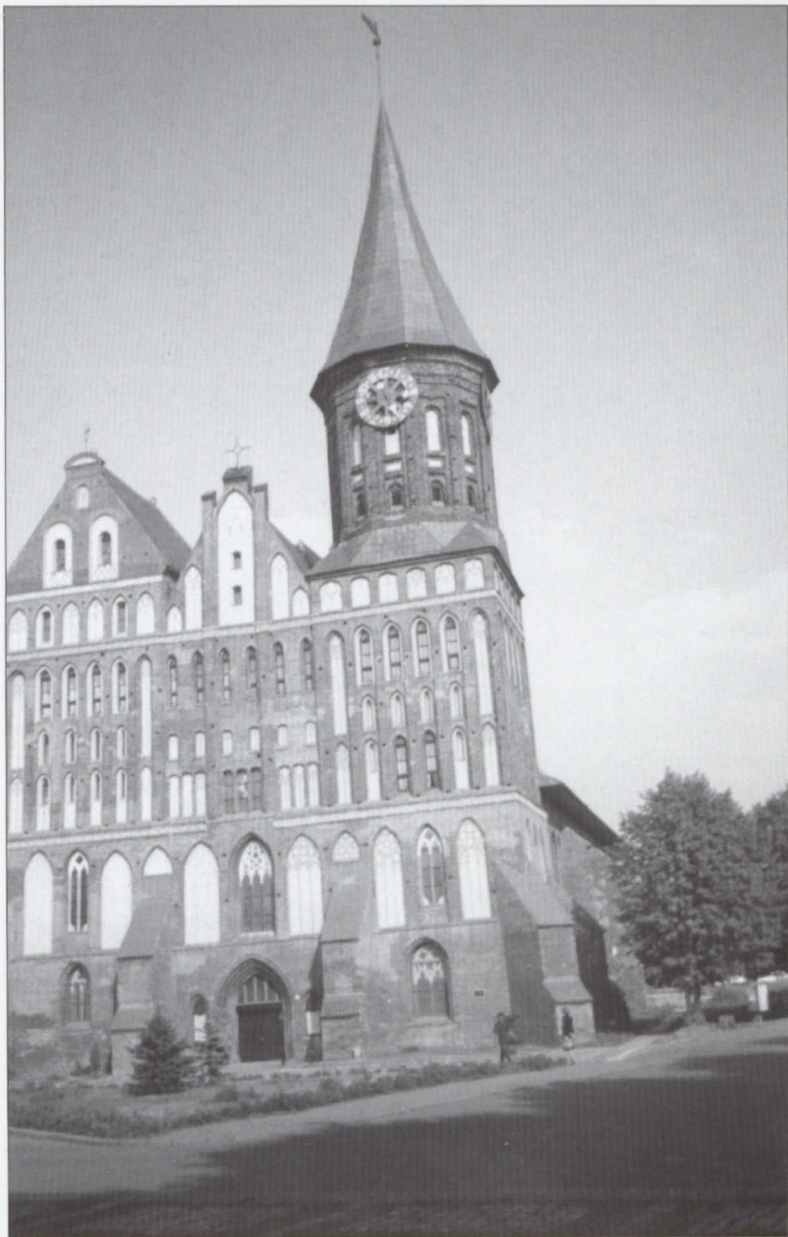
Gdańsk i inne miasta hanzeatyckie. Teraz można się jednak o tym przekonać tylko dzięki dawnym obrazom, zdjęciom i pocztówkom, które na szczęście dotrwały do naszych czasów. Do zniszczenia Königsberga przyczyniły się alianckie naloty – w ten sposób w gruzach leży 90% zabudowy. Pozostałymi procentami zajęli się sami Rosjanie, niszcząc między innymi zamek krzyżacki, który był podobno lepiej zachowany niż Katedra.

Zresztą i teraz mieszkańcy nie dbają o swoje miasto. Wiele ładnych miejsc jest zaniedbanych i zaśmieconych. W centrum znajdują się stawy – wymarzone miejsce do odpoczynku wśród zgiełku miasta. Skusiliśmy się, jednak przyszło nam „odpoczywać” w zwałach folii zdjętej z serdelków. Kiedy już usadowiliśmy się na brzegu, mogliśmy podziwiać kaczki, dzielnie przedzierające się przez śmieci unoszące się na wodzie.

Zaskoczeniem dla nas było to, że podstawowym trunkiem kaliningradczyków nie była wódka, lecz piwo, chociaż ognista woda dostępna jest wszędzie – nawet najmniejszy sklepik oferuje duży asortyment wysokoprocentowych napojów, przeciętna zaś cena półlitrowej butelki wódki wynosi 7–8 zł.

Ostatniego poranka zostaliśmy obudzeni przez niemiły zapach spalizny. Myśleliśmy, że to pożar, dym jednak przykrywał całe miasto, mocno ograniczając widoczność. W związku z tym, że był to poniedziałek, zastanawialiśmy się, czy przypadkiem nie ruszył przemysł po weekendowej przerwie. Później okazało się, że przyczyną były pożary lasów i torfowisk w obwodzie kaliningradzkim. Podobna sytuacja miała miejsce na początku września w Lublinie, jednak tam było groźniej – kilkudziesięciu osobom udzielono pomocy lekarskiej.

Najwięcej wrażeń dostarczył nam powrót. Wracaliśmy autobusem pełnym przemytników, w większości Polaków. Teraz podróż zajęła nam trochę więcej czasu, bo na samej granicy staliśmy ponad trzy godziny. Ciekawe było wypełnianie deklaracji celnej przy wyjeździe z Rosji. Oczywiście istniała tylko wersja w języku rosyjskim, a pytania były niezwykle interesujące – dotyczyły między innymi przewozu materiałów radioaktywnych. Akurat nie posiadaliśmy pod ręką głowic termojądrowych, więc nie mieliśmy czego wpisać. Nie wszystkim udało się jednak wjechać do naszego kraju. Około 10 osób zostało zatrzymanych za przewóz zbyt dużej ilości alkoholu



Gotycka Katedra pamiętająca świetność miasta



Baszta Wrangel – zabytek, którego prawie nie widać

i papierosów. Były to plotki, bo główni przemytnicy ujawnili się dopiero w Elblągu. Wtedy z zakamarków autobusu zaczęli wyjmować stopy papierosów. W pamięć zapadła nam także pani celnik, która z wielkim trudem wydobywała z siebie słowo „proszę”...

Kaliningrad, mimo swej brzydoty, wart jest odwiedzenia, tym bardziej że mieszkają w nim przyjaźnie nastawie-

ni do turystów ludzie. Warto zwiedzić miasto, które przez wiele lat było zamknięte dla przyjezdnych i teraz stanowi swoisty skansen socrealizmu. Trzeba się jednak spieszyć, bo Zachód wkracza tam wielkimi krokami.

Katarzyna Kalata
Marcin Kosienkowski

WYCIECZKA DO ARCHIWÓW WIEDEŃSKICH

W maju grupa studentów i członków Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów, licząca 12 osób, odbyła wycieczkę do dwóch archiwów wiedeńskich. 8 maja zwiedzano Archiwum Miasta Wiednia (Wiener Stadt- und Landesarchiv), popularny „Gasometerarchiv”, tak nazwany od siedziby, którą stanowi jeden z czterech ogromnych budynków XIX-wiecznej gazywni miejskiej, obecnie użytkowanych przez różne wiedeńskie instytucje. Archiwum to jest nowoczesne i funkcjonalnie urządzone placówką dokumentacyjną przechowującą 35 tys. metrów bieżących akt. (Jeśli cały zasób ułoży się teczka po teczce, oczywiście w pionie, to zajmie on odcinek o długości 35 kilometrów!). W archiwum tym dzięki uprzejmości oprowadzającego dr. Henricha Berga udało się zwiedzającym zobaczyć magazyny archiwalne o charakterystycznym kształcie kawałka tortu (ze względu na walcowaty kształt budynku), pracownię reprograficzną oraz konserwatorską, a także pracownię naukową. Imponujące wyposażenie archiwum na miarę XXI wieku zrobiło na zwiedzających wielkie wrażenie.

Dwa dni później (10 maja) studenci z Lublina przekroczyli progi Archiwum Zakonu Krzyżackiego. Warto dodać, że stolica Austrii mieści główny ośrodek Zakonu (założonego w 1198 r. w Palestynie, który, jak wiadomo, w średniowieczu stworzył ekspansywne państwo, siłą chrystianizujące ludy pogańskie i zagrażające sąsiadom, w tym Polsce). Sekularyzacja państwa zakonnego w Prusach w 1525 r. wcale nie oznaczała kresu zakonu w Europie. Jako organizacja rycerska, ale realizująca cele religijne, istniał do 1809 r., w którym formalnie rozwiązał go cesarz Napoleon. Mimo to przetrwał do 1918 r., kiedy stał

się zakonem duchownym, tracąc charakter rycerski. W 1938 r. po włączeniu Austrii do Rzeszy został zdelegalizowany. Jego relegalizacja nastąpiła w 1947 r. Obecnie istnieje także w Niemczech, Belgii, Włoszech, Słowenii i na Morawach, zajmując się działalnością duszpasterską, oświatową i charytatywną. Warto dodać, że obecnie jednym z jego członków jest polski duchowny.

Archiwum jest placówką prywatną i gromadzi wszelkie materiały źródłowe dotyczące historii Zakonu. Uczestnicy wycieczki mieli okazję wysłuchać interesującej prelekcji ojca dyrektora dr. Bernharda Demela o jego organizacji i zasobie. Obecnie przechowuje ono dokumentację wielkości 1 tys. metrów bieżących akt, w tym 12 tys. dokumentów (od XII w.), ponad tysiąc kodeksów rękopiśmiennych oraz ponad 1 tys. tablic genealogicznych wielkich mistrzów. Udostępnia swoje zbiory do badań naukowych także uczonym z zagranicy, w tym z Polski.

Dzięki wycieczkom uczestnicy poznali wyposażenie i organizację obu archiwów oraz mogli zobaczyć unikatowe materiały historyczne. Wrócili oczarowani stolicą Austrii, nie tylko miastem położonym nad modrym i pięknym Dunajem, ale także ośrodkiem nauki i kultury, pełnym zabytków, zarówno architektonicznych, jak i rękopiśmiennych, które najbliższe są sercu historyków. Dodać należy, że obie wycieczki stanowiły element wyjazdu naukowego do Słowacji i Austrii, który odbył się 5-12 maja, wspólnie organizowanego przez organizację studenckie naszej Uczelni: Klub Miłośników Antyku oraz SKNH.

Bogusław Kleszczyński

SUKCESY ETNOLINGWISTÓW W OLSZTYNIE

10-11 maja przedstawicielki Studenckiego Koła Naukowego Etnolingwistów wzięły udział w XXXI Międzynarodowym Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie. Spotkanie pod hasłem „Koła naukowe – szkołą twórczego działania” zorganizowane zostało przez koła naukowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Miało ono na celu prezentację dorobku i osiągnięć kół naukowych z polskich i zagranicznych ośrodków akademickich. Zgromadziło studentów zrzeszonych w ruchu studenckim z różnych miast Polski: Poznania, Szczecina, Elbląga, Warszawy, Katowic i Lublina.

Studenci prezentowali wyniki prac swoich kół w 7 sekcjach: nauk biologicznych, ekonomicznych, humanistycznych, nauk pedagogiczno-społecznych, prawno-politycznych, technicznych oraz produkcji zwierzęcej i nauk weterynaryjnych. Lubelskich Etnolingwistów reprezentowały: Agnieszka Zielińska (III rok filologii polskiej UMCS) i Marta Wójcicka (V rok filologii polskiej UMCS).

Spotkanie rozpoczął prorektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego ds. studenckich prof. dr hab. Janusz Piechocki. Uczestnicy konferencji wysłuchali również wykładu pani prof. dr hab. Zofii Kawczyńskiej-Butrym: „Młódzież wobec wartości”. Referaty zaprezen-

wane w sekcji humanistycznej podejmowały zagadnienia: zapożyczeń z języka niemieckiego (w *Gawędach warmińskich* E. Cyfusa) i francuskiego, języka osobniczego Ignacego Krasickiego na podstawie *Prawdziwej opowieści o kamienicy naroznej w Kukurowcach*, recepcji „systemu” Stanisławskiego na gruncie teatru amerykańskiego, kapitalizmu otwartego na drugiego człowieka, miejsc Tyrolu i Nitry w dialogu kulturowym, dance macabre w *Tańcu śmierci* Augusta Strindberga, śmiechu jako przedmiotu badań nauk o języku i literaturze oraz ciała jako spektaklu. Etnolingwiści przedstawili dwa referaty: Agnieszka Zielińska „Kariera pieśni dziadowskiej: od jarmarcznej pieśni nowiniarskiej do ballady ludowej” oraz Marta Wójcicka „Czy istnieje styl publicystyczny?”. Jury pod przewodnictwem pani prof. dr hab. Marii Biolik przyznało III miejsce Agnieszce Zielińskiej, studentce III roku filologii polskiej UMCS za referat o pieśni dziadowskiej. Części naukowej, a zarazem konkursowej towarzyszyło spotkanie integracyjne przy ognisku w Przystani Żeglarskiej w olsztyńskim miasteczku akademickim oraz wspólna wycieczka na pola Grunwaldu.

Marta Wójcicka

UNIwersytety Świata – OSLO



Uniwersytet powstał w 1811 roku w ówczesnej Chrystianii (do nazwy Oslo powrócono w 1925) po długich staraniach i zabiegach Norwegów w Kopenhadze. (Norwegia odłączyła się od Danii ostatecznie w 1814 roku, ale została przyznana Szwecji na mocy traktatu kilońskiego, w unii z którą przetrwała do 1905 roku). Stało się to dzięki szerokiej akcji finansowej społeczeństwa norweskiego, które zebrało kwotę pozwalającą na ufundowanie uniwersytetu. W 1811 roku uzyskano pozwolenie króla duńskiego na otwarcie w Oslo Uniwersytetu Króla Fryderyka. Nazwę tę przemianowano w 1939 roku na Uniwersytet w Oslo. W czasie okupacji hitlerowskiej uczelnia była terenem oporu i manifestacji narodowych, z powodu których Niemcy deportowali z Norwegii ówczesnego rektora profesora D. A. Scippa, a w obozach koncentracyjnych osadzili kilkuset studentów.

Po wojnie uniwersytet rozwijał się bardzo szybko i nowe gmachy trzeba było przenieść z centrum miasta na północne przedmieścia Oslo Blindern, gdzie powstał nowoczesny kompleks uniwersytecki mieszczący zakłady naukowe, sale wykładowe, laboratoria, czytelnie, domy i kluby studenckie, sklepy, biura podróży i inne niezbędne placówki usługowe. Dość monotonicznie wyglądające z zewnątrz bloki o czerwonych, ceglanych elewacjach zapewniają studentom komfortowe warunki. Każdy student korzysta wyłącznie z pokoju jednoosobowego z doskonale wyposażonym zapleczem socjalnym. Zespoły domów akademickich obsługują osobne sklepy, pralnie, urzędy pocztowe, kluby ze sprzętem komputerowym i innym, będące do dyspozycji studentów przez 24 godziny na dobę. Z okien akademików rozciąga się widok na lesiste wzgórza Nordmarka, których bujna roślinność podchodzi pod samo Miasteczko.

Większość studentów łączy studia z pracą zarobkową, angażując się najczęściej jako ekspedienty lub pracownicy biur turystycznych. Z tego też względu studia trwają często dłużej i studenci zakładają rodziny jeszcze w trakcie trwania nauki. W miasteczku akademickim usytuowane są żłobki i przedszkola, a kolorowo ubrani malcy są dość licznymi jego mieszkańcami. Aby móc założyć rodzinę i skończyć studia, studenci często biorą państwowe pożyczki, które później spłacają ratalnie w ciągu 15 lat.

Uniwersytet w Oslo ma 12 wydziałów, na których studiuje ponad 20 tysięcy studentów. Obok uniwersytetu istnieją w Oslo inne wyższe uczelnie, m.in. pedagogiczna, stomatologiczna, weterynaryjna, sztuki i rzemiosła artystycznego. W dniu inauguracji i zakończenia roku akademickiego uliczki Miasteczka Akademickiego i całego Oslo zapelniają studenci i studentki w czarnych czapeczkach z długim fontaziem. To tradycyjne uniwersyteckie nakrycie głowy przechowuje się z pietysmem i po studiach. Nierzadko na inauguracyjnych uroczystościach widuje się ludzi w starszym wieku w takiej czapeczce wmiśnianych w tłum studentów.

Józef Duda

Podpisy do zdjęć

1. Najstarszy gmach uniwersytetu w Oslo, który rozpoczął działalność w 1811 roku jako pierwszy uniwersytet norweski. Położony na głównym deptaku Oslo Karl Johans, swą klasycystyczną architekturą, kolumnadą i szerokimi schodami znakomicie harmonizuje z innymi monumentalnymi gmachami tej części śródmieścia. Między kolumnami, które symetrycznie rozdzielają skrzydła budowli, wejście do auli uniwersyteckiej. Podczas roku akademickiego schody zewnętrzne są zawsze okupowane przez tłumy studentów sprzedających skrypty i podręczniki.

2, 3. Wnętrze auli uniwersyteckiej ozdobione jest ogromnymi malowidłami ściennymi pędzla Edvarda Muncha, który rozpoczął nad nimi pracę tuż po opuszczeniu kopenhaskiego szpitala psychiatrycznego. Artysta wygrał konkurs rozpisany w 1909 roku przez władze uczelniane, ale jego dzieło wywołało takie kontrowersje, że odsłonięcia dokonano dopiero w 1916 roku. Główne części malowidła to alegoryczne tematy: Historia, Słońce i Alma Mater. Na zdjęciach Alma Mater (2) i Historia (3) monumentalne malowidła (11,6x4,5m) jako alegoryczne personifikacje tematu w harmonii z uwielbianą przez Muncha przyrodą.

4. Studenterlund – oaza zieleni w samym centrum Oslo stanowiąca wspaniałe miejsce nauki i wypoczynku dla studentów.

5. Nowoczesne Miasteczko Uniwersyteckie na północnych przedmieściach Oslo Blindern u podnóża Holmenkollen. Kompleks uniwersytecki składający się z zakładów naukowych i pomieszczeń studenckich. Ta rozległa już dziś uniwersytecka dzielnica Oslo bardzo wyróżnia się swoją urbanistyką i kolorystyką, ciemnoczerwonymi, klockowatymi elewacjami gmachów otoczonych różnokolorowymi, drewnianymi domkami. Wszystko doskonale wkomponowane w morze zieleni.

Redaguje kolegium: Marek Jędrych, Elżbieta Mulawa-Pachol (redaktor naczelny). Stale współpracują: Beata Ajzak, Alicja Cięszczyk-Chmiel, Zofia Gieroba, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Ewa Nowak, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: promocja@ramzes.umcs.lublin.pl <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: BiFolium, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X



93>



9 771233 216001